IX kadencja

SEJM
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych (nr 126)**

z dnia 27 października 2022 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych (nr 126)

27 października 2022 r.

Komisja do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych, obradująca pod przewodnictwem posła **Marka Suskiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji, oraz poseł **Ewy Malik (PiS)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– rozpatrzenie poprawek zgłoszonych w czasie drugiego czytania do projektu ustawy o zmianie ustawy o biokomponentach i biopaliwach ciekłych oraz ustawy o systemie monitorowania i kontrolowania jakości paliw (druki nr 2541 i 2580);

– rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Marszałka Sejmu – na podstawie informacji Prezesa Rady Ministrów – wniosku Koła Poselskiego Konfederacja o rozpatrzenie przez Sejm „Informacji w sprawie sytuacji na rynku węgla";

– rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Marszałka Sejmu – na podstawie informacji Prezesa Rady Ministrów – wniosku Koła Parlamentarnego Polska 2050 o rozpatrzenie przez Sejm „Informacji na temat aktualnego stanu bezpieczeństwa energetycznego Polski, ze szczególnym uwzględnieniem incydentu z dnia 4 lipca 2022 roku, gdy rezerwa mocy krajowej sieci elektroenergetycznej wyniosła 0, oraz planów antykryzysowych zabezpieczających Polskę przed blackoutem";

– rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Marszałka Sejmu – na podstawie informacji Prezesa Rady Ministrów – wniosku Koła Parlamentarnego Polska 2050 o rozpatrzenie przez Sejm „Informacji na temat stanu przygotowań polskiej energetyki do okresu jesienno-zimowego; dostępności energii elektrycznej, gazu i węgla niezbędnych dla gospodarstw domowych i gospodarki w okresie grzewczym";

– rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Marszałka Sejmu – na podstawie informacji Wiceprezesa Rady Ministrów, Ministra Aktywów Państwowych – wniosku Koalicyjnego Klubu Poselskiego Lewicy o rozpatrzenie przez Sejm „Informacji w sprawie zabezpieczenia dostaw węgla do gospodarstw domowych przed sezonem grzewczym";

– rozpatrzenie uchwały Senatu w sprawie ustawy o środkach nadzwyczajnych mających na celu ograniczenie wysokości cen energii elektrycznej oraz wsparcie niektórych odbiorców w 2023 r. (druk nr 2730).

W posiedzeniu udział wzięli: **Ireneusz Zyska** sekretarz stanu i **Anna Łukaszewska-Trzeciakowska** podsekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska wraz ze współpracownikami, **Piotr Pyzik** podsekretarz stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych wraz ze współpracownikami, **Rafał Gawin** prezes Urzędu Regulacji Energetyki, **Radosław Bandera** prezes zarządu PGE Paliwa sp. z o.o. wraz ze współpracownikami, **Tomasz Cudny** prezes zarządu Jastrzębskiej Spółki Węglowej SA, **Tomasz Heryszek** prezes zarządu Węglokoks SA, **Paweł Szczeszek** prezes zarządu TAURON Polska Energia SA wraz ze współpracownikami, **Artur Cieślik** wiceprezes zarządu ds. strategii i regulacji PGNiG SA wraz ze współpracownikami, **Adam Gorszanów** wiceprezes zarządu Polskiej Grupy Górniczej SA, **Zbigniew Kasztelewicz** wiceprezes zarządu ds. wydobycia PGE Górnictwo i Energetyka Konwencjonalna SA, **Dominik Wadecki** wiceprezes Energa SA wraz ze współpracownikami, **Artur Wasilewski** p.o. prezes zarządu Lubelski Węgiel Bogdanka SA, **Ryszard Wasiłek** wiceprezes zarządu ds. operacyjnych Polskiej Grupy Energetycznej SA, **Konrad Purchała** dyrektor Departamentu Zarządzania Systemem Polskich Sieci Elektroenergetycznych SA, **Małgorzata Zielińska** dyrektor Departamentu Regulacji i Monitoringu Legislacyjnego Grupy Kapitałowej Enea, **Mateusz Balcerowicz** dyrektor Departamentu Innowacji Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa wraz ze współpracownikami, **Damian Komar** kierownik Działu Regulacji Energetyki i Zarządcy Strategicznego Rynku Mocy PKN Orlen SA, **Andrzej Ulida** zastępca głównego księgowego Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej oraz **Bartłomiej Piech** radca prawny Polskiego Związku Działkowców.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Igor Amarowicz**, **Adrian Maćkiewicz** i **Łukasz Żylik** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Łukasz Grabarczyk**, **Jarosław Lichocki**, **Wojciech Paluch**, **Mariusz Przerwa** i **Konrad Nietrzebka** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych. Witam państwa posłów oraz wszystkich gości biorących udział w dzisiejszym posiedzeniu. Stwierdzam kworum.

Protokół z ostatniego posiedzenia Komisji, wobec niewniesienia uwag, uważam za przyjęty.

Szanowni państwo, ponieważ nasz dzisiejszy porządek jest może nie tyle bardzo szeroki, ile obejmuje rozpatrzenie informacji na temat stanu bezpieczeństwa energetycznego przed zimą, na sali mamy prezesów spółek, to myślę, że będziemy mieli bardzo ciekawe posiedzenie, ale zanim to nastąpi, rozpatrzymy jeszcze poprawki zgłoszone w czasie drugiego czytania w dniu 26 października br. do projektu ustawy o zmianie ustawy o biokomponentach i biopaliwach ciekłych oraz ustawy o systemie monitorowania i kontrolowania jakości paliw (druki nr 2541 i 2580). Zanim to jednak nastąpi, powitam naszych dzisiejszych gości, lista jest dość długa.

Witam pana ministra Ireneusza Zyskę, sekretarza stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska, pana Piotra Pyzika, podsekretarza stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych, panią Annę Łukaszewską-Trzeciakowską, podsekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska, pana Rafała Gawina, prezesa Urzędu Regulacji Energetyki, pana Dominika Wadeckiego, wiceprezesa Energa SA, pana Pawła Szczeszka, prezesa TAURON Polska Energia SA, pana Tomasza Siwaka, wiceprezesa zarządu ds. handlowych GK Enea, pana Zbigniewa Kasztelewicza, wiceprezesa zarządu ds. wydobycia PGE Górnictwo i Energetyka Konwencjonalna SA, pana Artura Wasilewskiego, prezesa zarządu Lubelski Węgiel Bogdanka SA, pana Tomasza Cudnego, prezesa zarządu Jastrzębskiej Spółki Węglowej SA, pana Radosława Banderę, prezesa zarządu PGE Paliwa sp. z o.o., pana Tomasza Heryszka, prezesa zarządu Węglokoks SA, pana Artura Cieślika, wiceprezesa zarządu ds. strategii i regulacji PGNiG SA, pana Adama Gorszanowa, wiceprezesa zarządu Polskiej Grupy Górniczej SA, pana Ryszarda Wasiłka, prezesa Polskiej Grupy Energetycznej SA, pana Mateusza Balcerowicza, dyrektora Departamentu Innowacji w Krajowym Ośrodku Wsparcia Rolnictwa, panią Annę Bednarską, naczelnik wydziału w Departamencie Elektroenergetyki i Gazu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska, pana Pawła Błażyńskiego, dyrektora Biura Rozwoju, Innowacji i Regulacji spółki ENERGA SA, pana Radosława Boćka, naczelnika wydziału w Departamencie Elektroenergetyki

i Gazu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska, pana Przemysława Bryskę, dyrektora Departamentu Ropy i Paliw Transportowych w Ministerstwie Klimatu i Środowiska, pana Jakuba Cygana, naczelnika Wydziału Regulacji w Departamencie Elektroenergetyki i Gazu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska, panią Paulinę Grądzik, głównego specjalistę w Departamencie Elektroenergetyki i Gazu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska, pana Marcina Izdebskiego, dyrektora Departamentu Spółek Paliwowo-Energetycznych w Ministerstwie Aktywów Państwowych, pana Łukasza Jagiełłowicza, dyrektora Departamentu Regulacji i Spraw Międzynarodowych PGNiG SA, pana Damiana Komara, kierownika Działu Regulacji Energetyki i Zarządcy Strategicznego Rynku Mocy w PKN Orlen SA, pana Marka Kosickiego, naczelnika wydziału w Departamencie Ropy i Paliw Transportowych Ministerstwa Klimatu i Środowiska, pana Wojciecha Krawczyka, dyrektora Departamentu Strategii i Analiz w Ministerstwie Klimatu i Środowiska, panią Ksenię Ludwiniak, zastępcę dyrektora Departamentu Elektroenergetyki i Gazu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska, pana Macieja Muchę, dyrektora Departamentu Instrumentów Środowiskowych w Ministerstwie Klimatu i Środowiska, pana Dariusza Niemca, dyrektora wykonawczego ds. operatora rynku paliw w TAURON Polska Energia SA, pana Pawła Pikusa, dyrektora Departamentu Elektroenergetyki i Gazu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska, pana Konrada Purchałę, dyrektora Departamentu Zarządzania Systemem Polskich Sieci Elektroenergetycznych SA, pana Michała Rospędka, zastępcę dyrektora Departamentu Górnictwa w Ministerstwie Aktywów Państwowych, pana Wojciecha Rylskiego, kierownika Wydziału Odnawialnych Źródeł Energii w Departamencie Innowacji Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa, pana Marcina Ścigana, dyrektora Departamentu Odnawialnych Źródeł Energii w Ministerstwie Klimatu i Środowiska, panią Aleksandrę Świderską, zastępcę dyrektora Departamentu Elektroenergetyki i Gazu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska, pana Andrzeja Ulidę, zastępcę głównego księgowego Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, panią Annę Wilk, głównego specjalistę ds. legislacji w Departamencie Prawnym Ministerstwa Klimatu i Środowiska, pana Kamila Zawadzkiego, naczelnika wydziału w Departamencie Prawnym w Ministerstwie Klimatu i Środowiska oraz panią Małgorzatę Zielińską, dyrektor Departamentu Regulacji i Monitoringu Legislacyjnego Grupy Kapitałowej Enea SA.

To są wszystkie osoby, które mam na liście gości. Serdecznie witam wszystkich państwa. Jeżeli kogoś nie wymieniłem z nazwiska, to witam go ogólnie. Witam także sekretariat, legislatorów i wszystkie pozostałe zgromadzone osoby.

Tak jak już powiedziałem, porządek posiedzenia przewiduje rozpatrzenie poprawek zgłoszonych w czasie drugiego czytania do projektu ustawy o zmianie ustawy o biokomponentach i biopaliwach ciekłych oraz ustawy o systemie monitorowania i kontrolowania jakości paliw (druki nr 2541 i 2580). W puncie drugim mamy zaplanowane rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Marszałka Sejmu – na podstawie informacji prezesa Rady Ministrów – wniosku Koła Poselskiego Konfederacja o rozpatrzenie przez Sejm „Informacji w sprawie sytuacji na rynku węgla”. Kolejny punkt to kolejna informacja: rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Marszałka Sejmu – na podstawie informacji prezesa Rady Ministrów – wniosku Koła Parlamentarnego Polska 2050 o rozpatrzenie przez Sejm „Informacji na temat aktualnego stanu bezpieczeństwa energetycznego Polski, ze szczególnym uwzględnieniem incydentu z dnia 4 lipca 2022 roku, gdy rezerwa mocy krajowej sieci elektroenergetycznej wyniosła 0, oraz planów antykryzysowych zabezpieczających Polskę przed blackoutem”.

Następna informacja w porządku dziennym to rozpatrzenie i zaopiniowanie dla pani marszałek Sejmu – na podstawie informacji prezesa Rady Ministrów – wniosku Koła Parlamentarnego Polska 2050 o rozpatrzenie przez Sejm „Informacji na temat stanu przygotowań polskiej energetyki do okresu jesienno-zimowego; dostępności energii elektrycznej, gazu i węgla niezbędnych dla gospodarstw domowych i gospodarki w okresie grzewczym. Następne będzie rozpatrzenie i zaopiniowanie dla pani marszałek Sejmu – podstawie informacji wiceprezesa Rady Ministrów, ministra aktywów państwowych – wniosku Koalicyjnego Klubu Poselskiego Lewicy o rozpatrzenie przez Sejm „Informacji w sprawie zabezpieczenia dostaw węgla do gospodarstw domowych przed sezonem

grzewczym". Ostatni punkt to rozpatrzenie uchwały Senatu w sprawie ustawy o środkach nadzwyczajnych mających na celu ograniczenie wysokości cen energii elektrycznej oraz wsparcie niektórych odbiorców w 2023 r., ale jeżeli chodzi o ten punkt, to cały czas czekamy na sprawozdanie z Senatu.

Czy są uwagi do porządku obrad? Nie widzę. Przystępujemy zatem do realizacji punktu pierwszego. Szanowni państwo, w czasie drugiego czytania wniesiono dwie poprawki. Przystępujemy do procedowania nad poprawkami.

Poprawka nr 1 to poprawka zgłoszona w imieniu kilku klubów. Tę poprawkę zgłosił klub Prawa i Sprawiedliwości, Koalicji Obywatelskiej oraz klub Polska 2050. Nad poprawkami będziemy głosować osobno. Czy ktoś z państwa chce uzasadnić poprawkę nr 1?

Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):

Tak, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Proszę bardzo.

Poseł Mirosław Suchoń (Polska2050) – spoza składu Komisji:

Dziękuję, panie przewodniczący. Bardzo krótko, bo program Komisji jest dziś rzeczywiście napięty. Po pierwsze, chcę podziękować za to, że opcja rządząca przychyliła się do tej propozycji, którą zgłaszaliśmy już podczas pierwszego posiedzenia Komisji. Obie poprawki wychodzą naprzeciw oczekiwaniom osób, które widzą potrzebę ochrony środowiska, tak jak Polska 2050, ale również wsparcia rolników i tworzenia stabilnych warunków gospodarowania dla rolników. Te poprawki idą w dobrą stronę, bardzo dziękujemy i prosimy o ich przyjęcie.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Czy z innych klubów są jakieś głosy? To są takie same poprawki w gruncie rzeczy, więc to…

Przystępujemy do głosowania. Kto jest za poprawką nr 1? Przypominam, że te poprawki zostały zgłoszone przez trzy kluby: Prawo i Sprawiedliwość, Koalicję Obywatelską i Polska 2050. Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Czy wszyscy oddali głos? Nie widzę, żeby ktoś się zgłaszał, że ma jakiś problem.

Proszę o podanie wyników. Za było 26, nikt nie był przeciw, 1 osoba się wstrzymała. Jednobrzmiąca poprawka trzech klubów została przyjęta przez Komisję.

Kolejna poprawka, chodzi w niej o zastąpienie wyrazami, a właściwie procentem… Chodzi o zastąpienie „80%" dotychczasowych „75%". To również jest poprawka klubów Prawo i Sprawiedliwość, Koalicji Obywatelskiej i Polski 2050. Wszyscy wiemy, o co chodzi.

Przystępujemy do głosowania. Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Czy wszyscy oddali głos? Chyba wszyscy, dziękuję bardzo.

Proszę o podanie wyników. Za było 26, nikt nie był przeciw, wstrzymała się 1 osoba. To oznacza, że poprawka została przez Komisję rozpatrzona pozytywnie i zaakceptowana.

Do tej pory sprawozdawcą był pan poseł Tchórzewski. Proponuję, żeby pan poseł pozostał sprawozdawcą Komisji w tej kwestii. Czy jest zgoda pana ministra?

Poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Tak.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Jest zgoda. Czy jest sprzeciw wobec tej kandydatury? Nie widzę. Stwierdzam, że Komisja upoważniła pan posła Tchórzewskiego do sprawozdania w kwestii tych dwóch poprawek. Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie punktu pierwszego i przechodzimy do rozpatrzenia punktu drugiego. Zgodnie z porządkiem jest to…

Szanowni państwo, informuję, że wymienione na wstępie cztery wnioski marszałek Sejmu skierowała do Komisji w celu rozpatrzenia z udziałem i na podstawie informacji przedstawicieli rządu oraz rozważenie przeprowadzenia debaty w tej sprawie na posiedzeniu Sejmu. Ponieważ wszystkie wnioski dotyczą praktycznie tego samego – kryzysu wywołanego wojna i zabezpieczenia Polaków na zimę w węgiel, energię elektryczną i gaz, zaprosiłem na dzisiejsze posiedzenie wszystkie zainteresowane osoby, które mogą nam udzielić odpowiedzi.

Pierwszy z tych wniosków jest autorstwa Koła Poselskiego Konfederacja. Bardzo proszę, jeśli panowie chcecie…

Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):

Panie przewodniczący, zgłaszam się z wnioskiem formalnym. Mogę?

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Może pani.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):

Chciałam zapytać, w jaki sposób będzie pan procedował. Czy najpierw będziemy uzasadniać wszystkie trzy wnioski…

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Tak.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):

A potem będzie dyskusja, tak?

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Tak, pani poseł, najpierw uzasadnienia, drugie będzie uzasadnienie Polski 2050, a później Lewicy.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):

Czyli przedstawiamy kolejno uzasadnienia.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Tak.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):

Dobrze, dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

To są bardzo podobne tematy, więc…

Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):

Zgadza się i też jestem za tym, aby nad nimi procedować w taki sposób.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Później będą odpowiedzi na pytania, ewentualnie też szczegółowe, bo mamy tutaj prezesów spółek, więc będziemy mogli dowiedzieć się bezpośrednio, jaka jest sytuacja gospodarcza w tych naszych podmiotach.

Jako pierwsza Konfederacja, bardzo proszę.

Poseł Robert Winnicki (Konfederacja):

Panie przewodniczący, panie i panowie ministrowie, Wysoka Komisjo, w imieniu Koła Poselskiego Konfederacja przedstawiam nasz wniosek o informację rządu o sytuacji na rynku węgla. Szanowni państwo, jak wiemy, Polska powinna prowadzić wieloraką politykę energetyczną. Powinna ją prowadzić w kierunku budowy elektrowni jądrowej, to wiemy od dekad, ale nie jest realizowane, powinna ją prowadzić w kierunku rozwoju odnawialnych źródeł energii, tu też są bardzo poważne problemy, i powinna ją prowadzić w kierunku obrony i rozwoju rozsądnej transformacji polskiego wydobycia węgla, ponieważ ten surowiec pozostanie przez następnych 10 lat, przez kilkanaście lat głównym surowcem do produkcji energii w Polsce. To jest coś, co nie ulega żadnej wątpliwości.

Tymczasem, szanowni państwo, mamy do czynienia w ostatnich latach, w ostatniej dekadzie, bo decyzje podejmowane były już za poprzedniej ekipy rządzącej, tzn. Platformy Obywatelskiej i PSL, z postępującą i do tego dewastującą likwidacją polskiego górnictwa. Oprócz kopalń, gdzie złoża są trudne do eksploatacji, mieliśmy w ostatnich latach, i to dosłownie w ostatnim roku, do czynienia z zamknięciem i zasypaniem na przykład takiej kopalni jak Kopalnia Węgla Kamiennego Krupiński ze złożami obliczanymi na 560 mln ton, czyli 10-letnie, w przeliczeniu tona do tony, zapotrzebowanie Polski na węgiel w ogóle, polskiej produkcji na obecny czas.

Szanowni państwo, z takimi zasobami jak były w Kopalni Węgla Kamiennego Krupiński, z takimi zasobami, jakie posiadamy w innych kopalniach, dokonywanie tego, ten zamach jest po prostu zbrodnią i to trzeba powiedzieć jasno. Dlatego żądamy informacji rządu, ponieważ rząd, który obiecywał zarówno mieszkańcom Śląska, jak i wszystkim Polakom, że będzie bronił kopalń, że będzie podtrzymywał wydobycie, dokonał czegoś zupełnie przeciwnego.

Efektem tej przeciwnej polityki rządu, totalnej kapitulacji wobec polityki klimatyczno-energetycznej Unii Europejskiej jest dzisiejszy kryzys i dzisiejsza zapaść na rynku węgla, zarówno jeśli chodzi o polską energetykę, bo jeśli mówimy chociażby o złożach w Kopalni Węgla Kamiennego Krupiński, to mówimy również o węglu koksującym, mówimy o węglu służącym do ogrzewania mieszkań, do ciepłownictwa, mówimy o węglu, który dzisiaj powinien być, zwłaszcza w obliczu trwającej wojny, naszym podstawowym zasobem w polityce energetycznej Europy. Tak nie jest i to obciąża kolejne ekipy rządzące naszym państwem.

Co więcej, szanowni państwo, to, co wydarzyło się na początku tego roku w postaci embarga na rosyjski węgiel, od którego państwo uzależniliście naszą gospodarkę i nasze społeczeństwo przez ostatnie lata, zostało zrobione na hura, bez żadnych wyliczeń, bez żadnego rozsądnego planu gospodarczego… Konfederacja jako jedyna w tej sprawie wstrzymała się od głosu, ponieważ wiedzieliśmy, że nie macie tego policzone. Dlatego dzisiaj należy zadać szereg kluczowych pytań. Czy w momencie wprowadzania embarga na rosyjski węgiel rząd miał plan, w jaki sposób uzupełni lukę powstałą na rynku? Ile i w jakich sektorach zabraknie węgla w najbliższym czasie?

W Polsce brakuje kilku milionów ton węgla i według informacji rządu sprowadza się go z wielu kierunków. Dlatego chcemy prosić o wskazanie, z jakich kierunków, w ramach ilu umów, w jakiej cenie oraz jakiej jakości węgiel jest sprowadzany. Według opinii ekspertów ok. 10% nada się do palenia w piecach, a reszta trafi do elektrowni. Prosimy o ustosunkowanie się do tej informacji.

Ile trzeba zaimportować węgla niesortowanego, aby zabezpieczyć potrzeby węglowe odbiorców indywidualnych? Czy albo kiedy zostanie wypracowana umowa o finansowaniu pilnych zakupów węgla między spółkami a Ministerstwem Klimatu i Środowiska? Jaki jest koszt sprowadzenia tak dużych ilości węgla? Jaki jest koszt przesiania niesortowanego węgla, który importuje Polska? Czy polskie porty są w stanie obsłużyć tak duży import? W jaki sposób odbywa się dystrybucja po kraju? Jakie działania podjął rząd po 3 marca 2022 r., czyli od czasu otrzymania przez premiera Morawieckiego pisma od minister Anny Moskwy, w którym zwracała uwagę na potrzebę pilnego podjęcia decyzji o utworzeniu rezerwy strategicznej węgla kamiennego? Prosiłbym o podanie konkretnego harmonogramu działań podjętych przez rząd po interwencji z 3 marca 2022 r. Kto, kiedy i w jaki sposób zadziałał w tej sprawie?

Czy strona rządowa podjęła jakikolwiek dialog z Komisją Europejską w celu uzyskania zgody na zwiększenie wydobycia węgla w Polsce? Czy na forum unijnym podjęto jakiekolwiek działania mające na celu zawieszenie realizowanej polityki klimatycznej Unii Europejskiej? Czy planowane jest wykorzystanie pieniędzy z budżetu państwa w celu zwiększenia wydobycia węgla? Czy rozpatrywane jest otwarcie nowych kopalń i nowych ścian w już istniejących, które mogłyby być przeznaczone na stopniowe zwiększanie wydobycia węgla? Jeśli tak, to czy istnieje harmonogram otwarcia nowych ścian wydobywczych i co ten harmonogram przewiduje?

Ustawa o funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego wprowadza zapis, że z budżetu państwa zostaną przeznaczone środki w wysokości 29 mld zł – tak, proszę państwa – 29 mld zł do 2031 r. na redukcję zdolności produkcyjnych dla przedsiębiorstw górniczych. Czy rząd przewiduje przesunięcie tych środków na zwiększenie wydobycia, a nie na wygaszanie kopalń? Przypomnijmy, że samo zasypanie kluczowego szybu w Kopalni Węgla Kamiennego Krupiński to kilkaset milionów złotych kosztów.

Czy planowana jest aktualizacji polityki energetycznej Polski 2040? Jeśli tak, to jakie główne kierunki będzie ona zakładała?

Umowa społeczna z górnikami z 2021 r. zawiera kalendarium wygaszania poszczególnych kopalń do 2049 r. Czy rząd planuje zrealizować ten plan? Jeśli tak, to w jakim zakresie? Jeśli nie, to jakie przewiduje zmiany?

Co jest przyczyną ciągłych awarii bloku w Elektrowni Jaworzno? Czy przyczyną awarii jest złej jakości węgiel? Jeśli tak, proszę o wskazanie dostawcy węgla. Proszę też o wyjaśnienie, co oznacza złej jakości węgiel, bo takie sformułowania się pojawiały w przekazach prasowych. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję.

Teraz bardzo proszę o zabranie głosu przedstawiciela Koła Parlamentarnego Polska 2050.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):

Dziękuję, panie przewodniczący. Postaram się nie powtarzać wątków po moim przedmówcy, bo faktycznie wnioski są podobne, ale spróbuję bardzo krótko i szybko, bo pytań naprawdę jest bardzo wiele.

Panie przewodniczący, po pierwsze, to jest skandal, że tę dyskusję odbywamy dopiero dziś, bo te wnioski były zgłoszone bardzo dawno temu. Jest 27 października, za chwilę listopad i sezon grzewczy w Polsce już ruszył. Naprawdę mamy ogromne szczęście, bo to się rzadko zdarza, że 27 października mamy na dworze kilkanaście stopni Celsjusza i w zasadzie można przetrwać nawet w domu bez specjalnego ogrzewania. Ta sytuacja może się oczywiście zmienić w każdej chwili, listopad i grudzień mogą już nie być tak bardzo łaskawe pogodowo. W związku z tym te pytania są naprawdę niezwykle ważne, pytania, które w zasadzie stawiamy w imieniu obywateli, bo to oni, jak i gospodarka, padają dzisiaj ofiarą kryzysu energetycznego.

I tak po kolei. Pani minister, panie przewodniczący, chciałabym uzyskać odpowiedź na pytanie wprost: Ile węgla, czy to przy udziale spółek Skarbu Państwa, czy przy udziale Agencji Rezerw Strategicznych, przyjechało już do Polski? Chciałabym jednak zapytać nie o ten węgiel, który płynie na statkach, tylko o ten, który już jest na terenie Rzeczypospolitej. Mam na myśli ten węgiel, który miał kosztować 1000 zł i 2000 zł, bo obywatele wciąż szukają tego węgla na składach i tego węgla nie ma.

Ale to, co jest dzisiaj, to jest tylko część problemu, bo w gruncie rzeczy dobrze wiemy, że za rok ten problem będzie się powtarzał, więc przy okazji węgla chciałabym zapytać rząd, jakie działania podejmujecie, by wyprzedzająco rozwiązywać ten problem już na sezon grzewczy 2023/2024? Dobrze wiemy, że nawet jeśli zwiększylibyśmy wydobycie krajowe, to tylko 5%, góra do 10% tego węgla z krajowego wydobycia nadaje się do polskiego ciepłownictwa i do domów indywidualnych, a to właśnie tam tego węgla dzisiaj brakuje. Czy długofalowo rząd prowadzi jakiekolwiek rozmowy i jakiekolwiek działania, żeby ten problem finalnie rozwiązać?

Gaz. Było wiele wątpliwości, mamy uruchomioną nową linię przesyłową, czyli Baltic Pipe, ale wciąż są wątpliwości i chciałabym, żeby pani minister dzisiaj na posiedzeniu Komisji powiedziała nam wprost, jaką przepustowość mamy zabezpieczoną do końca obecnego sezonu grzewczego, biorąc po uwagę nie tylko Balitic Pipe, ale także Euro Pipe II, bo przede wszystkim tam było bardzo dużo tych wątpliwości.

Chciałabym też zapytać rząd o długofalowe działanie. Gaz miał być według dokumentów rządowych paliwem przejściowym, które do 2030 r. – do tego czasu nie będziemy mieć żadnego paliwa jądrowego – miało wspierać cały system. Duże moce miały przechodzić właśnie na to paliwo. Czy rząd dzisiaj zakłada, że gaz faktycznie może być dalej paliwem przejściowym? Czy macie w planach jakieś inwestycje i rozmowy ze strategicznymi dostawcami, żeby to paliwo mogło dalej taką rolę pełnić? Jeżeli nie, to jakie inne działania podejmuje dzisiaj ministerstwo, by przygotować nas na dwa przełomowe lata, czyli 2025 i 2030, kiedy będziemy wyłączać najstarsze źródła węglowe? To jest może długofalowy, ale dzisiaj kluczowy problem.

Na konferencji prasowej chyba w marcu pani minister Moskwa z panem premierem Morawieckim obiecywali zmiany regulacji w zakresie odnawialnych źródeł energii, w tym uwolnienie wiatru na lądzie. Pytanie niezwykle ważne: Kiedy te zmiany wprowadzicie? Nie mówię już o tym, że jest to w kamieniach milowych i blokuje dostęp do środ-

ków z Krajowego Planu Odbudowy, ale nie da się ukryć, że jest to przede wszystkim nam potrzebne. Dzisiaj szacuje się, że gdybyście bodajże w 2016 r. nie zablokowali rozwoju wiatru na lądzie, to teraz nie mielibyśmy tego kryzysu, bo te źródła wyprodukowałyby tyle mocy, że nie potrzebowalibyśmy importu węgla z Rosji ani z innych kierunków, więc jest to naprawdę bardzo ważne pytanie. Przy okazji chciałabym też zapytać o farmy na Bałtyku. Czy te inwestycje, planowane wiatraki na morzu, przyspieszą?

Remont sieci elektroenergetycznych. Dzisiaj słyszymy wyłącznie o odmowach przyłączenia, zwłaszcza jeśli chodzi o prywatnych inwestorów i indywidualne osoby fizyczne. Pani minister, czy rząd w ogóle przygotował zaktualizowane plany rozwoju sieci? Czy planujecie modernizację? Ile w tym roku, w zeszłym roku, ale także, a może przede wszystkim w kolejnych 5 latach planujecie wydać pieniędzy i ile sieci planujecie wyremontować? To jest bardzo ważne i kluczowe pytanie, bo dotychczas słyszeliśmy od rządu tylko, że sieci nie pozwalają na dalszy dynamiczny rozwój fotowoltaiki, więc ja pytam wyprzedzająco, do przodu, co planujecie zrobić, by tę sytuację zmienić.

Oczywiście na to wszystko potrzebujemy ogromnych środków finansowych, potrzebujemy także remontu ciepłownictwa, a właściwie reformy ciepłownictwa, bo remont w tym przypadku to może za małe słowo. Przypomnę, że z ciepła systemowego korzysta 40% gospodarstw domowych, 16 mln obywateli naszego kraju i mamy tutaj jeden z największych ubytków ciepła. Potrzebujemy nie tylko remontu ciepłociągów, ale także powinniśmy usprawniać systemy ciepłownicze do kategorii efektywnych systemów ciepłowniczych, żeby przechodzić na OZE, ciepło odpadowe, kogenerację. Samorządy i ciepłownie nie są w stanie tego finansować z własnych budżetów. Stąd pytanie: Czy rząd uruchomił jakieś środki? Na ten cel były przygotowane m.in. środki z KPO, na ten cel powinny być przeznaczane wpływy z ETS. Czy rząd ma program dla tych jednostek, czy ma rozpisane kolejne programy, z których można by realizować te inwestycje?

Jeszcze niezwykle ważne pytanie, może dwa, ale już ostatnie. Ostatni stan zagrożenia był ogłoszony przy zapotrzebowaniu na prąd w wysokości 23 GW. W ubiegłym roku zimą w systemie występowało zapotrzebowanie… pytałam o to już przy ostatniej ustawie, ale pani minister mi nie odpowiedziała, w każdym razie ubiegłej zimy zapotrzebowanie w szczycie mieliśmy na poziomie 27 GW. Wiemy, że zapotrzebowanie może rosnąć. To wynika z dwóch rzeczy. Po pierwsze, mamy napływ do Polski migrantów, uchodźców z terenów Ukrainy, więc jest nas po prostu więcej, a po drugie, część osób, które nie będą miały węgla i nie będą chciały używać drogiego gazu, może przełączyć się na ciepło z gniazdek elektrycznych i to zapotrzebowanie może rosnąć.

Szanowni państwo, na ile jesteśmy dzisiaj gotowi, jeżeli chodzi o dzienne ilości dostępnych mocy? I jeszcze chciałam zapytać o zabezpieczenie finansowe dla przyjętych przez nas ustaw – to jest już ostatnie pytanie. Bank Gospodarstwa Krajowego mówił ostatnio o tym… Wycofał się z przetargu na sprzedaż obligacji z funduszu COVID-19, między innymi na fundusz zbrojeń, ale też na fundusz COVID-19, ponieważ polskie obligacje są trudno zbywalne albo zbywalne w wysokiej cenie. My z tego funduszu COVID-19 mieliśmy finansować m.in. dopłaty do węgla, ale także dopłaty dla energochłonnych przedsiębiorstw. Czy te środki są zabezpieczone i jak dalsza realizacja ustaw w zakresie kryzysu energetycznego, tych wszystkich przyjętych, ma zabezpieczenie finansowe?

Panie przewodniczący, jeszcze krótko będzie chciał zabrać głos mój kolega Mirosław Suchoń. Ponieważ my składaliśmy dwa wnioski, dlatego myślę, że krótko mój kolega głos może zabrać.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Proszę bardzo, chociaż przyznam się, że pretensje o to, że jest dobra pogoda, to chyba nie do rządu PiS.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):

Ja za to podziękowałam.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

No właśnie.

Głos z sali:

Komu?

Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):

Szczęściu.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Rząd ma dobre wejścia nawet na górze.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):

Nie dziękowałam rządowi, tylko szczęściu. Dementuję, że rząd zasłużył na podziękowania. Dziękowałam opatrzności bożej.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Opozycja ma rzeczywiście pecha, jest ładna pogoda. Sprzyja ona Polakom, a opozycji niestety nie.

Panie pośle, bardzo proszę, ma pan głos jako druga osoba uzasadniająca w imieniu Koła Parlamentarnego Polska 2050.

Poseł Mirosław Suchoń (Polska2050) – spoza składu Komisji:

Bardzo dziękuję, dosłownie tylko kilka zdań, panie przewodniczący. Jeżeli rząd chce sobie przypisać zasługi w kwestii dobrej pogody, to oczywiście nic rządu w tym działaniu nie powstrzyma.

Jak powiedziałem, dosłownie kilka zdań, bo rzeczywiście moja znakomita koleżanka zadała już bardzo szczegółowe pytania dotyczącego tego niezwykle ważnego obszaru, natomiast warto, abyśmy także poznali szczegóły w dwóch kwestiach dotyczących dostawach gazu. Bardzo prosiłbym panią minister o przedstawienie konkretnej informacji na temat tego, ile gazu otrzyma Polska do końca tego roku versus jakie państwo planujecie zapotrzebowanie. Jakie to są konkretnie ilości, pani minister? Myślę, że to pokaże, jakie jest i gdzie leży ewentualne niebezpieczeństwo. Czym innym są przepustowości, myślę, że na posiedzeniu tej Komisji nie trzeba powtarzać tego, co słyszymy w telewizji o przepustowościach, bo przepustowości tak naprawdę o niczym nie świadczą. One świadczą najwyżej o pewnym potencjale, natomiast my pytamy o konkrety, czyli jakie źródła dostaw gazu państwo prognozujecie i w jakim wolumenie do końca tego roku i później w pierwszym kwartale przyszłego roku, czyli na okres zimowy. To, ile będzie do końca 2023 r. interesuje nas… być może będzie nas interesowało po tym, jak przeżyjemy tę zimę. Najpierw jednak musimy przeżyć tę zimę, Polacy muszą przeżyć zimę, więc stąd pytanie, ile konkretnie tego gazu będzie do końca tego roku i do końca marca przyszłego roku, czyli w pierwszym kwartale 2023 r.

Drugie pytanie. Korzystając z obecności panów prezesów, to jest właśnie ten nasz drugi wniosek… W Polsce w tej chwili samorządy przeprowadzają przetargi na dostawę energii. Przedwczoraj taki przetarg rozstrzygał się w powiecie bielskim, czyli powiat bielski i kilka gmin. Przypomnę, że to nie jest prąd dla urzędów, tylko dla szkół, przedszkoli, ochrony zdrowia, dla żłobków, domów kultury itd., i żadna z naszych wielkich firm energetycznych nie była uprzejma złożyć oferty w tym przetargu.

Panowie prezesi, ja się pytam, jak to jest, że jesteście spółkami Skarbu Państwa, odpowiadacie za dostawy energii w naszym kraju, a kiedy samorządy organizują przetargi, które mają zabezpieczyć dostawy energii do jednostek, które ze strategicznego punktu widzenia są niezwykle ważne, czyli szkół, przedszkoli i ochrony zdrowia, to żadna z waszych firm nawet nie raczy złożyć oferty. Nie mówię w ogóle o cenie, ale w mojej ocenie i w ocenie mieszkańców panowie nie wywiązujecie się ze swojego podstawowego obowiązku. Akurat dzisiaj na tamtym terenie działa głównie firma TAURON. Myślę, że gdyby to była Beskidzka Energetyka, którą państwo kiedyś wchłonęliście, to nie byłoby tego problemu. Mam poczucie i to jest poczucie mieszkańców mojego regionu, że nasze strategiczne zasoby, czyli spółki Skarbu Państwa, niestety nie wywiązują się ze swoich podstawowych obowiązków. Dlatego proszę dzisiaj o informację, dlaczego państwo nie składacie tych ofert. Dlaczego państwo nie realizujecie podstawowych obowiązków? Wcześniej taka podobna sytuacja była w Trójmieście, czyli to nie jest przypadek. Bardzo proszę, żebyście państwo nam to wyjaśnili. Dlaczego?

Druga rzecz. Co spółki zamierzają zrobić, żeby zmienić tę sytuację, to znaczy, żeby zacząć składać oferty i zapewniać dostawy prądu tam, gdzie one naprawdę są potrzebne? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję.

Teraz głos zabierze przedstawiciel Koalicyjnego Klubu Parlamentarnego Lewicy, bardzo proszę. Widzę, że przygotowuje się do tego pan Dariusz Wieczorek. Proszę, panie pośle.

Poseł Dariusz Wieczorek (Lewica):

Tak jest, panie przewodniczący. Witam państwa, witam zaproszonych gości. Te wnioski są rzeczywiście podobne. W naszym wniosku prosiliśmy o informację ze strony rządu dotyczącą zabezpieczenia dostaw węgla. Nie chcę powtarzać tego, o czym mówili przedmówcy, ale rodzi się tutaj jeszcze kilka pytań.

Po pierwsze, chcielibyśmy się dowiedzieć, jakie decyzje były podejmowane w marcu w momencie, kiedy rząd podejmował decyzje dotyczące embarga na import węgla z Rosji? Czy mieliście państwo wtedy przygotowany pełen bilans węglowy? Czy wiedzieliście, co ewentualnie może się zdarzyć? Ile tego węgla z Rosji nie zaimportujemy? Przecież Unia Europejska w tej sprawie podjęła ostatecznie decyzję 9 sierpnia, bodajże dopiero wtedy embargo zostało nałożone i przyjęły je de facto wszystkie kraje UE.

Druga rzecz to oczywiście kwestie logistyki. To już było tłumaczone w trakcie któregoś posiedzenia Komisji, ale z informacji, które dzisiaj uzyskaliśmy wynika, że planujecie państwo w tym roku import węgla na poziomie 7 mln ton więcej niż w roku ubiegłym, a jeszcze do tego jest plan taki, w tym piśmie, które zostało dzisiaj przedstawione Komisji, że w pierwszym kwartale przyszłego roku dodatkowo mamy sprowadzić 8 mln ton tego węgla. Czyli w roku 2022 mamy 16 mln ton, kiedy w 2021 r. to było 9 mln ton i jeszcze do tego w pierwszym kwartale 2023 r. dołożymy do tego kolejnych 8 mln ton. Z czego to wynika? Jakie będą koszty tego całego przedsięwzięcia? Jak to jest finansowane, bo spółki Skarbu Państwa podobno mają to zadanie zlecone przez rząd? W związku z tym pytanie: Kto będzie faktycznie za to płacił i ile nas to będzie kosztować? Mam wrażenie, że tak jak węgla nie było, to w tej chwili plan jest taki, żeby tego węgla było 10 mln ton więcej. Tak wynika z prostego wyliczenia. Kto te decyzje podejmuje i czy tutaj jest wymiana informacji między spółkami Skarbu Państwa, jeżeli chodzi o to, która z tych spółek i ile tego węgla zakontraktowała?

Temat dystrybucji to jest oczywiście gorący temat i to jest też kwestia samorządów, dlatego chcielibyśmy uzyskać informację, ile samorządów na dziś pozytywnie zareagowało na propozycje ze strony rządu. Jak będzie wyglądało finansowanie tego przedsięwzięcia i czy zabezpieczone są środki finansowe?

Ostatnia kwestia, czyli kwestia dotycząca węgla z polskich kopalń. Prosiłbym o informację, bo mieliśmy takie wiadomości z początku roku, że Polska Grupa Górnicza wypowiadała kontrakty polskim elektrowniom, polskim koncernom, ciepłowniom też i podnosiła ceny węgla. Stąd pytanie, czy jest to uzasadnione. Jeżeli będziemy bowiem mówili o cenie węgla na zagranicznych giełdach w momencie, kiedy rozmawiamy o wojnie, o zagrożeniu i nie dbamy o własny rynek, to coś tutaj jest nie tak. Prośba więc jest o informację, ile tych umów i kontraktów zostało wypowiedzianych i o ile ta cena wzrosła w stosunku do tego, co było, jeżeli chodzi o kontrakty podpisane w roku 2021.

Jak już jesteśmy przy tej słynnej giełdzie, ja tu spieram się z panem przewodniczącym Suskim, który mówi o tym, że to firmy z Curaçao handlują na towarowej giełdzie w Polsce… Chcę się po prostu zapytać, bo jest pan prezes Urzędu Regulacji Energetyki, ale są też prezesi firm, jak to się stało, że tak napędziliście tę cenę energii. Wystarczyło przecież w marcu doradzić panu premierowi i rządzącym, wiedząc, że gaz rośnie dziesięciokrotnie, żeby przynajmniej wycofać źródła gazowe z obrotu na Towarowej Giełdzie Energii. To by niewątpliwie ograniczyło szaleństwo, więc dlatego prosiłbym o informację, które jednostki gazowe i jaki wolumen energii sprzedawały na Towarowej Giełdzie Energii od marca tego roku, bo dopiero wtedy będziemy wiedzieli, kto rzeczywiście tę cenę energii ukształtował.

Jeszcze w kontekście pytania mojego przedmówcy, bo to jest bardzo ciekawa sprawa i chciałbym usłyszeć informację, jak to się dzieje, że de facto od kwietnia o połowę spadł wolumen podaży energii na Towarowej Giełdzie Energii w stosunku do roku 2021. Z czego to wynikało? Czy zmniejszyliśmy moce wytwórcze i planujemy mniej tej energii produkować? Musiał być jakiś powód, bo te spadki były duże, a jak czegoś jest mniej, to cena jednostkowa rośnie w sposób naturalny. Mieliśmy chyba do czynienia niestety z taką sytuacją. Dane z giełdy były bardzo niepokojące i ten proces miał miejsce w kwietniu, w maju, czerwcu, lipcu. Jak się porównywało wolumen energii na giełdzie w stosunku do tego, co było w tym samym okresie w roku 2021, to zmniejszenie było między 30% a 50%, było bardzo duże. W związku z tym jest prośba o informacje od panów prezesów, dlaczego tak się stało, bo jednak jest podejrzenie, że z jakichś powodów się dogadaliście i tej energii po prostu nie chcieliście sprzedawać. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję.

O zabranie głosu proszę któregoś ministra, panią lub pana. Rozumiem, że pierwszy resort klimatu, bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Anna Łukaszewska-Trzeciakowska:

Dzień dobry państwu. Panie przewodniczący, panie ministrze, pytań jest bardzo dużo i właściwie sprowadzają się one do analizy całej polskiej elektroenergetyki, łącznie ze źródłami zaopatrzenia w paliwa. Nie wiem, ile mam czasu, ale oczywiście będę się starała odpowiedzieć na wszystkie państwa pytania.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Głosowania dopiero o godzinie 19.30.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Anna Łukaszewska-Trzeciakowska:

Dobrze. To w takim razie powinniśmy się zmieścić, panie przewodniczący, łącznie z tymi pytaniami, które pewnie jeszcze padną. Jak powiedziałam, jestem do państwa dyspozycji, jeśli chodzi o odpowiedź na każde pytanie.

Bardzo się cieszę i napawa mnie to troszkę większym optymizmem, że wreszcie przebija się do państwa świadomości, do świadomości państwa posłów z opozycji, wojna energetyczna Putina. Bardzo mnie satysfakcjonuje, że w swoich wypowiedziach wskazujecie ten kierunek jako źródło i praprzyczynę tego, co się w tej chwili w Polsce dzieje. Tak, mamy wojnę energetyczną równolegle do wojny konwencjonalnej z bardzo dużą intensyfikacją działań po stronie agresora, łącznie z aktami terroru. Państwo o tym wiecie, możecie publicznie czytać, więc cieszę się, że ta informacja się przebija i nie słyszymy już jakichś dziwnych historii na temat innych przyczyn tego, co się stało ze źródłami ciepła, źródłami paliw.

Oczywiście jednym z elementów tej wojny energetycznej…

Poseł Robert Winnicki (Konfederacja):

To nieprawda, pani minister. Wymieniłem też inne przyczyny.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Anna Łukaszewska-Trzeciakowska:

Oczywiście jednym z elementów tej wojny energetycznej jest także wojna informacyjna i szerzenie paniki. Bardzo dobrym przykładem by tutaj rynek mocy, ja potem do tego wrócę, ale na początek w odpowiedzi na państwa pytania garść takiej syntetycznej informacji, a jeżeli będzie potrzeba, to będę ją oczywiście rozszerzać. Potem oddam głos panu ministrowi Pyzikowi, żeby dopowiedział, natomiast pozwolę sobie zacząć ze strony Ministerstwa Klimatu i Środowiska.

Obecnie na rynku surowców energetycznych, w tym węgla kamiennego, gazu, właściwie wszystkich węglowodorów, ale nie tylko, bo także wśród źródeł zastępczych, takich jak pellet, panuje bardzo trudna sytuacja podażowa i cenowa. Podaż się zredukowała z przyczyn oczywistych, popyt się zwiększył, wszyscy wracają do energetyki konwencjonalnej. Dziś można przeczytać informacje, że Niemcy zamierzają rozebrać osiem wiatraków, żeby zwiększyć wydobycie węgla. To taki krótki komentarz do tego, co mówiła pani

poseł, że jak mielibyśmy więcej wiatraków, to bylibyśmy bezpieczni. Nasi zachodni sąsiedzi myślą w tej chwili inaczej, redukują liczbę wiatraków, farm wiatrowych, a w zamian za to będą zwiększać wydobycie węgla brunatnego i nie jest to żadna tajna informacja, wszyscy państwo możecie dzisiaj o tym przeczytać w mediach.

Dotychczasowy porządek w surowcach energetycznych, kierunki dostaw, bezpieczeństwo zostały gwałtownie zaburzone, co spowodowało pozrywanie istniejących łańcuchów dostaw, w tej chwili mówię o węglu i gazie. To się przełożyło na ograniczenie surowców do Unii Europejskiej i w konsekwencji zadziałało prawo podaży i popytu, i obserwujemy gwałtowne wzrosty cen surowców potrzebnych do wytwarzania energii, ale nie tylko, bo także wykorzystywanych w przemyśle. W konsekwencji, mówiłam o tym wczoraj na posiedzeniu senackiej komisji, spowodowało to gwałtowne skoki cenowe na rynkach energii elektrycznej. Wrócę do tego za chwilę.

Ta sytuacja nie dotyczy tylko Polski…

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Anna Łukaszewska-Trzeciakowska:

Ja jeszcze nie skończyłam, panie przewodniczący, tylko przerwałam, bo potem będą zarzuty opozycji, że na nią krzyczę, a ja nie krzyczę, tylko próbuję się przebić przez gwar.

Sytuacja nie dotyczy jedynie Polski. Ceny importowanego węgla utrzymują się aktualnie na bardzo wysokim poziomie. Ceny na ARA, na indeksie europejskim handlu węglem osiągnęły w ostatnich miesiącach rekordowe, niespotykane poziomy, ale to jest oczywiste, jeżeli bloki węglowe zaczynają pracować właściwie z powrotem w całej Europie z dużą intensywnością, to popyt się zwiększa, podaż się zmniejsza i ceny rosną. Na początku 2021 r. węgiel energetyczny kosztował do 70 dolarów za tonę, w miesiącach poprzedzających wojnę to było między 120 a 140 dolarów, a po wybuchu wojny cena utrzymywała się powyżej 300 dolarów za tonę. W ostatnich dwóch tygodniach są lekkie spadki, ale cały czas to są absolutnie inne wskaźniki niż jeszcze rok temu.

My jako rząd, ale również spółki Skarbu Państwa, pewnie więcej będzie mówił o tym pan minister Pyzik albo przedstawiciele sektora, podejmujemy bardzo dużo działań, żeby zapewnić wystarczające ilości węgla energetycznego na pokrycie potrzeb polskiego rynku energetycznego. Oczywiście to są działania sektora wydobywczego, ale również import i logistyka. Ze strony rządu są to także rozwiązania legislacyjne, takie jak chociażby ustawa o preferencyjnym zakupie węgla przez gospodarstwa domowe. Państwo nad nią pracowaliście, więc ją znacie.

Ponadto cały czas jest monitorowana uważnie sytuacja bilansowa, która uwzględnia plany importowe i wydobywcze w odniesieniu do aktualnego popytu i to zarówno w kontekście gospodarstw domowych, jak i energetyki zawodowej oraz ciepłownictwa. W ramach dotychczasowych działań dotyczących zapewnienia dostaw węgla prezes Rady Ministrów wydał decyzje polecające, to państwo wiecie, PGE Paliwom, Węglokoksowi oraz RARS-owi, w sprawie zakupu węgla w celu zapełnienia luki powstałej na skutek redukcji importu z kierunku wschodniego. Tutaj jeszcze słowo komentarza – ten import z kierunku wschodniego to są prywatne podmioty, to są również prywatne ciepłownie, bo mamy całkiem spore ciepłownie i elektrociepłownie prywatne. Ten import oczywiście ustał i na jego miejsce wszedł na początku węgiel krajowy i oczywiście import, ale z innych kierunków. Import prowadzony wcześniej głównie drogą lądową musiał być zamieniony na import morski ze względu na zmianę dostawców, co wymagało dosyć znaczących zmian w funkcjonowaniu portów oraz kolei, żeby móc zapewnić większy niż dotychczas import węgla drogą morską, a następnie jego wywóz i dystrybucję po kraju. To jest bardzo duże wyzwanie logistyczne i mogę powiedzieć z satysfakcją, że udało się to zrealizować w sposób zadowalający. Import trwa, dystrybucja trwa, odwrócenie kierunku dystrybucji się powiodło. Węgiel już przypłynął, to odnośnie do pytania pani poseł. Jeśli będzie trzeba, to potem jeszcze dopowiem kilka zdań. Węgiel jest teraz sukcesywnie rozwożony po zsypiskach, przesiewany i jest dostarczany do gospodarstw domowych, do energetyki zawodowej i ciepłowni.

Według stanu na 26 października r. spółki Skarbu Państwa i Rządowa Agencja Rezerw Strategicznych zakontraktowały na okres od lipca do końca roku dostawy na ponad 10 mln ton węgla. Nadal negocjowane są kolejne kontrakty. Zwracam uwagę na podany okres – od lipca do końca roku, bo już w Polsce na placach, w portach i miejscach docelowych jest 10 mln ton, ponieważ my nie zaczęliśmy importować w lipcu i dlatego tych 10 mln ton, które są od lipca do końca roku, to dostawy dodatkowe, a nie jedyne.

Poza dostawami do polskich portów w Gdańsku, Gdyni, Szczecinie i Świnoujściu surowiec trafia do kraju również za pośrednictwem portów ARA i w dalszej kolejności jest dystrybuowany w głąb kraju koleją, ale nie tylko, również uzupełniająco przy wykorzystaniu transportu samochodowego. Przygotowano sieć ponad 30 centrów logistyczno-dystrybucyjnych, które zapewniają przesiewanie i dalszą dystrybucję węgla.

Wyzwaniem, i my tego nie ukrywamy, jest dalsza dystrybucja do gospodarstw domowych, to, co pan premier nazywa ostatnią milą. Wiele osób mieszkających w domach oddalonych od gęstych zabudowań i korzystających z kotłów zasilanych węglem kamiennym może mieć kłopot z zamówieniem bezpośrednio od producenta lub importera ze względu na ilość, odległość od składowiska albo koszty transportu. Dlatego jako dodatkowe, komplementarne rozwiązanie ułatwiające dostęp gospodarstwom domowym do surowca po preferencyjnej cenie, została przygotowana odpowiednia ustawa, która wolontaryjnie pozwala samorządom włączać się w proces dystrybucji paliwa węglowego i wsparcie obywateli, swoich mieszkańców, swoich lokalnych społeczności w zakupie węgla po cenie niższej niż jest oferowana przez prywatne podmioty. Zgodnie z przepisami ustawy, która w tej chwili, właściwie w czasie rzeczywistym jest przez państwa procedowana, cena, po której będą węgiel nabywały samorządy, nie będzie wyższa niż 1500 zł brutto za tonę. Za tyle samorządy będą mogły nabyć węgiel, natomiast gospodarstwa domowe będą go mogły kupić od gminy za nie więcej niż 2000 zł. Różnica między 1500 a 2000 zł pozwoli gminie zabezpieczyć pokrycie kosztów transportu, obsługi tych zakupów, pracowników, którzy będą w tym uczestniczyć itd.

Dodatkowo trzeba wspomnieć, że ten projekt przewiduje szereg uproszczeń związanych z formalnościami. Został przyjęty przez Sejm, był w Senacie i prawdopodobnie dzisiaj wróci pod obrady Sejmu. Liczymy na to, że zostanie sprawnie przeprocedowany.

Biorąc pod uwagę import zrealizowany w minionych miesiącach i zaplanowane dostawy do końca roku, całkowity import w 2022 r. wyniesie 15–16 mln ton węgla, z czego – jak już mówiłam – 10 mln ton od lipca i takie same 10 mln ton już jest na placach różnego rodzaju, w różnym formacie, czy to jeszcze w portach, czy już u ludzi w gospodarstwach domowych. W pierwszych miesiącach roku zaimportowano 7 mln ton, do sierpnia 1,5 mln ton, w sumie od lipca 10 mln ton, w sumie to jest 15–16 mln ton. To jest więcej niż w analogicznym okresie rok temu, mimo że nastąpiło embargo na import z Federacji Rosyjskiej. To jest również odpowiedź na pytanie pana posła, czy byliśmy do tego przygotowani. Tak, byliśmy. To, co trzeba było przygotować w trakcie, jeszcze w czasie rzeczywistym, zostało przygotowane. Największy import jest planowany w październiku i listopadzie. Węgiel jest już sprzedawany.

Pewnie pan minister i panowie prezesi powiedzą więcej i bardziej szczegółowo o kierunkach i wolumenach w ramach swoich spółek, natomiast ja pozwolę sobie powiedzieć, że główne kierunki importu to Kolumbia, Indonezja, Australia i RPA. Pewnie jeszcze jakieś, ale to dopowiedzą panowie prezesi. To jest węgiel dobrej jakości, wielokrotnie sprawdzany, żadna płatność nie odbywa się za węgiel, który nie został sprawdzony w laboratoriach w określony, certyfikowany sposób, niekoniecznie na łopacie. Jakość węgla jest gwarantowana przez podmioty, które go sprowadzają. Patrzę w tej chwili na pana prezesa, ale kiwa głową.

Jeśli chodzi o wydobycie krajowe, to w odpowiedzi na problemy z dostępnością surowca spółki Skarbu Państwa, które zajmują się wydobyciem węgla kamiennego, analizują możliwości pokrycia powstałej luki w zapotrzebowaniu i zwiększenia planów wydobywczych. Liczę na to, że pan minister albo przedstawiciele spółek powiedzą tutaj więcej. Została przygotowana oferta bezpośredniej dla odbiorców indywidualnych, którzy użytkują kotły węglowe, co zapewnia ograniczenie kosztów związanych z marżami

pośredników. Na liście dostawców, którzy pośredniczą w dostawach węgla, jest w tej chwili 90 podmiotów.

Właśnie dostałam informację, że Senat jednogłośnie przyjął ustawę węglową, tak że wraca ona do Sejmu i państwo będziecie nad nią pewnie procedować wieczorem.

Jeżeli chodzi o wydobycie węgla w Polsce i inwestycje, to mam informacje na ten temat, ale pozostawię tę kwestię panu ministrowi, który na pewno ma te informacje dużo bardziej szczegółowe, a w tej chwili przejdę do… Rozwiązania dotyczące wsparcia odbiorców węgla kamiennego już państwu przedstawiłam, zresztą przedstawiałam je w Sejmie już wielokrotnie, macie państwo tę wiedzę na pewno dobrze rozbudowaną. Dla porządku przypomnę, że funkcjonuje dodatek węglowy, 3000 zł, gdy źródłem ogrzewania jest kocioł na paliwo węglowe, trzon kuchenny, piec kuchenny, każdy rodzaj pieca, którym ogrzewamy domy, a który zasilamy węglem albo paliwem, które zawiera przynajmniej 85% węgla. Na naszej stronie internetowej są dostępne dokumenty, poradnik, które zawierają prostą informację dla obywateli i pracowników jednostek samorządu terytorialnego, jak te środki dystrybuować. Z posiadanej przez nas wiedzy wynika, że są one dystrybuowane na bieżąco i docierają do obywateli. To wsparcie w zakupie surowca jest obywatelom przekazywane, ale nie zapominamy o innych źródłach ciepła. Tak jak mówiłam, jest cały program obrony przed wojną energetyczną Putina, dosyć kompleksowy i precyzyjnie zaprojektowany. Rozwiązania są po kolei wprowadzane pod obrady parlamentu, a potem w życie.

Dodatek węglowy był pierwszy ze względu na embargo i ze względu na dużą liczbę osób, które ogrzewają swoje domy węglem kamiennym. Jak powiedziała pani poseł, ciepło systemowe, jedno z najbardziej rozbudowanych w Europie, jest również istotnym źródłem ciepła dla Polaków, dlatego kolejnym rozwiązaniem była ustawa dotycząca ciepła systemowego i obywateli, którzy ogrzewają się innymi źródłami niż węgiel. Ta ustawa gwarantuje ograniczone podwyżki dla obywateli, którzy ogrzewają swoje domy ciepłem systemowym, wsparcie ciepłowni w zakupie paliw, zarówno jeżeli chodzi o płynność, jak i o refinansowanie podwyżek w takim zakresie, żeby te podwyżki dla nas wszystkich, którzy korzystamy z ciepła systemowego, nie były jakoś szczególnie dotkliwe. Tam są też zapisane dodatki do innych źródeł paliw: 3000 zł – pellet, 1000 zł – drewno kawałkowe, 500 zł – gaz, 2000 zł – kocioł olejowy i to jest po to, żeby każdy rodzaj źródła ciepła w naszych domach był wsparty w tej wojnie Putina. Ustawa o szczególnych rozwiązaniach w zakresie niektórych źródeł ciepła w związku z sytuacją na rynku paliw została przegłosowana 15 września i tutaj ciepło systemowe, prywatne czy dostarczane przez spółki Skarbu Państwa zostało potraktowane tak samo, wspieramy wszystkich i rzeczywiście działania interwencyjne są prowadzone skutecznie.

Dodatkowo funkcjonują równolegle programy NFOŚ-u: „Ciepłe mieszkanie”, „Czyste powietrze” i „Mój prąd”, które sprawiają, że możemy nasze domy ogrzewać w sposób bardziej efektywny, i też wspierają Polaków. Może to nie jest okres interwencyjny, ale długofalowy. Państwo jednocześnie, i to z jednego ugrupowania, pytaliście o to, dlaczego nie interweniujemy, bo najważniejsze jest, żeby przetrwać zimę i równocześnie pytaliście o to, jakie działania długofalowe, najlepiej programy wieloletnie, są w tej chwili przez rząd projektowane. Te programy oczywiście funkcjonują, natomiast cała nasza uwaga skupia się na tym, żeby w tej chwili reagować interwencyjnie, bo mamy wojnę i cieszę się… to znaczy, nie cieszę się, że mamy wojnę, ale cieszę się, że państwo wreszcie o tym mówicie głośno i przyznajecie, że to jest źródło naszej obecnej trudnej sytuacji, że to jest praprzyczyna problemów, z którymi się teraz mierzymy.

Kolejną przyjętą ustawą, która już weszła w życie, była ustawa mrożąca rachunki Polaków, jeżeli chodzi o energię elektryczną, i jednocześnie wspierająca tych Polaków, którzy ogrzewają się prądem. To było domknięcie systemu wsparcia wszystkich źródeł ogrzewania w naszych domach, dodatek elektryczny 1000–1500 zł i zamrożenie rachunków na przyszły rok do wysokości zużycia od 2–2,6 do 3 MWh w zależności od rodzaju gospodarstwa domowego, z jednoczesną zachętę do oszczędzania, bo uważamy, że oszczędzanie tutaj jest istotne – jeżeli chodzi o bilans mocy, to za chwilę do niego przejdę – dlatego każde gospodarstwo domowe, które oszczędzi 10% zużycia energii elektrycznej, będzie nagradzane 10% bonusem, a ponieważ uważamy, że oszczędzanie należy zaczy-

nać od siebie, to administracja publiczna do oszczędzenia 10% energii elektrycznej jest zobligowana.

W tej chwili w Senacie trwa procedowanie nad kolejną ustawą o środkach zaradczych, które mają wspierać, ograniczać wzrosty cen dla szczególnych grup podmiotów. Ta ustawa będzie prawie domykać cały ten system pomocy i reakcji na wojnę energetyczną Putina. Jeżeli będzie potrzeba, to będę o tym mówić więcej. To jest jedno, czyli ustawa o środkach nadzwyczajnych mających na celu ograniczenie wysokości cen energii elektrycznej oraz wsparciu odbiorców w 2023 r. i jednocześnie trwają prace nad ustawą, która zmienia ustawę – Prawo energetyczne oraz ustawę o odnawialnych źródłach energii, mówiąc w skrócie – ustawa, która znosi obligo giełdowe. One dzisiaj również wrócą do Sejmu i liczę na to, że zostaną sprawnie przegłosowane.

To tyle, jeżeli chodzi o wsparcie Polaków. Oczywiście służę, jeżeli będzie taka potrzeba, dalszymi, bardziej szczegółowymi informacjami. Teraz sytuacja w elektroenergetyce.

Jeżeli chodzi o przygotowanie sektora do okresu jesienno-zimowego, to zapasy węgla w elektrowniach i elektrociepłowniach są stale monitorowane i to przez wszystkich, łącznie z rządem Rzeczypospolitej. Dostawy węgla kamiennego do grup energetycznych odbywają się głównie z krajowego wydobycia węgla, które jest realizowane przez spółki górnicze z udziałem Skarbu Państwa, ale w przeciwieństwie do lat poprzednich. To chciałabym bardzo wyraźnie podkreślić. Krajowa energetyka korzysta także ze zwiększonych ilości importowanego węgla, co jest spowodowane faktem, że dostawy z krajowego wydobycia w dużej mierze zostały przekierowane do słabszych odbiorców, którzy sami nie są w stanie samodzielnie importować węgla z zagranicy, czyli do gospodarstw domowych, rolników i małych lokalnych ciepłowni, więc wolumeny dostaw dla energetyki zawodowej są zredukowane i w związku z tym energetyka zawodowa rzeczywiście importuje w tym roku więcej węgla.

Jeszcze raz chcę podkreślić, że małe, prywatne ciepłownie to było to miejsce, gdzie importowano dużo rosyjskiego węgla, a teraz z przyczyn oczywistych ten import ustał. W elektrociepłowniach i ciepłowniach trwa systematyczna budowa zapasów przed nadchodzącym sezonem grzewczym. Ilość węgla kamiennego w ciepłowniach spółek zależnych od spółek z udziałem Skarbu Państwa wynosiła na dzień 16 października 1,8 mln ton, przy wymaganym poziomie na październik 322 tys. ton, w związku z czym możecie sobie państwo łatwo policzyć, że to są ilości nadmiarowe w takim sensie, że ciepłownie pod tym względem są bezpieczne.

Nie identyfikujemy istotnego ryzyka dla ciągłości dostaw energii elektrycznej Sytuacja w Krajowym Systemie Elektroenergetycznym jest monitorowana zarówno w ujęciu dziennym, tygodniowym, jak i w dłuższych okresach w celu zapewnienia ministrowi klimatu i środowiska oraz innym podmiotom odpowiedzialnym za bezpieczeństwo energetyczne Polski potrzebnych danych do podejmowania odpowiednio dostosowanych działań, gdyby takie działania były potrzebne.

Tutaj przy okazji drobna uwaga. Bardzo prosiłabym, żebyśmy się nie wpisywali w tę wojnę, która polega też na sianiu paniki. Dlatego nieco zmieniamy nomenklaturę, tzn. jest okres przywołania na rynku mocy, a nie żaden stan zagrożenia. To jest normalny mechanizm funkcjonujący na rynku, za który płacimy w opłacie mocowej, który redukuje popyt przy jednoczesnym zwiększeniu podaży. Obie strony tego równania są za to wynagradzane, obie robią to dobrowolnie, dlatego szafowanie jakimiś nadzwyczajnymi okolicznościami w momencie wprowadzenia takiego okresu przywołania uważam za nadużycie i chciałam, żeby to wybrzmiało.

W kontekście bezpieczeństwa krajowego systemu energetycznego chciałabym również wskazać, że operator tego systemu przesyłowego, który też chyba dzisiaj jest tutaj z nami, czyli Polskie Sieci Elektroenergetyczne, posiada dosyć duży wachlarz środków, które zapewniają ciągłość dostaw. To jest na przykład przywołanie dostępnych jednostek wytwórczych do pracy albo interwencyjny zakup mocy za granicą w ramach pomocy operatorskiej, to też jest zupełnie normalny środek. Musiałam o tym kiedyś w Sejmie dosyć długo mówić, po stwierdzeniu, że oto uratowali nas Litwini, Czesi czy którykolwiek z naszych sąsiadów. Tak, wspierają nas sąsiedzi, ale również my wspieramy sąsiadów. To jest normalna techniczna procedura. Wszystkie systemy operacyjne wspierają

się w momencie, kiedy tego rodzaju pomoc jest potrzebna i to działa we wszystkich możliwych kierunkach. Chociaż zwracam uwagę, że wczoraj Litwa ogłosiła, że redukuje eksport do 70%. Widać, że mają ze swoim rynkiem i bilansem energetycznym duży kłopot.

Kolejny środek to rynek mocy, o którym już mówiłam i o którego nienadużywanie do siania paniki apeluję. On zadziałał 23 września, wszystko zafunkcjonowało zgodnie z tym, jak został zaprojektowany i bardzo proszę, abyśmy nie wykorzystywali tego argumentu jako poparcia tezy o jakimś zwiększonym ryzyku.

Jeszcze może dwa zdania na temat ciepłownictwa. Ministerstwo Klimatu i Środowiska uruchomiło dobrowolny comiesięczny system monitorowana zapasów węgla w ciepłowniach i elektrociepłowniach, zbierane są na ten temat dane i tak jak mówiłam, w tej chwili nie widzimy tutaj zagrożenia.

Na koniec jeszcze gaz ziemny. Odnosząc się do kwestii dostępności gazu ziemnego dla gospodarstw domowych i gospodarki, chcę powiedzieć, że polski system jest bardzo dobrze przygotowany do sezonu zimowego. Konsekwentnie od dawna prowadzona polityka dywersyfikacji dostaw doprowadziła do sytuacji, że mimo iż zostaliśmy odcięci od dostaw z kierunku wschodniego kilka miesięcy przed tym, kiedy miało to być przygotowane planowo, nie ma zagrożenia, jeśli chodzi o zapewnienie gazu ziemnego dla wszystkich odbiorców w kraju, a prognozowane zapotrzebowanie jest w pełni pokryte przez dostępne źródła dostaw tego surowca. Czynna pojemność instalacji magazynowania gazu to 3,2 mld m^3. W zależności od dnia poziom jej wypełnienia waha się między 98% a 100%. Tutaj chciałabym podkreślić, bo to też bywa wykorzystywane, że wskazane wahania wynikają z wykorzystania kawernowych magazynów gazu ziemnego do bieżącego bilansowania systemu gazowego. Nie korzystamy z zapasów gazu ziemnego, które są przeznaczone do ewentualnego wykorzystania w sezonie zimowym.

Zużycie gazu ziemnego w poprzednim sezonie zimowym, tj. 2021/2022, wyniosło trochę ponad 11,5 mld m^3, dokładnie 11,63 mld m^3. Prognozując zużycie gazu w sezonie zimowym 2022/2023, po uwzględnieniu pierwszych wstępnych szacunków dotyczących zużycia w pierwszym kwartale 2022 r., uważamy, że zużycie gazu będzie zdecydowanie niższe ze względu na jego cenę i wykorzystywanie w przemyśle. W związku z tym na chwilę obecną nie widzimy żadnego ryzyka, że prognozowane zapotrzebowanie nie zostanie pokryte. Oznacza to, mówiąc wprost, że wszyscy odbiorcy otrzymają dostawy gazu ziemnego zgodnie ze zgłoszonym zapotrzebowaniem. PGNiG uzyskało przydział mocy regazyfikacyjnych na litewskim terminalu LNG, co zapewni spółce możliwość sprowadzenia przez ten terminal ponad 0,5 mld m^3 gazu ziemnego rocznie. Okres rezerwacji to 10 lat. Dostawy do Polski norweskiego gazu będą na takim poziomie, aby wraz z pozostałymi źródłami pozyskania tego surowca, a więc wydobyciem krajowym, importem oraz LNG i krajowymi zapasami magazynowymi uzyskać pełne pokrycie zapotrzebowania krajowych odbiorców.

Istnieją również połączenia międzysystemowe. Ich zdolność przesyłowa to terminal LNG w Świnoujściu i połączenia z Republiką Federalną Niemiec, Republiką Litewską, Republiką Czeską, Słowacką oraz z Danią. Jeżeli chodzi o dywersyfikację dostaw gazu, błękitnego paliwa, to jesteśmy bezpieczni, jesteśmy dużo bezpieczniejsi niż cała Europa, aczkolwiek ceny gazu nas dotykają, tak jak dotykają całej Europy. Przedwczoraj odbyło się spotkanie ministrów energii i rozmowa na tamtym spotkaniu skupiała się m.in. na tym, aby wprowadzić cenę maksymalną na gaz. Z naszego punktu widzenia jest to konieczne właśnie po to, żeby obniżyć cenę gazu, a w konsekwencji również cenę energii. Mówię w tej chwili o rynku europejskim, bo na tym rynku, gdzie mamy miks energetyczny znacząco różniący się od naszego, chociaż coraz więcej w nim węgla, cenę krańcową wyznacza gaz, więc te szalejące ceny gazu, te marginalne ceny gazu wpływają na cenę energii elektrycznej w całej Europie, a w konsekwencji, ponieważ to wciąż jest płynny rynek, również na ceny w Polsce.

Jeżeli chodzi o wolumeny na giełdzie, o które pytał pan poseł, to zwracam uwagę, że jedną z przyczyn znoszenia obliga jest właśnie to, że koszty zabezpieczeń, w tym cen CO_2, i problemy płynnościowe spółek z tym związane powodowały, że rzeczywiście wolumeny na giełdzie sukcesywnie spadały, a to z kolei jest kwestia emisji, ceny uprawnień do emisji i spekulacji na europejskim rynku EU ETS przez duże instytucje finansowe,

które znalazły sobie kolejne finansowe narzędzie do generowania zysków. To nie jest źle, że tak jest, że duże instytucje finansowe znajdują sobie nowe źródła przychodów, ale jest źle, że my na to pozwalamy i że dzieje się to kosztem polskich obywateli. Dlatego rząd i ja osobiście uważam, że głęboka reforma systemu EU ETS, ograniczenie możliwości spekulacji, na początek przynajmniej zamrożenie ceny uprawnień na tym poziomie, który miał być planowany i który planowały wszystkie spółki, nie tylko energetyczne, ale również inne, w swoich planach przychodów i kosztów, czyli 32 euro, to jest warunek minimum. Do tego dążymy również na poziomie europejskim.

Jeszcze ostatnie zdanie o wsparciu obywateli. Problem cen energii dotyczy całej Europy, bezpieczeństwo energetyczne dotyczy całej Europy i 6 października zostało przyjęte rozporządzenie unijne dotyczące minimalizacji wpływu wojny na ceny energii w Europie, które dało możliwość m.in. wsparcia małych i średnich przedsiębiorstw. My to już mieliśmy przygotowane i niezwłocznie zaczęliśmy procedować, w tej chwili w Sejmie jest ta ustawa – przy okazji państwa bardzo proszę o jej jednomyślne poparcie, dlatego że z jednej strony ona redukuje nadmiarowe zyski, które się pojawiły w sektorze i ta cena marginalna wyznaczana przez gaz powodowała, że część wytwórców te nadmiarowe zyski generowała, a z drugiej strony dzisiaj również ostatecznie zdejmowane będzie obligo, które upłynni finanse spółek blokowane chociażby przez konieczności hedgingowania sobie CO_2, a jednocześnie zdejmie tę cenę marginalną i w naszej opinii zredukuje cenę. Te działania na poziomie krajowym prowadziliśmy już wcześniej, cały czas przypominam o rozporządzeniu dotyczącym rynku bilansującego, które wydatnie zmniejszyło ceny energii, wydatnie przykleiło je do kosztów wytwarzania i które funkcjonuje, bo widzimy, że od września te ceny spadły. Działania są zatem skuteczne, komplementarne i systematyczne. Tę zimę, chociaż będzie ona trudna dla wszystkich w Europie, Polacy powinni przejść w miarę suchą stopą.

Bardzo proszę o współpracę i o niesianie paniki, bo to nikomu nie pomaga oprócz wspierania narracji wschodniej. Jestem gotowa oczywiście do odpowiedzi na wszystkie pytania, jeżeli takie będą. Bardzo dziękuję i jak rozumiem, przekazuję głos panu ministrowi Pyzikowi.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję, pani minister.

Co prawda głosowania rzeczywiście są dopiero o godzinie 19.30, ale to nie była zachęta, żebyśmy ten czas wykorzystali w całości na posiedzenie Komisji. Jest jeszcze przecież drugie ministerstwo i będę także chciał, żeby państwo ze spółek przekazali nam informacje o tym, jak wygląda sytuacja w spółkach. Rozumiem, że ministrowie wiedzą, ale szczegóły niewątpliwie najlepiej będą mogli przedstawić prezesi, bo chyba wszyscy jesteśmy trochę zaniepokojeni tą sytuacją. Wojna nas rzeczywiście dopadła i ta jakaś ideologiczna nienawiść do węgla wywołana przez Rosję, wspierana przez Niemcy, spowodowała, że likwidowaliśmy kopalnie i tak naprawdę ten kryzys związany z ograniczaniem węgla był najbardziej skierowany przeciwko Polsce, bo to nasza gospodarka była i jest oparta na węglu. Jak spadło wydobycie, to prywatne firmy sprowadzały węgiel dla mieszkańców i teraz, kiedy zostało wprowadzone embargo…

Poseł Robert Winnicki (Konfederacja):

Panie przewodniczący, ale proszę tak bardzo nie odlatywać od faktów. Zasypywaliście kopalnie, które mogły być rentowne, i złoża, które mogły być rentowne.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Panie pośle, prosiłbym, żeby jednak zgłaszał się pan do głosu.

Poseł Robert Winnicki (Konfederacja):

Za Krupińskiego, panie ministrze, powinniście pójść siedzieć. Taka jest prawda.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Nie wiem, kto i co zawinił, natomiast jeśli… Przyglądałem się działaniom członków waszego klubu i obronie sprowadzania surowców z Rosji, i bardzo mi to przypominało postawę Schrödera, który też czerpał jakieś korzyści z tego, że atakował Europę i Polskę. To uzależnianie od rosyjskich surowców było strategią prowadzoną przez Rosję i dzi-

siaj obrona tej strategii poprzez krytykę, że zaprzestaliśmy wspierać Rosję, wpisuje się w plan Putina. Dlatego prosiłbym państwa, żeby jednak nie krytykować Polski za to, że staramy się być niezależni.

Poseł Robert Winnicki (Konfederacja):
Panie przewodniczący, ale to wasz rząd zamykał kopalnie i sprowadzał na potęgę węgiel z Rosji. To wy, to wasz rząd PiS-u to robił przez lata.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):
Panie pośle…

Głos z sali:
Nadal zamykają, panie pośle.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):
Proszę o niewprowadzanie opinii publicznej w błąd.

Poseł Robert Winnicki (Konfederacja):
Nadal zamykacie…

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):
Dobrze, są przedstawiciele spółek i zaraz odpowiedzą, czy sprowadzali węgiel z Rosji. Jeżeli węgiel sprowadzała prywatna firma…

Poseł Robert Winnicki (Konfederacja):
O czym pan mówi?

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):
W Polsce jest wolny rynek.

Poseł Robert Winnicki (Konfederacja):
Pański strumień świadomości nie wskazuje na pańską trzeźwość w tym miejscu i w tym dniu.

Poseł Piotr Król (PiS):
To jest skandal.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):
Apelowałbym do pana o powściągliwość w oskarżeniach, panie pośle.

Głos ma pan minister z resortu aktywów państwowych, bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych Piotr Pyzik:
Pani minister, panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, może odniosę się krótko do kilku kwestii, tylko prosiłbym…

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):
Szanowni państwo, wnosiliście o tę Komisję, to posłuchajcie, jakie są odpowiedzi, chyba że chodzi tylko o to, żeby zadać pytanie, a odpowiedź już państwa nie interesuje. Teraz pan minister, proszę bardzo.

Poseł Rafał Bochenek (PiS):
Panie przewodniczący, ale pani Hennig-Kloski nie ma, a zadawała pytania…

Poseł Mirosław Suchoń (Polska2050) – spoza składu Komisji:
Oczywiście, że jest, panie pośle, cały czas słucha.

Poseł Rafał Bochenek (PiS):
Ale w sali jej nie ma, nie ma jej tutaj.

Poseł Mirosław Suchoń (Polska2050) – spoza składu Komisji:
Cały czas śledzi posiedzenie Komisji, spokojnie.

Poseł Rafał Bochenek (PiS):
A jednak jej nie ma.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Panowie posłowie, jeżeli chcecie się kłócić, idźcie na korytarz. Proszę nie zakłócać przebiegu Komisji.

Panie ministrze, bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MAP Piotr Pyzik:

Dziękuję, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, odniosę się do czterech bardzo istotnych kwestii, natomiast zgodnie z sugestią pana przewodniczącego pozwolę sobie później oddać głos szefom spółek Skarbu Państwa, bo Ministerstwo Aktywów Państwowych właśnie poprzez te spółki realizuje zadania wynikające z naszego funkcjonowaniu w dziale energetyka, który to dział prowadzi Ministerstwo Klimatu i Środowiska.

Pierwsza uwaga. Jeśli chodzi o podaną kwotę 28 mld zł, to ona nie jest przeznaczona na dopłaty do likwidacji kopalń, ale na redukcję zdolności produkcyjnych w kopalniach czynnych. To jedna kwestia. Druga kwestia, która się z tym wiąże, to kwestia inwestycji w nowe destynacje, nowe kopalnie, nową przestrzeń wydobywczą, pomijając oczywiście rzecz następującą, że takie rozwiązania dziś nie są stosowne ze względu na to, że one dziś nie zaistnieją i nie pomogą w rozwiązaniu problemu, ponieważ tworzenie kopalni to mniej więcej 5–6 lat, a otwieranie nowych ścian to jakieś 2–3 lata, żeby realnie poczuć skutek. W związku z tym, jeżeli podejmiemy dzisiaj takie decyzje, to beneficjentami będziemy za jakieś 5–6 lat minimum i to też zależy od sytuacji na Ukrainie związanej z konfliktem i jego wpływem na rynki, giełdy, źródła pochodzenia węgla, ścieżki dostępu do tego węgla itd., czy sytuacja wojenna się rozwinie, czy nie. To, co zaczęło się 24 lutego, praktycznie pod każdym względem, jak widać, zmieniło świat i ten świat już nie będzie taki, jak był przed 24 lutego 2022 r.

W związku z tym wyciągamy wnioski, także jeśli chodzi o PEP40, który jest korygowany, w najbliższych tygodniach ma być skorygowany i to on weźmie na siebie ciężar pewnego odium w rozmowach z Komisją Europejską, które mają na celu wynegocjowanie dla naszego kraju jak najlepszej pozycji, jeśli chodzi o węgiel, o którym pan przewodniczący wspomniał, że odgrywa tak istotną rolę w naszym miksie energetycznym. Faktyczne bowiem jesteśmy krajem, który ma największy udział węgla w miksie, zarówno węgla czarnego, jak i brunatnego.

W tym miejscu powiem tak, że rozmawiamy ze stroną społeczną. Tu odnoszę się do kwestii harmonogramów, bo jak zauważył pan poseł, to jest niezwykle istotny element tej tzw. umowy społecznej zawartej w maju zeszłego roku i ewentualne korekty tego harmonogramu rozpatrujemy pod każdym względem. Musimy z prawnego punktu widzenia rozpatrzyć kwestie dotyczące takich aspektów jak pomoc publiczna itp., bo to na pewno będzie pod pręgierzem Komisji Europejskiej w odniesieniu do już udzielonej pomocy i tej, która ewentualnie ma być udzielona.

Jeszcze kwestia Krupińskiego. Wspomnę o tym króciutko, a jeżeli pan poseł będzie bardziej zainteresowany, to zapraszam do ministerstwa albo proszę o skierowanie konkretnego pytania, na które odpowiem na piśmie. Decyzja o przekazaniu Kopalni Węgla Kamiennego Krupiński do Spółki Restrukturyzacji Kopalń SA celem likwidacji została podjęta w wyniku szeregu dokonanych analiz, które nie wykazały możliwości uzyskania przez kopalnię dodatnich wyników w przyszłości. Straty, jakie ponosił ten zakład, mogły zagrozić dalszemu istnieniu pozostałych perspektywicznych kopalń Jastrzębskiej Spółki Węglowej. Kopalnia Węgla Kamiennego Krupiński została przekazana do Spółki Restrukturyzacji Kopalń w kwietniu 2017 r. i od tego momentu prowadzony jest proces likwidacji kopalni. Ten proces jest prowadzony na podstawie decyzji Komisji Europejskiej zatwierdzającej program pomocowy SA.52832(2019/M) – Pomoc dla polskiego górnictwa węglowego w latach 2015–2023, tak ten program się nazywa.

Mając powyższe na uwadze, SRK kontynuuje likwidację. Należy jednak podkreślić, że w aktualnie obowiązujących przepisach górniczo-geologicznych możliwa jest likwidacja zakładu górniczego z pozostawieniem infrastruktury w postaci szybów do celów ewentualnej przyszłej eksploatacji. To tyle, jeśli chodzi o Kopalnię Węgla Kamiennego Krupiński.

Panie przewodniczący, jeżeli można, to w tym momencie chciałbym przekazać głos szefom spółek w celu bardziej precyzyjnego wyjaśnienia poruszonych przez posłów kwestii. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Oczywiście, bardzo proszę, pan prezes TAURON-u.

Prezes zarządu TAURON Polska Energia SA Paweł Szczeszek:

Paweł Szczeszek, TAURON Polska Energia.

Panie przewodniczący, panowie ministrowie, szanowni państwo, pozwolę sobie odnieść się do tego, co tutaj padało w słowach pań i panów posłów na temat spraw dotyczących Grupy TAURON. Zacznę może od kwestii nowego bloku w Jaworznie o mocy 910 MW i tego – to było chyba pytanie pana posła Winnickiego, jeśli dobrze kojarzę – czy używany węgiel jest odpowiedni. Chcę zwrócić uwagę na to, że należy rozgraniczyć dwie bardzo ważne rzeczy. Dzisiaj nowy blok w Jaworznie jest w tzw. okresie niemowlęcym albo początkowym, różnie się go nazywa, i do zakończenia kontraktu wymagane jest jeszcze zrobienie wielu różnego rodzaju testów. Do przeprowadzenia tych testów musimy użyć ściśle określonego węgla, jeśli chodzi o jego jakość. Nie ma to natomiast nic wspólnego z pracą bloku. Dzisiaj pracuje on z mocą ok. 760 MW. W ciągu ostatnich miesięcy doszło do kilku awarii, chociaż od dłuższego czasu blok pracuje w miarę stabilnie, od sierpnia, poza jedną kilkudniową przerwą. Robimy wszystko, żeby blok pracował do 31 marca przyszłego roku, czyli do planowanej przerwy. W międzyczasie analizujemy, również siłami zewnętrznymi, powody awarii, do których doszło i będzie to podstawą dalszych działań, które spowodują, że pewne rzeczy poprawimy albo po prostu będziemy wiedzieć, co było powodem awarii.

Dodam jeszcze, że węgiel w tym momencie, kiedy w mediach było głośno o tym, że jest nieodpowiedni, pochodził wyłącznie z polskich kopalń. Złoża w polskich kopalniach, zresztą nie tylko w polskich, ale w ogóle złoża węglowe mają to do siebie, że nie są co roku identyczne. Te parametry czasami się po prostu zmieniają, natomiast kotły energetyczne, szczególnie tak nowoczesne jak ten nowy blok w Jaworznie, są przystosowane i wyposażone w różnego rodzaju instalacje pomocnicze, które mają korygować i umożliwiać stabilną pracę przy pewnych odchyleniach, jeśli chodzi o jakość paliwa. To tyle, jeżeli chodzi o blok w Jaworznie.

Teraz postaram się odpowiedzieć na pytanie, które padło… nie wiem, o kogo chodzi, ponieważ nie znam wszystkich naszych klientów, jest ich parę milionów, pytanie dotyczyło nieskładania ofert. Szanowni państwo, doskonale wiecie, z jaką nerwowością spotykały się oferty składane przez spółki energetyczne, przez nasz obszar sprzedaży klientom z taryf A, B czy C, czyli biznesowych, tych poza gospodarstwami domowymi. Te oferty były oczywiście tak wysokie, ponieważ funkcjonowaliśmy w obliczu obliga giełdowego, w rzeczywistości giełdowej, gdzie cały wolumen dla klienta musiał zostać odkupiony z giełdy i to poziom notowań giełdowych dyktował warunki oferty. Dzisiaj te przepisy są w trakcie zmian, więc myślę, że warto chwilę zaczekać i nie składać teraz ofert, ale zaczekać do zakończenia procesu legislacyjnego, żeby móc złożyć ostateczną ofertę i nie musieć już jej później korygować. Dodam jeszcze, że ci klienci, którzy byli obsługiwani przez Grupę TAURON i TAURON sprzedawał im prąd, a dzisiaj ogłaszają przetargi, to w ich przypadku sytuacja wygląda tak, że jesteśmy z nimi w kontakcie, nie składamy oferty, ale informujemy klientów, dlaczego tego nie robimy i mniej więcej wskazujemy termin, kiedy taką ofertę będziemy mogli złożyć. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Kto następny? Bardzo proszę po kolei, tylko proszę się przedstawiać, bo nie wszyscy panów znają.

Wiceprezes zarządu Polskiej Grupy Górniczej SA Adam Gorszanów:

Adam Gorszanów, Polska Grupa Górnicza.

Chcę się odnieść do kilku stwierdzeń, na przykład do wypowiedzenia umów kontrahentom Polskiej Grupy Górniczej. PGG od tego roku jest objęta wsparciem w ramach

nowego programu wsparcia dla górnictwa, korzystaliśmy z pomocy górniczej i jednym z istotnych elementów tego programu było urynkowienie zasad współpracy z kontrahentami. Do tej pory umowy były wieloletnie, zawierane na czas nieokreślony albo z dwuletnim okresem wypowiedzenia i na koniec zeszłego roku wszyscy nasi kontrahenci dostali takie wypowiedzenia, niemniej nadal te umowy są realizowane i nie ma takiego przypadku, żeby jakikolwiek z kontrahentów, który miał z nami wcześniej zawartą umowę, nie otrzymał węgla. To jest pierwsza sprawa.

Jeżeli chodzi o ceny w PGG na dziś, to spółka sprzedaje węgiel w ramach umów zawartych z kontrahentami dużo poniżej cen, które opierają się na parytecie ARA. Za sierpień Agencja Rozwoju Przemysłu podała cenę referencyjną na poziomie 62 zł za 1 GJ, natomiast my dzisiaj sprzedajemy ten węgiel średnio po 22 zł za 1 GJ, a w przypadku energetyki zawodowej to jest jeszcze niżej. Proszę zwrócić uwagę, że do poziomu cen ARA jest nam jeszcze daleko.

Jeżeli chodzi o inwestycje, to my jako spółka cały czas prowadzimy inwestycje, przede wszystkim związane z uruchamianiem nowych ścian. Ten proces jest oczywiście długotrwały i kapitałochłonny i tak na przykład w zeszłym roku na ten cel Polska Grupa Górnicza przeznaczyła 1 mld zł, w tym roku – 1,3 mld zł, a na przyszły rok planujemy 2,6 mld zł, a więc cały czas dążymy do zwiększania wydobycia. Ono może nie będzie w sposób istotny większe, bo w ramach programu wsparcia firma miała redukować swoje moce produkcyjne, chcemy jednak utrzymać, a nawet zwiększyć liczbę ścian. Dziś mamy 27 ścian, a chcemy w przyszłym roku mieć 30, żeby ustabilizować produkcję w przedziale 23–24 mln ton rocznie. Ten poziom jest na dziś poziomem referencyjnym, jeżeli chodzi o zdolności produkcyjne kopalń, zasoby, którymi dysponujemy w naszych kopalniach.

Spółka realizuje oczywiście dostawy we wszystkich obszarach. Obszar gospodarstw domowych, szczególnie państwa interesujący, to 3,5 mln ton i z tego się naturalnie wywiązujemy. W ramach działań chroniących gospodarstwa domowe przed nadmiernym wzrostem ceny w momencie nierównowagi podażowo-popytowej rozwiązaliśmy umowy z pośrednikami i od kwietnia istniała możliwość, a od 1 lipca była to wyłączna możliwość zakupu węgla przez gospodarstwa domowe bezpośrednio poprzez sklep PGG z dostawą albo na kopalni, albo w sieci kwalifikowanych dostawców węgla, których jest dzisiaj 130 na terenie całego kraju. Tą drogą sprzedaliśmy już 1,3 mln ton, zaopatrując ok. pół miliona gospodarstw domowych. Tak dziś wygląda sytuacja w Polskiej Grupie Górniczej.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Proszę, kto następny z panów prezesów?

Podsekretarz stanu w MAP Piotr Pyzik:

Jeśli można, to pan prezes Heryszek.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Proszę uprzejmie.

Prezes zarządu Węglokoks SA Tomasz Heryszek:

Tomasz Heryszek, Węglokoks.

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo posłowie, Wysoka Komisjo, chciałbym powiedzieć kilka zdań na temat importu, ponieważ wraz z PGE Paliwa sp. z o.o. zostaliśmy wskazani jako podmiot, który ma zapewnić odpowiedni poziom podaży na rynku krajowym w sytuacji embarga nałożonego na węgiel z kierunków wschodnich, który wpływał do Polski drogą kołową. W tej chwili w większości możemy bazować wyłącznie na kierunkach morskich.

Chcę podziękować wszystkim parlamentarzystom za wytężoną pracę nad ustawą, która ma ułatwić dostępność węgla dla gospodarstw domowych, jak również chciałbym zwrócić się z uprzejmym apelem, przepraszam za śmiałość, do wszystkich państwa, ponieważ temat surowców energetycznych to temat surowców wrażliwych. Jesteśmy obserwowani nie tylko przez obce wywiady i każda wypowiedź jest szczegółowo analizowana, ale chcę to przełożyć na język bardzo praktyczny – każda wypowiedź mówiąca o tym, że mamy kiepski węgiel, który wpłynął do Polski albo są jakieś braki na polskim rynku, jest analizowana przez globalne, międzynarodowe koncerny, przez dostawców,

którzy następnie wykorzystują swoją siłę negocjacyjną. W związku z tym uprzejma prośba, aby nie formułować, często bardzo plotkarskich, niesprawdzonych opinii, żeby nie kolportować tego typu informacji przy pomocy różnego rodzaju mediów społecznościowych, bo to po prostu działa na niekorzyść nas wszystkich, na niekorzyść naszej gospodarki. To jest jedna kwestia.

W uzupełnieniu słów pani minister, która mówiła o kontraktacji, że na koniec tego roku będzie ok. 10 mln ton, chcę poinformować, że w tej chwili to jest dokładnie 10 278 000 ton, a planowo ma być 11,1 mln ton. Do końca sezonu zimowego to będzie ok. 19,5 mln ton. Wydaje się więc, jeśli chodzi o dostępność węgla i to, co jest w tej chwili w portach i w kilkudziesięciu miejscach w całym kraju po to, żeby węgiel rozsiewany, jeżeli chodzi o miały i węgiel odsiewany z węgla klasy międzynarodowej, trafiał do gospodarstw domowych, czyli groszki i orzech. My mamy, i myślę, że PGE Paliwa są w stanie to potwierdzić, bo u nich wygląda to podobnie… frakcje węgla opałowego to jest ok. 31–32% z każdego ładunku.

Węgiel jest kupowany wyłącznie bezpośrednio u dużych grup producenckich, bez żadnych pośredników, ponieważ mamy bardzo wyostrzone procedury dotyczące zakupu, to jest jedna kwestia, i następnie finansowania tego zakupu. W związku z tym nie zdarzają nam się sytuacje, w których kupowalibyśmy węgiel u jakiegokolwiek pośrednika. To są zawsze potężne korporacje międzynarodowe, które jednocześnie są właścicielami złóż wielokrotnie przekraczających nasze możliwości produkcyjne. Węgiel jest badany i certyfikowany przez międzynarodowe laboratoria w kraju produkcji, w porcie załadunku. Po wpłynięciu do portu rozładunku, czyli już w Polsce, jest on również certyfikowany, potem jest przewożony na tzw. zsypisko, gdzie jeszcze raz jest badany i po rozsianiu taki węgiel również jest certyfikowany. Tak więc próbka każdego ładunku jest badana kilka razy po to, żeby zapewnić odpowiednią jakość.

Jeżeli zdarzają się jakieś ładunki węgla, o którym pojawiają się potem informacje w różnego rodzaju mediach społecznościowych, to bardzo prosimy nie oskarżać o to takich spółek jak PGE Paliwa czy Węglokoks, oczywiście bez sprawdzenia. Jesteśmy otwarci na wszelką konstruktywną krytykę, także na wszelkie słowa krytyki, natomiast prosimy o to, żeby takie informacje sprawdzać, jeżeli ktokolwiek je kolportuje.

Jeszcze jedna kwestia. Dzisiaj rynek węgla ogółem na świecie przekracza w tym roku 8 mld ton, jeżeli chodzi o produkcję i konsumpcję. W związku z tym, że wzrasta rentowność, zwłaszcza produkcji węgla metodą odkrywkową, ceny na światowych rynkach spadają. W tej chwili cena indeksowa, z wczoraj, to 249,14 dolara. Po takich kwotach były zawierane transakcje. To jest oczywiście dla węgla 6000 kcal, węgla handlowego o odpowiednich parametrach. Węgiel przypływa drogą morską w granulacji 0,5 i to jest standardowy produkt, jaki jest używany w międzynarodowym handlu na kierunkach morskich. Stąd istnieje konieczność odsiewania tego węgla, żeby wydzielić frakcję miałową i frakcję węgla opałowego. Jeszcze raz powtórzę, 31% to jest nasz odzysk frakcji grubych.

Jeżeli chodzi o kierunki, to przede wszystkim fokusujemy się na węglach jakościowych z Kolumbii i częściowo z Kazachstanu, który również zapewnia dosyć dobre parametry, jeśli chodzi o węgiel opałowy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Kiedyś byliśmy przekonani, że Polska stoi na węglu, a teraz sprowadzamy go z Kolumbii. Trochę to smutne. Polityka UE po prostu nas dobija.

Poseł Mirosław Suchoń (Polska2050) – spoza składu Komisji:

Rząd wprowadził pana przewodniczącego w błąd.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MAP Piotr Pyzik:

Jeśli można, to chciałbym, aby parę zdań mógł teraz powiedzieć pan prezes Cudny.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Proszę bardzo.

Prezes zarządu Jastrzębskiej Spółki Węglowej SA Tomasz Cudny:

Tomasz Cudny, Jastrzębska Spółka Węglowa.

Szanowni państwo, w zasobach JSW nie ma węgli energetycznych. Typ węgla to węgiel 34 i 35, węgle energetyczne 31 i 32 nie istnieją. Natomiast w cyklu produkcyjnym powstaje część urobku, który nadaje się dla energetyki.

Oczywiście włączamy się w układ, który powstał po zaburzeniach ukraińskich i próbujemy odzyskać część węgla koksowego, który jest przeznaczony do celów energetycznych, tworząc z niego masę nadawczą zdolną do transportu, żeby przekazać ją energetyce. Robimy to poprzez uruchomienie razem z innymi spółkami Skarbu Państwa, tutaj głównie ukłony dla Haldex SA, dwóch instalacji dla granulacji. Odpad pochodzący z naszego cyklu produkcyjnego nie nadaje się do bezpośredniego transportu. Trzeba go zgranulować i dopiero wtedy dowieźć do elektrowni, i my to robimy. Produkcja na tych dwóch instalacjach to ok. 1600 ton na dobę. Schodzimy m.in. z zapasów tego, co mamy na zwałowiskach, a z drugiej strony wspomagamy energetykę zawodową.

Druga rzecz, którą chciałem poruszyć, to taka kwestia, że nacisk na Jastrzębską Spółkę Węglową w sprawie sprzedaży węgla odbiorcom indywidualnym nie mieści się w logice używanej technologii. Nie ma możliwości uzyskania takiej granulacji, żeby piece będące w posiadaniu odbiorców indywidualnych i piece, które są dostosowane do innych typów węgli, mogły to spalać, zarówno ze względu na wartość energetyczną, jak i bardzo wysoką liczbę Rogi, które powodują, że to się nie nadaje do spalenia.

Włączamy się do energetyki zawodowej poprzez nasze działania. Plany techniczno-ekonomiczne pokazywały ponad 2 mln ton tego właśnie węgla, który będzie przeznaczony do celów energetycznych. Chcemy zamknąć obecny rok, zwiększając tę liczbę o ponad 600 tys. ton. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję uprzejmie.

Podsekretarz stanu w MAP Piotr Pyzik:

Jeśli można, panie przewodniczący, to chciałbym teraz przekazać głos PGE.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo proszę. To nas interesuje szczególnie, bo to właśnie PGE zabezpiecza umowy z samorządami. Jeśli coś uda się powiedzieć na ten temat, to też bardzo prosimy.

Wiceprezes zarządu ds. operacyjnych Polskiej Grupy Energetycznej SA Ryszard Wasiłek:

Dzień dobry państwu, Ryszard Wasiłek, jestem wiceprezesem Polskiej Grupy Energetycznej do spraw operacyjnych.

Jeśli chodzi o zabezpieczenie naszych elektrowni, przypomnę, że posiadamy ich pięć, w tym trzy na węgiel kamienny i dwa na węgiel brunatny. Jeżeli chodzi o węgiel brunatny, to ze względu na fakt, iż posiadamy własne kopalnie, nasze elektrownie są całkowicie zabezpieczone. Jeśli chodzi o węgiel kamienny, to jak powiedziałem, posiadamy trzy elektrownie i spośród tych elektrowni tylko największa z nich, w Opolu, ma w tej chwili niewielkie braki w stosunku do oczekiwań prezesa URE, jeśli chodzi o zabezpieczenie ilości węgla. Na wymagane 388 tys. ton posiadamy…

Poseł Robert Winnicki (Konfederacja):

Panie przewodniczący, przepraszam bardzo. Czy mógłby pan poprosić posłów PiS-u, którzy są niezainteresowani tym, co się dzieje na posiedzeniu, żeby wyszli i przestali przeszkadzać?

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Proszę bardzo kontynuować, no cóż…

Wiceprezes zarządu ds. operacyjnych PGE SA Ryszard Wasiłek:

Dokończę wątek związany z największą elektrownią w Polsce na węgiel kamienny, Elektrownią Opole. Zabezpieczenie jest na bardzo wysokim poziomie, mimo że jest troszeczkę mniejsze, niż przewiduje rozporządzenie prezesa URE, ale od dłuższego czasu odbudowujemy zapasy i niewiele nam brakuje, żeby sprostać tym oczekiwaniom, tym bardziej

że Opole to jest miejsce, gdzie dokonujemy odsiewu węgla importowanego na różne frakcje i to, co pozostaje, będzie spalane w elektrowni węglowej.

W Elektrowni Dolna Odra, ponieważ tu również prowadzimy odsiewanie, zapasy są bardzo duże i tam nie ma żadnych problemów ani obecnie, ani nie będzie w najbliższej przyszłości. Jeśli chodzi o Rybnik, to tam mamy największe problemy, ale od dłuższego czasu również odbudowujemy zapasy, mimo że ta elektrownia oparta o bloki klasy 200 pracuje dużo mniej niż pozostałe elektrownie wymienione przeze mnie.

Jeśli chodzi o elektrociepłownie, to zapasy wielokrotnie przekraczają wymagania prezesa URE, w niektórych wypadkach jest to nawet dwu- i trzykrotnie, więc nie ma żadnych problemów, jeżeli chodzi o zaopatrzenie elektrociepłowni. Jedno z pytań dotyczyło możliwości produkcji ciepła, więc wyjaśniam, że w naszych 16 elektrociepłowniach ciepło będzie dostarczane. Oczywiście nie wszystkie 16 to lokalizacje na węgiel kamienny, trzy z nich są na gaz i tutaj również sytuacja jest dobra.

Pani poseł pytała o rozwój produkcji energii z innych źródeł, nie tylko węgla, dlatego chciałem szanownych państwa poinformować, że jeśli chodzi o Grupę PGE, to realizując strategię grupy, jesteśmy bardzo mocno zaawansowani, jeżeli chodzi o produkcję w przyszłości energii na Bałtyku. Nasza strategia… W tej chwili mamy trzy wyspy, trzy koncesje. Realizujemy trzy, bardziej zaawansowani jesteśmy w przypadku dwóch i mam nadzieję, że zgodnie z harmonogramem pierwsza energia elektryczna z tych koncesji i tych wysp pojawi się w 2026 r. Znajdujemy się obecnie na bardzo zaawansowanym etapie przetargów, w najbliższym czasie ogłosimy wybór dostawcy turbin.

Chciałem państwa również poinformować, że jednym z elementów naszej strategii jest posiadanie 3000 MW w technologii PV w 2030 r. W zeszłym roku uzyskaliśmy pozwolenia na budowę 150 MW, w tym roku uzyskamy 250 MW, więc ten proces jest bardzo mocno zaawansowany. W najbliższych dniach będziemy podpisywali, już po przetargu, umowę na budowę 100 MW, jeśli chodzi o PV.

Informuję również państwa, że prowadzimy bardzo dużą inwestycję w Gryfinie, w Dolnej Odrze, polegającą na budowie dwóch bloków gazowych i to będzie elektrownia, która zostanie oddana w 2023 r. w grudniu. Mam nadzieję, że ten termin zostanie dotrzymany.

Ponieważ Grupa PGE poprzez swoją spółkę zależną PGE Paliwa sprowadza w tym roku bardzo dużo węgla na nasze potrzeby, ale również na potrzeby odbiorców indywidualnych, dlatego bardzo proszę, żeby obecny tutaj prezes PGE Paliwa, pan prezes Bandera, powiedział państwu o szczegółach dotyczących importu tego węgla.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo proszę.

Prezes zarządu PGE Paliwa sp. z o.o. Radosław Bandera:

Dzień dobry państwu, Radosław Bandera…

Wiceprezes Energa SA Dominik Wadecki:

Dominik Wadecki, Grupa Energa, dzień dobry.

W kilku punktach chciałem się odnieść do informacji, które tutaj się pojawiły. W zakresie możliwości oferowania cen energii w przywołanym tu przykładzie miasta Gdańska formuła przetargowa przewidywała długoterminowe związanie ofertą, dlatego w sytuacji, kiedy ceny na rynku energii zmieniają się bardzo dynamicznie, nie mogliśmy ponosić ryzyka wynikającego ze związania się ofertą w tak długim okresie. Jeśli chodzi o relacje z miastem, to chciałem poinformować, że prowadzimy bilateralne rozmowy, które nakierowane są na możliwość przedstawiania ofert z wolnej ręki, ale trzeba w tym miejscu jasno powiedzieć, że dopiero procedowana obecnie ustawa pozwoli finalnie rozwiązać tę kwestię.

Ponadto chciałbym przedstawić i być może wszystkim zarekomendować efektywną współpracę w zakresie działań efektywnościowych. Na terenie Trójmiasta i w regionie prowadzimy rozmowy z samorządami i w zakresie efektywnościowym pozwalamy gminom redukować zużycie energii na oświetlenie co najmniej w zakresie 30%. W sytuacji dużej dynamiki cenowej to jest istotny element, który jest warty promowania i rozważenia.

W zakresie informacji dotyczących ograniczeń sieciowych i możliwości przyłączania odnawialnych źródeł energii z perspektywy Grupy Energa chcę poinformować, że rok do roku zwiększamy w znaczącym stopniu wydatki na rozwój sieci dystrybucyjnej, umożliwiając zarówno przyłączanie nowym odbiorcom, ale również nowym odnawialnym źródłom energii. Podejmowane działania inwestycyjne zwiększają ten potencjał w porównaniu rok do roku.

Dementując niejako informację dotyczącą braku dostaw w kontekście braku przedstawiania ofert przez grupy energetyczne m.in. dla jednostek samorządowych, chciałem poinformować, że istnieje uregulowana przepisami prawa instytucja sprzedawcy rezerwowego, więc tutaj nie ma ryzyka braku dostaw dla poszczególnych odbiorców.

Odnosząc się do głównego punktu dzisiejszej debaty, chcę poinformować, że Grupa Energa ma zabezpieczone dostawy węgla, które umożliwiają pełną i efektywną pracę bloków w Ostrołęce. Raportujemy pełną dyspozycyjność tych bloków i w tej chwili nie identyfikujemy żadnych ograniczeń w pracy tych bloków.

Chciałbym też zdementować informację, jakoby Grupa Energa sprowadzała w poprzednich latach węgiel spoza granic Polski. Całość wolumenu węgla pochodziła od krajowych dostawców. Tegoroczna sytuacja wywołana wojną w Ukrainie powoduje, że wolumen importowanego węgla osiągnął ok. 25%. Zgodnie z informacjami, które pojawiały się wcześniej, import jest realizowany przez wyznaczone do tego spółki.

Odnosząc się także do informacji, które tu się pojawiły o złej jakości tego węgla, wyjaśniam, że Grupa Energa takich problemów nie identyfikuje. Jest bardzo skrupulatny proces kontroli, wspominał o tym pan prezes, począwszy od rozładunku na terenie portu poprzez kontrolę, która jest dokonywana już samej elektrowni. Z naszej strony nie raportujemy żadnych problemów jakościowych. To tyle, co chciałem powiedzieć, w syntetycznej formie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję.

Czy jeszcze przedstawiciel jakiejś spółki chciałby zabrać głos?

Podsekretarz stanu w MAP Piotr Pyzik:

Jeśli można, to prosiłbym o udzielenie głosu prezesowi PGE Paliwa.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo proszę.

Prezes zarządu PGE Paliwa sp. z o.o. Radosław Bandera:

Dzień dobry państwu, Jarosław Bandera, prezes zarządu PGE Paliwa.

Jesteśmy jednym z importerów, na których zostało nałożone zadanie zabezpieczenia dostaw węgla dla rynku komunalno-bytowego i wywiązujemy się z tego zadania, podobnie jak spółka Węglokoks. PGE Paliwa jest importerem węgla od lat, jesteśmy profesjonalnym podmiotem i dostarczamy węgiel praktycznie do wszystkich obszarów gospodarki. Naszymi klientami są zarówno elektrownie Grupy PGE, lecz także elektrownie innych grup energetycznych, elektrociepłownie zawodowe, elektrociepłownie przemysłowe, sektor ciepłowniczy oraz sektor komunalno-bytowy. Jesteśmy spółką, która swoje operacje, jeżeli chodzi o import węgla drogą morską, prowadzi we wszystkich głównych terminalach w kraju, jesteśmy obecni w terminalach w Gdańsku, Gdyni, Szczecinie, Świnoujściu. Prowadzimy również operację importu węgla poprzez terminal w Amsterdamie, Rostocku i Rydze.

W związku z realizacją decyzji premiera zwiększyliśmy wolumen operacji węglowych w drugim półroczu 2022 r. W skali całego roku 2022 osiągniemy wolumen importu ok. 8 mln ton, my jako spółka. Import będziemy kontynuować również w roku przyszłym, w pierwszych 4 miesiącach to będzie wolumen ok. 1 mln ton węgla miesięcznie, tyle surowca będzie importowała spółka PGE Paliwa.

Jak już wspomniałem, węgiel dostarczamy do wszystkich sektorów, a jeżeli chodzi o rynek komunalno-bytowy, to węgiel po rozładunku w porcie i po transporcie w głąb kraju jest poddawany przesiewaniu i potwierdzam tutaj informacje, które przedstawił prezes Węglokoksu, że jeżeli chodzi o uzyski węgla w sortymentach średnich i grubych,

my również, poddając przesiewaniu węgle, które kupujemy, uzyskujemy udział frakcji średnich i grubych, ekogroszku, groszków i orzecha na poziomie ok. 35%.

Jesteśmy największym importerem, jeżeli chodzi o drogę morską. Współpracujemy z międzynarodowymi dostawcami od lat, są to podmioty sprawdzone. Węgiel jest poddawany badaniom jakościowym w takiej samej procedurze, jaką przedstawił prezes Węglokoksu, czyli w momencie załadunku na statek jest przeprowadzane badanie jakościowe potwierdzające jakość węgla, który trafił na statek w porcie załadunku, następnie mamy swoje badanie w porcie rozładunku, również prowadzone przez podmiot akredytowany, międzynarodowy i certyfikowany, jeżeli chodzi o badanie jakości węgla. Po przekazaniu węgla do zsypisk i rozsianiu również są prowadzone badania wykonywane przez akredytowane laboratoria, jeśli chodzi o parametry węgla, który jest wprowadzany na rynek komunalno-bytowy. Medialne filmy i artykuły nie dotyczyły węgla, który sprowadzała nasza spółka. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Czy jeszcze ktoś, panie ministrze?

Podsekretarz stanu w MAP Piotr Pyzik:

Tak, jeżeli można, to proszę przedstawiciela PGNiG.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo proszę, PGNiG, czyli gaz.

Wiceprezes zarządu ds. strategii i regulacji PGNiG SA Artur Cieślik:

Dzień dobry państwu, Artur Cieślik, wiceprezes zarządu PGNiG ds. strategii i regulacji. Ja byłem już u państwa 28 września, tuż po podpisaniu kontraktu z Equinorem, brałem udział w posiedzeniu podkomisji do spraw Sprawiedliwej Transformacji, której przewodniczył pan poseł Krzysztof Gadowski i przedstawiałem wówczas informację na temat dostępnych źródeł, na temat kontraktacji, ale bardzo chętnie pewne rzeczy powtórzę.

Na 2023 r, tj. na rok przyszły, elementy składające się na łączną dostępność gazu w Polsce to przede wszystkim wydobycie krajowe – 3,7 mld m^3. Po drugie, wydobycie własne w Norwegii poprzez naszą spółkę zależną PGNiG Upstream Norway – poziom ok. 2,4 mld m^3; dostawy LNG, czyli terminal Świnoujście – jego maksymalna przepustowość to w tej chwili 6,2 mld m^3; dodatkowe przepustowości na terminalu w Kłajpedzie – ok. 0,5 mld m^3 rocznie, są to rezerwacje na 10 lat, sześć slotów jest tam zarezerwowanych oraz magazyny krajowe – 3,2 mld m^3. Do tego dochodzi kontrakt z Equinorem, który został podpisany 23 września, oraz mniejsze kontrakty z podmiotami operującymi na norweskim szelfie kontynentalnym. Equinor plus te mniejsze dają nam łącznie 4 mld m^3 gazu, bo 2,4 mld m^3 to Equinor, a dopełnienie do 4 mld m^3 to efekt mniejszych kontraktów zawartych z mniejszymi partnerami. Jeśli to wszystko zsumujemy, to na 2023 r. mamy do dyspozycji ok. 20 mld m^3 gazu i takie było nasze krajowe zapotrzebowanie w latach poprzednich, ale jak wskazała pani minister, obserwujemy obecnie zmniejszenie zapotrzebowania i widać to zarówno w naszych kontraktach handlowych, w tym co jest nominowane, jak i u operatora systemu przesyłowego. Podsumowując, cały wolumen zapewnia pełne zapotrzebowanie kraju na gaz w najbliższym roku, tj. 2023.

Z tego, co pamiętam, były jeszcze pytania dotyczące zapełnienia i wykorzystania przepustowości w Baltic Pipe. Tak jak państwo wiedzą, on został otwarty 1 października tego roku. Dzięki naszemu własnemu wydobyciu oraz kontraktom, które mamy na norweskim szelfie kontynentalnym z innymi partnerami, jego pełna przepustowość w tej chwili, w czwartym kwartale roku 2022, jest między 0,8 a 1 mld m^3 i jest ona w pełni wykorzystana.

Jeśli chodzi o rok 2023, kiedy pełna przepustowość będzie już osiągalna, jako PGNiG mamy zakontraktowanych 8 mld m^3. Obecne kontrakty oraz nasze własne wydobycie daje nam na przyszły rok ok. 6,5 mld m^3, natomiast cały czas na bieżąco prowadzimy z partnerami rozmowy, żeby wypełnić Baltic Pipe do pełnej przepustowości, czyli 8 mld m^3…

Chciałbym jeszcze tylko dokończyć. Proszę pamiętać o istniejących interkonektorach, które łączą nas z Litwą, Słowacją i Niemcami. Nasze służby handlowe obrotu hurtowego

na bieżąco kontaktują gaz z rynku europejskiego w razie potrzeby poprzez dostępne interkonektory. Dziękuję bardzo.

Podsekretarz stanu w MAP Piotr Pyzik:

Panie przewodniczący, jeśli można, to chciałbym, aby jeszcze zabrał głos przedstawiciel Polskich Sieci Elektroenergetycznych.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo proszę, PSE.

Dyrektor Departamentu Zarządzania Systemem Polskich Sieci Elektroenergetycznych SA Konrad Purchała:

Witam państwa, Konrad Purchała z Polskich Sieci Elektroenergetycznych.

Szanowni państwo, ja nie mam zbyt wiele do dodania po tym, co powiedziała pani minister, ponieważ ona omówiła bardzo wyczerpująco te sprawy, jeśli chodzi o system elektroenergetyczny, więc mogę jedynie powtórzyć, że obecnie nie identyfikujemy ryzyka, jeżeli chodzi o zagadnienie bezpieczeństwa dostaw energii elektrycznej w kraju. Oczywiście sytuacja bilansowa jest napięta, czego przykładem było choćby przywołanie rynku mocy w zeszłym miesiącu.

Jeżeli chodzi o krajowe zasoby, to bilans mocy jest odpowiedni. Jeżeli chodzi o zaopatrzenie elektrowni w węgiel kamienny, to słyszeliśmy tutaj informacje z grup energetycznych, my też to na bieżąco obserwujemy i cały czas monitorujemy. Zdarzać będą się oczywiście sytuacje losowe, powiedzmy, sytuacje takich wyłączeń, o których była chociażby mowa 4 lipca, kiedy w krótkim czasie wypadły trzy duże bloki energetyczne. Takie sytuacje niestety się zdarzają i na takie sytuacje, jako operator systemu przesyłowego, jesteśmy przygotowani poprzez zapewnienie odpowiedniej rezerwy mocy. W sytuacjach, kiedy zdarza się kumulacja, co ma miejsce bardzo rzadko, ale jednak nie jest niemożliwe, gdy dochodzi do kumulacji awarii, wtedy ta rezerwa w oczywisty sposób jest zużywana i natychmiast, jak tylko to jest możliwe, zostaje odbudowana przez operatora. Tak dokładnie stało się 4 lipca i tak samo było w trakcie innych dni, kiedy zdarzają się awaryjne wyłączenia bloków. One się zdarzają nie tylko w Polsce, zdarzają się wszędzie na świecie.

Jeżeli chodzi o zarządzanie bilansem mocy, to tak jak przedstawiła to pani minister, operator ma szereg narzędzi, które wspomagają bilansowanie systemu, które jest realizowane przez uczestników rynku za pomocą mechanizmów rynkowych, za pomocą kontraktowania zasobów na pokrycie zapotrzebowania odbiorców i podstawowo są to takie standardowe środki jak przywołanie bloków do pracy, przesunięcie remontów bloków, oczywiście w uzgodnieniu z elektrowniami, czy przesunięcie remontów elementów sieciowych, które blokują wyprowadzenie mocy z elektrowni. To także są działania ponadstandardowe, takie jak skorzystanie z awaryjnej pomocy. Kiedy trzeba, to korzystamy, żeby mitygować ryzyko dla bezpiecznej pracy systemu. Wielokrotnie jesteśmy także stroną, która tej pomocy udziela, więc to jest mechanizm, który działa w obie strony. Przywołanie na rynku mocy, czyli ogłoszenie okresowego zagrożenia na rynku mocy to jedno z narzędzi w rękach operatora, które pozwala oprócz uzyskania efektów w postaci zwiększenia pracy elektrowni systemowych także zwiększyć prace elektrowni mniejszych, tzw. niecentralnie dysponowanych oraz pozwala także na uzyskanie reakcji zapotrzebowania. W sytuacji, kiedy te wszystkie środki zawiodą, co jest mało prawdopodobne, ale oczywiście możliwe, operator będzie musiał zbilansować system w inny sposób, czyli sięgając po więcej zapotrzebowania. Operator ma takie narzędzia, ale oczekujemy, że nie będziemy musieli z nich korzystać.

Sytuacja bilansowa na najbliższą zimę zapewne pozostanie trudna. Obecne warunki pogodowe są dość sprzyjające, w związku z tym można trochę paliwa zaoszczędzić i to jest bardzo pozytywne. Z mojej strony tyle, bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MAP Piotr Pyzik:

Myślę, że na tym etapie chyba wyczerpaliśmy tematy.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

A czy jest ktoś z Enea SA?

Dyrektor Departamentu Regulacji i Monitoringu Legislacyjnego Grupy Kapitałowej Enea SA Małgorzata Zielińska:

Tylko dyrektor departamentu regulacji.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Chcielibyśmy się dowiedzieć, jak wygląda zabezpieczenie wydobycia z Bogdanki i jak wygląda zabezpieczenie w energię elektryczną, ale jak rozumiem, prezesi nie mają czasu, żeby przyjść na posiedzenie Komisji.

Podsekretarz stanu w MAP Piotr Pyzik:

Jest pan prezes z Bogdanki.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Przepraszam, z Bogdanki pan prezes jest, tylko z Enea nie ma. Panie ministrze, proszę na to zwrócić uwagę. Komisja jest najważniejszym organem kontrolnym i proszę, żeby prezesi spółek Skarbu Państwa nie lekceważyli posiedzeń Komisji. Mam nadzieję, że pan minister to przekaże.

Podsekretarz stanu w MAP Piotr Pyzik:

Myślę, że to jest kwestia jakiegoś losowego przypadku.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

To nie jest wypadek losowy. Pan prezes pewnie siedzi teraz w jakiejś restauracji. Mam taką informację i to jest skandal.

Dyrektor departamentu GK Enea SA Małgorzata Zielińska:

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo posłowie, wszyscy goście, pan prezes Majewski miał być na tym posiedzeniu Komisji…

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Ale go nie ma.

Dyrektor departamentu GK Enea SA Małgorzata Zielińska:

No tak. Ja jestem tylko marnym dyrektorem departamentu regulacji, ale chcę zapewnić, że Grupa Enea ma zabezpieczone dostawy węgla z Kopalni Bogdanka oraz w ramach kontraktów z PGG i PGE Paliwa. To chyba jest najistotniejsza informacja. Na nasze cele produkcyjne, czyli Elektrownię Kozienice i Elektrownię Połaniec, mamy w pełni zakontraktowane dostawy węgla. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję. Jeszcze prezes Bogdanki, bardzo proszę. Wszyscy są zainteresowani, czy jest możliwość zwiększenia wydobycia.

Pełniący obowiązki prezes zarządu Lubelski Węgiel Bogdanka SA Artur Wasilewski:

Dzień dobry, Artur Wasilewski, p.o. prezes zarządu kopalni Bogdanka.

Sytuacja rynkowa jest państwu znana. Na chwilę obecną to, co ogłosiliśmy jako spółka publiczna i informację do rynku, czyli 8,3 mln ton produkcja w tym roku i 8,3 mln ton w przyszłym, to jest niezagrożone. Obecnie trwają prace, wykonywany jest chodnik ratunkowy, aby dostać się do sprzętu zaciśniętego w ścianie 3/7. Planujemy, że te czynności będą wykonane do połowy grudnia i później rozpocznie się proces odzyskiwania tego sprzętu i jego przeglądu, ewentualnie remontu. Mamy sprzęt dodatkowy z innej ściany, będziemy nim dysponować i w tej przecince ustawimy ten sprzęt. Planujemy, że to będzie przełom drugiego i trzeciego kwartału, kiedy Bogdanka odzyska pełne zdolności produkcyjne. W pierwszym kwartale produkcja będzie jeszcze niższa.

Jeżeli chodzi o kontrakty, to tak jak powiedziała pani dyrektor z Enea, naszymi głównymi odbiorcami są elektrownie systemowe, a więc Kozienice i Połaniec. Pragnę przypo-

mnieć, że Bogdanka zawsze 97–98% swojej produkcji kierowała do elektrowni, produkcję i sprzedaż, dlatego że jakość naszego węgla… to jest węgiel miękki, do tego o wysokiej siarce – ponad 1, więc generalnie nie sprzedawaliśmy go do elektrociepłowni i odbiorcom indywidualnym, a jeżeli, to w bardzo ograniczonym zakresie, jedynie w ramach CSR do społeczności lokalnej. Oczywiście odpowiadając na sytuację, która ma ostatnio miejsce, zwiększyliśmy tę sprzedaż w detalu na tyle, na ile jesteśmy w stanie produkować węgiel gruby typu groszek czy orzech, ale jak powiedziałem, to jest 2–3% naszej produkcji. Lokujemy ten węgiel do instytucji wrażliwych typu szkoły i szpitale oraz odbiorcy indywidualni. Całość produkcji sprzedajemy natomiast zgodnie z kontraktami do Kozienic, Połańca i Zakładów Azotowych w Puławach.

To tyle, jeśli chodzi o Bogdankę, dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Ale czy jest możliwe zwiększenie wydobycia? Lepiej przecież zabezpieczyć potrzeby surowcami krajowymi niż sprowadzać je gdzieś z Kolumbii. Z Kolumbii to chyba bardziej można sprowadzić koks.

Pełniący obowiązki prezes zarządu Lubelski Węgiel Bogdanka SA Artur Wasilewski:

Jeżeli chodzi o zwiększenie produkcji, to od kilku lat, praktycznie od 1994 r. Bogdanka prowadziła produkcję na maksymalnych zdolnościach produkcyjnych. W 2012 r. oddaliśmy do użytku pole Stefanów i produkcja Bogdanki wzrosła z 4,5 mln ton do 9,5–10 mln ton węgla handlowego i to są maksymalne zdolności produkcyjne. Zwiększenie o kolejne 4,5–5 mln ton wiązałoby się z taką samą inwestycją jak w polu Stefanów, a więc budową szybu. Obecnie posiadamy koncesję na złoże Ostrów, to jest północne złoże oraz złoże wschodnie K6/K7, tam są projekty budowy szybów wentylacyjnych i materiałów zjazdowych, które pomogłyby nam we wzroście produkcji poprzez szyb w Nadrybiu, ale to jest oczywiście perspektywa budowy związana ewentualnie z tą inwestycją, a więc wszystkie zgody środowiskowe itd. Tak jak powiedział pan minister Pyzik, to jest możliwe, ale jeśli operacyjnie patrzylibyśmy tylko na samą możliwość wykonania tego, to potrzeba ok. 5 lat, a należy do tego uwzględnić jeszcze wszystkie terminy związane z uzyskaniem wszelkich zgód środowiskowych, legislacyjnych itp.

W najbliższej perspektywie, jeżeli chodzi o produkcję Bogdanki, to będzie ona na poziomie ok. 9,5–10 mln ton.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Czyli z tego, co pan prezes mówi, wynika, że zwiększenie produkcji na następny sezon nie wchodzi w grę?

Pełniący obowiązki prezes zarządu Lubelski Węgiel Bogdanka SA Artur Wasilewski:

Tak. W następnym sezonie, czyli 2023/2024, produkcja będzie wynosiła w 2023 r. ok. 8,3 mln ton, a w 2024 r. powinna być już bliżej 10 mln ton.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Trochę to potrwa.

Czy jeszcze jakieś wypowiedzi, panie ministrze?

Podsekretarz stanu w MAP Piotr Pyzik:

Szukamy zgłoszonego z Enea pana wiceprezesa Siwaka, ale nie możemy go zlokalizować. Przepraszam za tę sytuację.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Prezesem jest pan Majewski i jednak wolałbym, aby na posiedzeniach Komisji stawiali się prezesi.

Jeżeli wypowiedzieli się już wszyscy, to teraz przechodzimy do dyskusji i zadawania pytań. Jako pierwszy zgłaszał się pan poseł Tchórzewski, pan poseł Gadowski chyba jako drugi, a później państwo po kolei. Czy jest pan poseł Tchórzewski?

Głos z sali:

Nie ma.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Nie ma pana posła, to bardzo proszę, pan poseł Gadowski.

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Cieszymy się, że pan zabezpieczył tę salę do godziny 19.00. Dziękujemy za to, że tak otwarcie podchodzi pan do problemu. Cieszę się także, że mamy możliwość spotkania się z prezesami większości spółek elektroenergetycznych, bo informacje, które państwo przedstawiacie, są albo przynajmniej mogą być bardziej szczegółowe.

Mam pytanie do prezesa PGE Paliwa i do prezesa Węglokoksu. Panowie otrzymaliście tę decyzję premiera, zmienioną 8 sierpnia 2022 r., o zakupie i przywozie węgla do Polski. Otrzymaliście termin, macie zakupić do końca października i przywieźć do 30 kwietnia przyszłego roku. Chciałem się panów dzisiaj konkretnie zapytać, mamy 26 października, ile tego węgla za granicą do dziś już kupiliście w granulacji 5–90 mm, w GJ od 20 do 28 MJ/kg? Ile takiego węgla kupiliście i do dziś sprowadziliście.

Jeśli chodzi o Węglokoks, to chciałbym się jeszcze zapytać, ile węgla zakupiliście od 1 lipca do sierpnia, tzn. do kiedy pojawiła się zmieniona decyzja prezesa Rady Ministrów, ze względu na to, że PGE miało swoje uwagi do decyzji, widocznie wcześniej premier tego z firmami nie konsultował i było wiele błędów w tej decyzji.

Następne pytanie: Czy państwo już podpisaliście umowę zgodnie z decyzją premiera, z Ministerstwem Klimatu i Środowiska na realizację tego zadania? Minęło już kilka miesięcy. 2 tygodnie temu byliśmy w ministerstwie, jeśli dobrze pamiętam, i wtedy państwo jeszcze nie mieliście tej umowy. Kupujecie węgiel i go sprowadzacie, dlatego chcielibyśmy się dowiedzieć, czy od 8 sierpnia do dzisiaj, a dokładnie kiedy taka umowa została podpisana przez dwie firmy.

Mówicie państwo, że ten węgiel przywozicie, przesiewacie, segregujecie, odwozicie do punktów. Chciałbym się zapytać, ile dziś jest tych punktów, w których, jak stwierdziła wcześniej pani minister, samorządowcy – po przyjęciu dzisiaj ustawy przez Sejm – będą mogli przyjechać, kupić i fizycznie odebrać węgiel w danym punkcie. Ile takich punktów macie, jedna czy druga firma, bo to jest bardzo ważne? Chcemy wiedzieć, czy wszyscy nagle zdążą, czy nie zdążą.

Panie ministrze, pana szef, pan minister Sasin wspomniał na początku roku, że spółki węglowe wydobędą w tym roku ekstra ponad to, co planowały w planie techniczno-ekonomicznym, od 1,5 do 2 mln ton. Chciałbym się zapytać, jak poszczególne spółki, mamy tutaj reprezentantów tych spółek, realizują to wezwanie w końcu wicepremiera. Czy macie jakieś informacje, ile wykonano do dzisiaj tego dodatkowego wydobycia? Jak ono jest realizowane i czym się skończy 31 grudnia br.? To jest pytanie do panów prezesów, bo to panowie realizujecie te zadania.

Do pana ministra jest kolejne pytanie. Sejm przyjął ustawę w sprawie wsparcia górnictwa, a właściwie mówiąc, na podstawie której ma być realizowana umowa społeczna, o której pan wspomniał, że została podpisana i w ślad za tym Sejm podjął decyzję, tzn. umorzył – pytanie, czy już umorzył – zobowiązania spółek węglowych wobec ZUS na 800 mln zł. Tam, w tej ustawie, jest także zapisanych bodajże 20 mld zł na realizację tego całego przedsięwzięcia. Na ile dokonaliśmy wsparcia tych spółek węglowych? Bo ono wiązało się z tym, że spółki miały ograniczać wydobycie. Jak zatem ograniczono wydobycie, realizując tę ustawę? Być może ta ustawa nie jest realizowana, bo nie ma takiej potrzeby, a spółki węglowe wydobywają więcej.

Na sali mamy również pana prezesa PGE. Panie prezesie, wspomniał pan o tych blokach, dwusetkach w Elektrowni Rybnik. Chce się pana zapytać, co z tymi dwusetkami. Czy państwo będziecie je modernizować? Czy macie jakiś pomysł na to co z nimi zrobić? Czy będziecie je podtrzymywać w ramach programu 200 plus? Był przecież taki pilotażowy projekt związany z modernizacją tych bloków, bodajże w konsorcjum w RAFAKO coś takiego się odbywało. Stąd pytanie do pana: Jak to wygląda w kontekście tych dwusetek?

Mam również pytane do prezesa PGNiG. Usłyszeliśmy o wybudowanym gazociągu, słyszymy o zakontraktowaniu go, ale ostatnio, na przykład tydzień temu, spotkałem

się z grupą mieszkańców, która miała podpisaną umowę na realizację przyłącza, termin wykonania czerwiec tego roku. Ci ludzie do dziś tego przyłącza nie mają, nikt im nawet nie odpisał. W ich imieniu piszą radni, piszą oni sami, spotykają się z posłami i mówią: jesteśmy praktycznie w zimie, kupiliśmy piec gazowy, chcieliśmy to wszystko jakoś ogarnąć i zabezpieczyć, a dziś ponownie szukamy węgla, dobrze, że nie odspawaliśmy starego pieca, który miał być wymieniony. Jak my traktujemy tych Polaków? W końcu jak podpisujemy umowy i mamy jakiś termin realizacji, to jeśli nie potrafimy tego zrobić, to przynajmniej tym ludziom odpisujmy, spotykajmy się z nimi, wyjaśniajmy, dlaczego tak się stało, żeby mogli na zimę przygotować się w taki, a nie inny sposób. Tutaj nie chodzi tylko o te osoby, ale słyszymy także, że jeśli chodzi o realizację dodatkowych przyłączy dla gospodarstw domowych, jest jakiś regres. Tu nie ma z państwa strony wyjścia do przodu i realizacji tych zadań, żeby poszerzyć grupę osób korzystających z gazu.

Pani minister, jeśli mogę się odnieść do pani wypowiedzi… Na początku wypowiedzi wspomniała pani o wojnie. Chcę pani przypomnieć, że dzisiaj Polacy są rzeczywiście na wojnie z inflacją, drożyzną i to jest ich zasadnicza i podstawowa wojna. Nie wiem, czy pani sobie przypomina 2018 r., 2019 r., kiedy jeszcze nie było wojny rosyjskiej w Ukrainie, wciągającej całą Europę, a może nawet i świat, wtedy też pojawiały się głosy o rekompensatach, były ustawy, minister Tchórzewski, później minister Sasin, ale wtedy nie było żadnej wojny. Był natomiast rząd Prawa i Sprawiedliwości i przez ten czas od 2015 r. nie zdarzyło się nic pozytywnego. Nic dobrego nie wydarzyło się w systemie bezpieczeństwa energetycznego Polski.

Dzisiaj mówimy o firmach, które są dobrami narodowymi. Państwo sami mówicie, że to są srebra rodowe, które w jakiś sposób mają chronić Polaków. Jak dzisiaj wygląda ta ochrona, skoro rząd wprowadza podwyżkę cen energii ustawowo? Ceny są podnoszone ustawowo, pani mówi, że za chwilę coś tam przegłosujemy, nie tylko dla gospodarstw domowych, ale również i dla energetyki. Firmy energetyczne, będące rodowymi srebrami, nagle podnoszą swoje stawki. Cena węgla też nie spada. Cena polskiego węgla z polskich kopalń rośnie.

Ostatnie pytanie do pana prezesa PGE Paliwa. Wspomniał pan, i świetnie, o swojej działalności: firma specjalistyczna, funkcjonująca od wielu lat. Mówił pan o tych milionach ton węgla, które sprowadzacie na potrzeby swojej grupy kapitałowej, dlatego mam do pana pytanie. Oprócz zabezpieczenia grupy kapitałowej dla kogo kupowaliście i sprowadzaliście z zagranicy węgiel przez ostatnie 4 lata? Jacy odbiorcy korzystali z tego węgla? Do jakich elektrowni, do jakich elektrociepłowni trafiał ten węgiel z zagranicy? Dziękuję bardzo.

Podsekretarz stanu w MAP Piotr Pyzik:

Czy można, panie przewodniczący?

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MAP Piotr Pyzik:

Przepraszam, że tak sobie pozwalam, ale prosiłbym o zadawanie pytań, na które odpowiedzi nie wymagałyby ujawnienia tajemnic państwowych czy handlowych. Prosiłbym o pewne ograniczenie się, jeśli można, natomiast odpowiem oczywiście w trybie przewidzianym ustawowo. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Oczywiście, co można, to można.

Widzę, że jest już pan poseł Krzysztof Tchórzewski, w takim razie teraz pan poseł, proszę bardzo.

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Bardzo przepraszam, panie przewodniczący, ale tych pytań zadajemy bardzo dużo i w gąszczu tych wszystkich informacji, które otrzymujemy z powrotem, właściwie pozyskujemy odpowiedzi na 1/3 tych pytań. Na pozostałe pytania nie ma odpowiedzi. Może by pan przewodniczący przyjął w dzisiejszej dyskusji taką procedurę, że po tym jak każdy poseł się wygadał i zadał kilka pytań, od razu będą odpowiadały osoby, do których

zwrócił się pytający. Wtedy wiele rzeczy nam nie umknie, a następni nie będą już musieli zadawać tych samych pytań.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Z tego, co widzę, to panowie sobie zapisują pytania, jednak mimo wszystko będziemy pytania grupować i udzielać odpowiedzi po kilku wystąpieniach. Inaczej nie będzie sprawnego działania Komisji.

Bardzo proszę, teraz pan poseł Tchórzewski.

Poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Zabiorę głos dwutorowo, ponieważ zostały tutaj wyrażone różne poglądy, także dotyczące okresu przeszłego, więc zechcę się do tego troszeczkę odnieść.

Szanowni państwo, z punktu widzenia możliwości polskiego systemu energetycznego, jeśli chodzi o zapewnienie dostaw i zapewnienie nam, Polakom, energii, zarówno przedsiębiorcom, jak i obywatelom, nie widzę w tym momencie jakichkolwiek problemów. W 2021 r. zużycie wyniosło 173 583 GWh i to było prawie o 14% więcej niż w roku 2020. Przepraszam, to była produkcja, natomiast zużycie było na poziomie 174 402 GWh. Praktycznie rzecz biorąc, nasze krajowe zużycie, mimo że było trochę eksportu i trochę importu, równało się mniej więcej naszym możliwościom produkcyjnym. Jeżeli więc popatrzymy z takiego punktu widzenia, to można się zastanawiać, w czym jest problem.

Jeśli natomiast chodzi o moc zainstalowaną, to na lipiec br. mieliśmy w Polsce zainstalowaną moc 58,5 GW. Szczytowe zapotrzebowanie na moc wynosi 27 GW. Jeżeli popatrzymy na rozkład, jak to wszystko wygląda, to w tej mocy na lipiec br. mamy 20,3 GW odnawialnych źródeł energii, co stanowi prawie 35% ogółu mocy zainstalowanej w Polsce i jest to wzrost o 58% rok do roku, czyli 2020 do roku 2021. Jak się mniej więcej ta moc rozkłada? Słońce to jest 10,5 GW, wzrost rok do roku 100%, czyli o ok. 5 GW, to jest tak, jakby zostało wybudowanych pięć potężnych elektrowni i to jest coś, co wzbudziło podziw Komisji Europejskiej. Polska dokonała w odnawialnych źródłach energii skoku do przodu, wypełniając nasze zobowiązania na rok 2025, jeśli chodzi o poziom odnawialnych źródeł energii. Wiatr to 7,5 GW i w stosunku do roku wcześniejszego jest to o 1,2 GW więcej. Jeżeli zatem ktoś mówi, że wiatr jest zaniedbany i tutaj nic się nie dzieje, to po prostu nie ma racji. Biomasa to poziom prawie 1 GW, woda poziom prawie 1 GW, biogaz 2,5 w mocy, jeśli chodzi o naszą moc zainstalowaną.

Jeśli teraz odniesiemy, co do czego i ile, to jeżeli odejmiemy… Razem w Polsce jest zainstalowanej mocy na 58,5 GW, szczytowe zapotrzebowanie to ok. 27 GW. Jeżeli teraz spojrzymy na rezerwowanie odnawialnych źródeł energii, to praktycznie rzecz biorąc, problemów energetycznych z punktu widzenia odbiorców nie powinniśmy mieć. Oczywiście problem jest w tym, w jakim czasie i dlaczego sprzedajemy lub kupujemy. Był też problem giełdy energii, która w tym kryzysowym momencie była trochę nadużywana i dlatego rząd podjął w tym momencie słuszną decyzję, że na jakiś czas trzeba po prostu przejść na trochę inny system funkcjonowania.

W związku z tym, patrząc na naszą sytuację energetyczną, widzimy, że wszędzie mamy możliwości z nadwyżką. Oczywiście, jeżeli popatrzymy dalej na rozwój i zastępstwo, to jest kwestia taka, że znacznie zaczęły spadać… pojawił się kierunek działania polegający na zamykaniu najstarszych elektrowni węglowych i tutaj jest kwestia rzeczywiście… Ten proces rozpoczął się już w roku 2013–2014. Jednocześnie następowała bardzo znacząca redukcja zużycia węgla i w tym momencie rzeczywistość jest taka, że jeśli chodzi o kierunek rosyjski, bo ta kwestia często tutaj padała – w 2014 r. zakup węgla z kierunku rosyjskiego wynosił 6,5 mln ton, w 2015 r. – 4,9 mln ton, w 2016 r. – 5,2 mln ton, w 2017 r. – 8,6 mln ton, w 2018 r. – 13 mln ton, w 2019 r. – 10,8 mln ton, w 2020 r. – 9,4 mln ton i w 2021 r. – już tylko 6 mln ton.

Dlaczego tak? Dlatego, że poszły działania w kierunku likwidacji kopalń węgla kamiennego i jednocześnie nie budowano już nowych ścian wydobywczych, natomiast zredukowano zużycie energetyczne i w 2014 r. zatrzymana została budowa sześciu węglowych bloków energetycznych. Podjęliśmy wtedy decyzję, właściwie to była moja decyzja jako konstytucyjnego ministra, że rezygnujemy z tego zatrzymania, bo jego koszt

wynosił 3,5 mld zł, jeżelibyśmy temu nie przeciwdziałali. Zdecydowaliśmy, że jednak trzeba budować te elektrownie i rozpoczęliśmy budowę, ale w związku z tym, że nie nadążaliśmy z uruchamianiem nowych mocy wydobywczych w naszych kopalniach, rzeczywiście nastąpił pewien wzrost importu węgla. W momencie, kiedy nasze kopalnie dostały impuls i środki finansowe poprzez dokapitalizowanie przez spółki energetyczne – tu podziękowanie dla spółek, że wtedy na to się zdobyły – rozpoczęła się budowa nowych ścian wydobywczych i nastąpiło pokrycie zapotrzebowania na węgiel przez nasze górnictwo w związku z przyrostem mocy węglowych, bo jedna taka elektrownia, taki blok jak w Kozienicach zużywa 2 do 2,5 mln ton węgla rocznie, więc jeśli weźmiemy grupę bloków energetycznych, to zużycie węgla energetycznego wzrosło o blisko 10 mln ton rocznie… Jeżeli uruchomiło się nowe ściany wydobywcze i poszliśmy w tym kierunku, to w tej chwili nie likwidując wydobycia, a rozwijając je, starając się utrzymać to wydobycie węgla i energetykę węglową na zasadzie takiej, że nie da się zrobić zbyt szybko prostego zastępstwa, trzeba powiedzieć w ten sposób, że praktyka pokazała, że tamto wybudowanie, szóstego bloku Ostrołęki nie udało się wybudować, ale pięć bloków zostało wybudowanych, i dzięki temu uniknęliśmy stopni zasilania. Dzisiaj mielibyśmy na dobę 2–3 godziny dziennego wyłączenia energii elektrycznej. Jako jedyny kraj w Europie uratowaliśmy się przed tego typu problemami. Jednocześnie górnictwo zaczęło wydobywać więcej węgla i Komisja Europejska na to wszystko się zgodziła.

Chcę powiedzieć, bo tutaj ktoś stwierdził, że w tamtym czasie nie było żadnego osiągnięcia. Otóż było olbrzymie osiągnięcie, bo Komisja Europejska zatwierdziła nam rynek mocy, pomoc publiczną dla górnictwa węgla kamiennego i energetyki jądrowej, ponieważ udowodniliśmy Komisji, że tak szybko jak ona by chciała, nie da się w Polsce odejść od węgla. Obiecałem im także budowę odnawialnych źródeł energii, ale jeżeli chcemy je budować, to potrzebna jest także energetyka konwencjonalna, która będzie stała i czekała. Niestety u nas jest energetyka węglowa, piec rozpalony, jest załoga i to wszystko kosztuje. Wtedy Komisja Europejska uznała, że trzeba elektrowniom węglowym zapłacić za to czekanie, kiedy pracuje tylko energetyka odnawialna. Rynek mocy to jest właśnie zapłacenie elektrowniom węglowym za czekanie na energetykę odnawialną. W związku z uzyskaniem rynku mocy uzyskaliśmy możliwość budowy energetyki odnawialnej, żeby z niej korzystać. Gdybyśmy nie uzyskali rynku mocy, nie bylibyśmy w stanie korzystać z energetyki odnawialnej, dlatego że bankrutowałyby i upadałyby nam elektrownie węglowe. Dlatego jest tego typu sytuacja. Uzyskując od Komisji Europejskiej rynek mocy i zgodę na pomoc publiczną, uratowaliśmy polską energetykę. Przekonaliśmy Komisję Europejską do naszego kierunku transformacji energetycznej. W związku z tym ruszył program „Mój prąd", ruszyła energetyka i uzyskaliśmy to, co podałem wcześniej. W tej chwili odnawialne źródła energii stanowią 35% mocy zainstalowanej w Polsce i są na etapie ciągłego rozwoju. Jeśli chodzi o energetykę prosumencką, to jesteśmy liderem w Unii Europejskiej. Takie rzeczy też czasami trzeba zauważyć i o tym powiedzieć. Jesteśmy liderem.

Na rok 2015 w Polsce było 50 tys. instalacji prosumenckich, teraz mamy ich prawie 1,5 mln. Polacy zainstalowali prawie 6 GW energii odnawialnej. W tej chwili jesteśmy w takiej sytuacji, że to wszystko, co dodatkowo robią nasze spółki, biorąc pod uwagę zmiany legislacyjne i to, co się stało z dostawami węgla, ze sprowadzeniem tego węgla… Można powiedzieć, że jesteśmy na etapie zamknięcia naszego kryzysu energetycznego. Można tak powiedzieć na podstawie posiadanych źródeł, posiadanych mocy i posiadanych już obecnie zasobów i możliwości produkcji energii elektrycznej. Dlatego, panie przewodniczący, wnoszę, aby tej naszej debaty nie przenosić na salę plenarną. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję, panie pośle. Nad tym będziemy głosować, ale jeszcze zgłosiły się kolejne osoby do dyskusji.

Teraz pan poseł z Polski 2050, a po nim pan poseł Nowak. Proszę bardzo.

Poseł Mirosław Suchoń (Polska2050) – spoza składu Komisji:

Dziękuję, panie przewodniczący. Mam trzy krótkie sprawy. W mojej wypowiedzi, która wprowadzała do tematu, w kontekście nieoferowania samorządom, grupom samorządów ofert w przetargach na energię, skupiłem się głównie na spółce TAURON, ponieważ ona

najszerzej operuje w regionie południowej Polski, natomiast mamy też potwierdzenia, że ze strony spółki Energa również nie ma tych kontynuacji. Dlatego bardzo prosiłbym panów prezesów spółek energetycznych o jednak wyraźnie potwierdzenie, że w związku ze zmianami, nie w trybie ekstraordynaryjnym, awaryjnym samorządy będą mogły zawierać umowy i gwarantować dostawy prądu, tylko że te oferty będą składane normalnie w postępowaniach, bo chodzi o zabezpieczenie nie w trybie awaryjnym, tylko w trybie normalnych dostaw, normalnej umowy, stabilizacji. To jest ta ważna rzecz, o której mówię.

Druga rzecz. Dziękuję panu prezesowi TAURON za informację, natomiast bardzo prosiłbym o jeszcze jedną informację dotyczącą energii elektrycznej. Są bowiem problemy z rozliczeniem klientów, którzy posiadają fotowoltaikę. Część klientów, pomimo zakończenia na wiosnę etapu rozliczeń, nadal nie otrzymała informacji o dostępnej ilości energii w kolejnym okresie, co powoduje, że nie są w stanie racjonalnie gospodarować zużyciem energii. Pytanie dotyczy tego, w jakim terminie dotrą te rozliczenia. Z punktu widzenia bilansu energetycznego i kosztów ponoszonych przez klientów ma to znaczenie, ta wiedza dotycząca ilości energii kilowatogodzin do dyspozycji w kolejnym okresie. Tutaj jest problem i dlatego prosiłbym pana prezesa o informację w tej sprawie.

Ostatnia rzecz do pana ministra. Panie ministrze, myślę, że w myśleniu o naszej strategii w zakresie energii powinniśmy docenić kwestię i rolę prywatnych kopalń. Może to nie jest pytanie, a bardziej apel, aby ze strony rządu i państwowych instytucji była odpowiednia elastyczność w obszarze potrzeb i rozwoju tych kopalń w zakresie, w którym one będą działać w perspektywie wychodzenia z tego rodzaju energii. One pełnią istotną rolę z punktu widzenia ich lokalizacji, efektywności i pewności wydobycia. Tutaj są prowadzone pewne działania w celu zabezpieczenia frontu robót, ujmując to kolokwialnie, ale apeluję na tym posiedzeniu Komisji, kiedy rozmawiamy o tych ważnych sprawach, o elastyczność i o gospodarskie podejście do tematu. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Ewa Malik (PiS):

Dziękuję panu posłowi.

Widzę, że ochotę na odpowiedź wyraził prezes TAURON Paweł Szczeszek. Zapraszam, panie prezesie.

Prezes zarządu TAURON Polska Energia SA Paweł Szczeszek:

Jeśli chodzi o sprzedaż energii elektrycznej, to oczywiście TAURON jest na terenie Bielska dostawcą, bo dostawca musi być jeden. Tak jesteśmy podzieleni, pięciu dostawców w kraju. Natomiast, jeśli chodzi o sprzedaż, to wiem, że TAURON nie sprzedaje prądu do powiatu bielskiego. Dostarcza, ale nie sprzedaje. Nieoficjalnie wiem, jaka to jest spółka, ale wolałbym nie wymieniać nazwy, nie ma tu dzisiaj jej przedstawiciela, w każdym razie nie jest to żadna ze spółek Skarbu Państwa, ten sprzedawca prądu dla Bielska.

Poseł Mirosław Suchoń (Polska2050) – spoza składu Komisji:

Ja nie bez przyczyny wymieniłem Energę, panie prezesie.

Prezes zarządu TAURON Polska Energia SA Paweł Szczeszek:

To nie jest Energa.

Poseł Mirosław Suchoń (Polska2050) – spoza składu Komisji:

Być może to jest inny samorząd, ale ja mówię o grupie zakupowej i według moich informacji to jest spółka Skarbu Państwa.

Prezes zarządu TAURON Polska Energia SA Paweł Szczeszek:

Być może. Jeśli chodzi o sposoby rozliczeń z prosumentami, czyli jednocześnie klientami i producentami energii elektrycznej, chodzi o klientów, którzy zamontowali fotowoltaikę, którą Polacy tak gremialnie pokochali, to mamy tam różne umowy, z różnymi okresami rozliczeń, to prawda, i zgłaszają się do nas klienci z różnymi sugestiami, żeby to zmienić. Przyglądamy się temu wszystkiemu i przygotowujemy rozwiązanie systemowe, żeby ten problem, który kilku klientów już zgłosiło, został przez nas rozwiązany systemowo.

Poseł Mirosław Suchoń (Polska2050) – spoza składu Komisji:

A jaka to jest skala, panie prezesie? Wiem, że to nie jest…

Prezes zarządu TAURON Polska Energia SA Paweł Szczeszek:
Mamy ok. 1000 klientów.

Poseł Mirosław Suchoń (Polska2050) – spoza składu Komisji:
To jest duża skala.

Prezes zarządu TAURON Polska Energia SA Paweł Szczeszek:
Łącznie Grupa TAURON posiada 5,5 mln klientów.

Poseł Mirosław Suchoń (Polska2050) – spoza składu Komisji:
Ale z punktu widzenia tych, którzy posiadają fotowoltaikę, to nie jest przecież 5,5 mln.

Prezes zarządu TAURON Polska Energia SA Paweł Szczeszek:
Oczywiście. Każdy pojedynczy klient jest dla nas ważny. To, że tych klientów jest 1000, nie oznacza, że są oni mniej ważni od tych, których jest 5,5 mln.

Poseł Mirosław Suchoń (Polska2050) – spoza składu Komisji:
Dlatego prosiłbym o nakreślenie jakiejś perspektywy czasowej, bo wiem, że…

Prezes zarządu TAURON Polska Energia SA Paweł Szczeszek:
W tej chwili nad tym pracujemy i niebawem będziemy gotowi do szczegółowych odpowiedzi.

Poseł Mirosław Suchoń (Polska2050) – spoza składu Komisji:
Bardzo proszę o odpowiedź na piśmie, jeżeli jest taka możliwość.

Prezes zarządu TAURON Polska Energia SA Paweł Szczeszek:
Oczywiście.

Poseł Mirosław Suchoń (Polska2050) – spoza składu Komisji:
Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):
Następnym mówcą jest pan poseł Nowak.

Poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):
Panie przewodniczący, państwo ministrowie, panowie prezesi, poproszę o informację z poszczególnych grup energetycznych, które mają wydobycie węgla. Proszę o odniesienie się do indeksu PSCMI 1 za miesiące wzrostu cen węgla, od na przykład marca – 290 zł, w kwietniu – 300 zł, w maju – 334 zł, w czerwcu – 345 zł, w lipcu – 344 zł i nagle skok w sierpniu – 641 zł. Z czego ten skok wynikał? Wiemy, że skok był też we wrześniu. Jak to się ma do rzeczywistych kosztów? Rozumiem, że… To znaczy, nie rozumiem, skąd między lipcem a sierpniem cena wzrosła prawie o 100%. To jest pierwsze pytanie.

Drugie pytane jest do przedstawiciela Polskich Sieci Energetycznych. Czy państwa nie boli brak KPO i pieniędzy, które powinny być przeznaczone na modernizację sieci?

Głos z sali:
Co ma PSE do KPO?

Poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):
Teraz też do przedstawiciela PSE. Proszę o szczegółową informację na piśmie do naszej Komisji, jak wygląda awaryjność bloków, która była w miesiącach: lipiec, sierpień, wrzesień, to nadzwyczajne odstawienie bloków wynikające z ich awaryjności, i z jakiego powodu, państwa zdaniem, doszło do tych awarii.

Proszę także o informację, m.in. PGE, dlaczego sprzedajecie węgiel brunatny, skoro na rynku jest 9 mln ton nadwyżki węgla kamiennego. Jeśli słyszę na tej sali coś takiego, to jest po prostu Eldorado, jest cudownie i wspaniale. Jeśli jest 9 mln ton nadwyżki węgla, to nie rozumiem, skąd się bierze potrzeba kupowania węgla brunatnego?

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):
Którego używano do palenia za czasów Platformy i wtedy było OK, dodajmy.

Poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Proszę także o informację panią minister. Dlaczego likwidujecie składy opałowe w sensie dostarczenia przez te składy węgla dla Polaków? I pytanie pomocnicze do pana prezesa PGE Paliwa – byłem na składach opałowych i widziałem na przykład korespondencję między PGE Paliwa a bardzo dużym składem opałowym w Wielkopolsce, który zwrócił się do PGE Paliwa o dostarczenie mu węgla przesianego, kolumbijskiego, zgodnie z tym, co jest na stronie internetowej PGE Paliwa. Jak czytam na tej stronie, jest fajnie, pięknie, wszystko jest dostępne, węgiel może być przesiany, dostarczony w takiej gramaturze, w jakiej chcę itd. Tymczasem pisma, które oglądałem, wskazywały na coś zupełnie innego. Była to taka informacja, że węgiel może być tylko indonezyjski, może być tylko miał i nie może być przesiany. To jest informacja z sierpnia. Brak jest jeszcze gwarancji, że węgiel będzie miał taką wartość opałową, jaka była zapowiadana. Doświadczenia składów opałowych pokazały, że akurat wartość opałowa tego węgla jest zdecydowanie inna od tej po poprzednim zakupie i inna niż wskazana.

Proszę też o informację o tym, co tak naprawdę dzieje się z transportem węgla z portów do poszczególnych miejscowości. Chodzi o przepustowość Cargo i wykorzystanie wagonów do przewozu tego węgla. Widzimy, że z tym jest bardzo poważny kłopot. Proszę mnie poinformować, czy umowa z Cargo została zawarta na transport tego węgla i czy ta umowa rzeczywiście jest taka, jak wskazywały wytyczne. Rozwiezienie 5 mln ton węgla zakontraktowanego ekstra przez pana premiera miało nastąpić do 30 czerwca 2023 r., a dostarczenie tych 5 mln ton węgla powinno się zakończyć 30 kwietnia 2023 r. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję.

Teraz pan poseł Saługa.

Poseł Wojciech Saługa (KO) – spoza składu Komisji:

Mam pytania do panów prezesów spółek węglowych, jest ich kilku, ale może odpowie mi pan minister. Co się stało pomiędzy 24 lutego tego roku a dniem dzisiejszym, że węgiel dla odbiorców indywidualnych wydobywany z polskich kopalń podrożał? Ekogroszek, najlepiej znam TAURON, kosztował prawie 800 zł, dzisiaj – 1800 zł. To samo jest z każdym grubym sortymentem. Co wyjątkowego zdarzyło się u pana, u pana czy u pana w kopalni, że koszt wydobycia jest tak wielki, że węgiel dla odbiorców indywidualnych podrożał o ponad 100%?

Pan minister i inni ministrowie chwalą się, że polski węgiel jest tani, mówicie, żeby ludzie czekali na polski węgiel, natomiast kopalnie bardzo szybko dostosowały ceny swojego węgla do cen węgla, który sprowadzamy z zagranicy. Dzisiaj, jeśli popatrzymy na to, że samorządy dostają oferty kupna węgla po 1500 zł i mogą go sprzedawać w cenie do 2000 zł, to widać, że cena węgla krajowego się zrównała. Czy przyczyną tego są jakieś wyjątkowe koszty? Czy na te kopalnie spadła jakaś plaga? Czy może były jakieś wyjątkowe podwyżki albo zmieniła się wydajność pracy na tyle, że o ponad 100%, a w przypadku niektórych sortymentów nawet podchodzi to pod 200%, tak bardzo podrożał węgiel wydobywany z polskich kopalń dla polskich odbiorców między 24 lutego a dniem dzisiejszym?

Korzystając z obecności prezesa Grupy TAURON pana Szczeszka, chciałem zapytać o blok w Jaworznie.

Głos z sali:

To już było.

Poseł Wojciech Saługa (KO) – spoza składu Komisji:

Bardzo się cieszę, że było, ale dopytam. Ja i wielu mieszkańców Jaworzna, kiedy rano wstajemy, patrzymy, czy z komina leci dym i naprawdę cieszymy się, kiedy ten dym leci.

Państwo się obawiacie tego pytania? Ja chcę tylko zapytać…

Panie prezesie, przyszedł pan kiedyś na konferencję prasową, która organizowałem razem z panem posłem Sową, kiedy była awaria, uszkodzenie bloku. Publicznie mówił pan wtedy, że to wszystko, co się wówczas w sierpniu wydarzyło, było planowe. To jest

nagrane. Nie wytłumaczył pan chyba tego jednak społeczeństwu, tym wszystkim, którzy pana słuchali podczas tamtej konferencji, bo minął się pan lekko z prawdą, mówiąc, że wszystko, co się wydarzyło na początku sierpnia, było planowe, bowiem minęły 3 dni i ogłosiliście awarię, potem Urząd Dozoru Technicznego zakazał eksploatacji tego bloku, a potem on stał prawie miesiąc. Co się wydarzyło, panie prezesie? Komunikaty były lakoniczne, że blok odstawiony, że przerwa nieplanowana itd., ale w pierwszej połowie października ten blok znowu przez kilka dni nie pracował. Po drodze odsunęliście RAFAKO, nie zgodziliście się na pobranie próbek węgla i nadal nie wiemy, bo to jest tajemnica pana prezesa i firmy TAURON, co tak naprawdę tam się dzieje. Było podejrzenie o to, że węgiel jest nieodpowiedniej jakości. Wtedy na Sobieskim stały ściany, na składach nie było węgla z Sobieskiego, był z Indonezji – tak mówiło RAFAKO, drudzy mówili, że z Brzeszcz i że to była przyczyna awarii tego bloku, jego uszkodzenia, a ten blok jest niezwykle ważnym elementem polskiego systemu energetycznego i kosztował polskiego obywatela, wszystkich, którzy płacą rachunki za prąd, ponad 6 mld zł.

Ostatnie pytanie, bo jest też pan prezes Cudny. W Jaworznie trwa, nie trwa, bo to też jest jakaś tajemnica, w ogóle jest coś takiego, że spółki Skarbu Państwa mają przed obywatelami tajemnice, zarządy tych spółek nie komunikują obywatelom tego, co robią, zasłaniając się giełdą, zasłaniając się tajemnicą firmy. Dlatego ja chciałbym teraz zapytać o budowę szybu Grzegorz. Dwa lata temu nie przyznawaliście się do tego, że ta budowa została zatrzymana. Pod wpływem opinii społecznej w końcu powiedzieliście, że coś jest nie tak, natomiast ostatnio z ust związkowców słyszę, że coś się tam jednak dzieję, ale nie przeczytałem ani jednego komunikatu spółki, w którym spółka, w tym przypadku TAURON Wydobycie, poinformowałaby, co się dzieje na szybie Grzegorz. Ktoś tam podobno zasłabł, ktoś tam zjeżdżał… Przypomnę, że szyb miał być budowany za 560 mln zł, jeżeli się mylę, to proszę, żeby mnie poprawić, bo pan prezes ma pewnie lepszą wiedzę na ten temat, miał być głębiony do ok. 800 m. To miał być szyb wydobywczy i miał on udrożnić nowe pokłady węglowe, i… Teraz stawiam wielkie „i”, bo pan prezes Cudny w międzyczasie przeszedł do Jastrzębskiej Spółki Węglowej, nadzoruje Przedsiębiorstwo Budowy Szybów. Prokuratoria Generalna miała godzić te dwie firmy. Ciągle, jak piszę do ministra, to on odpowiada, że coś się dzieje, coś będzie, jesteśmy w procesie, ciągle trwają negocjacje itd. Prosiłbym bardzo o krótką żołnierską odpowiedź: co się dzieje, za jakie środki i jaki jest dzisiaj plan pracy na tym szybie. Były koncepcje, żeby zrobić z niego tylko szyb wentylacyjny, żeby go nie głębić tak głęboko, ale proszę poinformować społeczeństwo, bo to chyba nie jest tajemnicą, co się dzieje na budowie szybu Grzegorz. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo. Chciałbym tylko przypomnieć, że to nie jest tak, iż tajemnicą spółki objęte są pewne działania od teraz. Pamiętam, że kiedy byłem członkiem Komisji Skarbu i rządziła Platforma Obywatelska, kiedy pytałem o tego typu różne informacje, to dostawałem nawet odpowiedzi na piśmie, że to jest tajemnica spółki i wtedy państwo twierdziliście, że to jest normalne. Dzisiaj pytacie, jakim prawem to jest tajemnicą spółki.

Posłowie faktycznie powinni mieć prawo dostępu do pewnych rzeczy, mamy zresztą dostęp do tajnych informacji, ale wtedy trzeba by zwołać posiedzenie Komisji w trybie tajnym. W jawnym trybie obrad państwo prezesi mogą udzielić tylko takich informacji, jakich mogą udzielić. Oczywiście bardzo proszę prezesów i członków zarządów, aby w miarę możliwości udzielali nam wyczerpujących odpowiedzi, ale to, co jest tajemnicą, a mamy wojnę energetyczną… Pewne dane wrażliwe mogą posłużyć naszym przeciwnikom do tego, żeby nam jeszcze bardziej zaburzać system energetyczny, więc pewnych rzeczy, być może, nie należy mówić publicznie, jednak w miarę możliwości bardzo prosiłbym panów prezesów o udzielanie wyczerpujących odpowiedzi, ponieważ całe społeczeństwo jest zaniepokojone tą sytuacją.

Wojna wywołała na świecie wielki kryzys, w Polsce również, a z tego, co słyszę, rząd i spółki robią wszystko, aby nie było u nas wyłączeń prądu, żeby nie zabrakło węgla, ale jest to sytuacja nadzwyczajna, więc chciałbym także – ponieważ prowadzę posiedzenie tej Komisji i długo dyskutujemy – abyście państwo zadając pytania, mieli również

na uwadze to, że w pewnych kwestiach interes państwa i bezpieczeństwo wymagają, aby wrażliwych danych nie ujawniać.

Zostały postawione konkretne pytanie, więc może poproszę teraz pana prezesa o udzielenie odpowiedzi. Tych pytań już się trochę nazbierało. Poproszę pana prezesa Szczeszka i pana prezesa Cudnego o odpowiedzi, a później głos zabiorą następne osoby, ponieważ lista mówców nam się wydłuża. Teraz proszę o odpowiedzi i za chwilę rozpoczniemy kolejną turę pytań. Proszę, panie prezesie.

Prezes zarządu TAURON Polska Energia SA Paweł Szczeszek:

Dziękuję, panie przewodniczący…

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Rozumiem, że panowie będą też odpowiadać na wcześniejsze pytania. Czy może będzie pan traktował to wyrywkowo, to znaczy na jedne pytania nie odpowiedzą, a na inne odpowiedzą?

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Oczywiście, panie pośle. Panowie prezesi odpowiedzą teraz na pytania, które zostały zawarte w tej turze pytań.

Bardzo proszę, panie prezesie.

Prezes zarządu TAURON Polska Energia SA Paweł Szczeszek:

Ponieważ zostałem wywołany przez pana posła Saługę, więc odpowiem na jego pytania. Odpowiedź na te wszystkie pytania składa się właściwie w jedną całość. Na razie skupię się na węglu i zaraz przejdę do bloku w Jaworznie. To wszystko, te działania, które podejmujemy, nie są działaniami przypadkowymi. Wcześniej, w latach ubiegłych, wprawdzie nie miałem wtedy przyjemności kierować Grupą TAURON, ale rozumiem podejmowane decyzje, wtedy być może nie było takiej potrzeby, nie ja o tym decydowałem, żeby realizować inwestycję w szyb Grzegorz w kopalni Sobieski należącej do TAURON Wydobycie, z uwagi na to, że duży wolumen węgla zużywanego w Polsce pochodził z Rosji. Jeszcze raz powtórzę – Grupa TAURON, a z tego, co wiem, również inne grupy energetyczne, chociaż nie chciałbym się wypowiadać za innych, nie sprowadzały rosyjskiego węgla.

Zapewne po części było to nieświadome działanie Polaków czy tych małych ciepłowni, które kupowały węgiel od pośredników, mogli nawet nie wiedzieć, skąd pochodził węgiel. Dzisiaj wiemy ponad wszelką wątpliwość, że ileś milionów ton węgla z Federacji Rosyjskiej trafiało do Polski.

Dziś nasze decyzje, na przykład o inwestycji w szyb Grzegorz czy o pewnym zwiększeniu ceny za tonę węgla, niezależnie, czy to jest węgiel energetyczny, ekogroszek, czy tzw. orzech, nie są związane z notowaniami węgla na światowych rynkach. Są natomiast związane z tym, że my doskonale wiemy, jakie porozumienia klimatyczne ma podpisane Polska, wiemy, kiedy, w którym roku Polska ma zakończyć proces dekarbonizacji. Są podpisane umowy, również społeczne, związki zawodowe były także stroną tej umowy, która konkretnie potwierdzała chyba rok 2049 czy 2050, ale to w tej chwili nie ma większego znaczenia. Wiemy, że ten węgiel będzie nam potrzebny i jestem przekonany, że bezpieczeństwo energetyczne i to, że używając węgla jeszcze co najmniej przez 28 lat – oczywiście będziemy go zużywać coraz mniej – najlepiej byłoby, żebyśmy używali węgla pochodzącego z Polski. Wtedy nie bylibyśmy narażeni w żaden sposób na jakikolwiek szantaż. Dzisiaj, importując węgiel z Rosji albo importując go z innych kierunków, sprowadzamy go po wyższych cenach niż ceny, które dają nam nasze kopalnie, nawet po podwyżkach.

Podwyżki mają przede wszystkim pokryć wzrost kosztów wydobycia, przede wszystkim koszt stali, która jest potrzebna do zbrojenia nowych ścian, ale również mają sfinansować inwestycje, żeby po pierwsze, ten węgiel był dostępny, a po drugie, dużo tańszy niż ten z importu. To tyle, jeśli chodzi o węgiel.

Jeżeli chodzi o blok w Jaworznie, to jeszcze raz powtórzę – do końca roku, taki mamy plan, będziemy mieli wstępne wyniki naszego audytu technicznego, jeżeli chodzi o blok w Jaworznie. Dzisiaj ten blok pracuje i faktycznie widzimy parę wodną z chłodni, która wszystkich nas cieszy. Potwierdzam, że to jest bardzo ważna jednostka dla kraju. Blok

pracuje stabilnie, choć ostatnio mieliśmy kilkudniowy przestój. Przypomnę po raz kolejny, że ten blok jest w tzw. okresie niemowlęcym, niestety. Też bym chciał, aby było inaczej, ale w nowych blokach w sytuacji, kiedy dany blok ciągle znajduje się w okresie strojenia, takie rzeczy jak awarie po prostu się zdarzają. Ostatnia awaria była spowodowana pewnego rodzaju błahostką, można tak powiedzieć. Szybkie obniżenie mocy spowodowało oberwanie się żużla ze ścian. Obniżanie mocy powoduje zwolnienie pracy mechanizmu odżużlania, a w tym przypadku powinno zadziałać odwrotnie, ale okazuje się, że jest pewna zwłoka w czasie w sytuacjach, w których dyżurny inżynier ruchu przejmuje ręczne sterowanie. Te wszystkie rzeczy są poprawiane, ale one dzieją się w każdym bloku energetycznym. Akurat ten przestój, z którym mieliśmy do czynienia w Jaworznie, występuje również w blokach dobrze zestrojonych, bo gwałtowne zmiany mocy powodują czasami oberwanie się odżużlenia.

Poseł Wojciech Saługa (KO) – spoza składu Komisji:

A jeśli chodzi o szyb Grzegorz?

Prezes zarządu TAURON Polska Energia SA Paweł Szczeszek:

Jeśli chodzi o szyb Grzegorz, to tak jak powiedziałem…

Poseł Wojciech Saługa (KO) – spoza składu Komisji:

Drążycie czy nie? Jaki będzie? Wydobywczy?

Prezes zarządu TAURON Polska Energia SA Paweł Szczeszek:

Tak, wydobywczy.

Prezes zarządu Jastrzębskiej Spółki Węglowej SA Tomasz Cudny:

Panie przewodniczący, jeżeli pan pozwoli, to ja się odniosę do tego pytania, ponieważ znam temat bardzo dokładnie, szczególnie teraz, będąc po drugiej stronie sprawy konfliktowej.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo proszę.

Prezes zarządu Jastrzębskiej Spółki Węglowej SA Tomasz Cudny:

Docelowo kiedyś ten szyb będzie szybem wydobywczym. Cel był następujący – wynieść się z wydobyciem z obszarów miejskich Jaworzna. To były stare kopalnie i dały już Polsce ten węgiel, który miały dać. Celem było zainwestowanie emocji, siły i całego potencjału w pole Dąb, obszar, który jest bardzo węglozasobny i w perspektywie można go połączyć z zakładem Janina, który zbudowałby bardzo ładny koncern wydobywczy. Natomiast blok energetyczny, który był budowany z tym dedykowanym węglem, tylko potwierdza ideę i zasadę.

W czasie budowy tego szybu, w czasie drążenia, bo tak należy powiedzieć, nastąpił jednak konflikt interesów. Po prostu różne rozeznanie warunków geologiczno-górniczych spowodowało zatrzymanie prac, bo kto ma ponosić koszty.

Chcę wszystkich poinformować, że wczoraj – robimy to oczywiście w zaciszu gabinetów – podpisane zostało porozumienie pod patronatem i z dużym wkładem prokuratorii, która poprzez wiele spotkań, poprzez wiele analiz, poprzez zakaz udowadniania, kto ma rację, doprowadziła do podpisania ugody pomiędzy PBSz-em i TAURON-em Wydobycie. Szyb jest drążony, już wcześniej udało nam się kupić w PBSz-u trochę sprzętu, pierścieni, których obecna cena jest naprawdę bardzo wysoka. Będziemy ten szyb drążyć, on w pierwszej kolejności będzie szybem wentylacyjnym, udostępni część pola wydobywczego w normalnym czasie pracy, nie będzie trzeba skracać, ponieważ będzie wentylacja. Dalszy rozwój to jest już kwestia podejścia właściciela, czyli dużego TAURON-u, jak my go nazywamy i polityki TAURON-u Wydobycie. Drążymy i robimy, panie pośle, temat jest już zamknięty. Dziękuję bardzo.

Poseł Wojciech Saługa (KO) – spoza składu Komisji:

Super.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję.

Teraz pan poseł Matusiak.

Poseł Grzegorz Matusiak (PiS):

Szanowni państwo, chciałbym się podzielić taką refleksja, że państwo przyjechali tutaj, żeby odpowiadać, za co bardzo dziękuję, ale na rzeczowe i konkretne pytania. Widać jednak, że populizm opozycji jest tak duży, że w tym chaosie nie jesteśmy w stanie niczego ciekawego wyciągnąć z tych wniosków i pytań. Pan Saługa prowadzi tę dyskusję tak, jakby to było posiedzenie komisji śledczej. Uważam, że pan Saługa jest doświadczonym politykiem i powinien mieć świadomość, że dzisiaj nie można o wielu rzeczach mówić.

Przechodzę do konkretnego pytania. Proszę mi powiedzieć, w jakich okolicznościach była likwidowana Kopalnia Węgla Kamiennego Krupiński? Czy państwo mieliście świadomość, którą ma Konfederacja, że w lutym 2022 r. będzie wojna z Rosją i będzie brakowało węgla? Czy w tym czasie otworzono nową kopalnię – kopalnię Bzie-Dębina? Czy inwestuje się w nią ze środków Jastrzębskiej Spółki Węglowej i kiedy mamy szansę na jakąś informację dotyczącą produkcji z tej kopalni? I przede wszystkim, pragnę podziękować za to, że państwo musicie wznieść się na wyżyny, żeby odpowiadać na te beznadziejne pytania i wnioski, które były stawiane przez opozycję. Po prostu współczuję. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Szanowni państwo, w społeczeństwie krąży tyle różnych mitów i nieprawd, te pytania w jakimś sensie powielają te różne informacje bądź raczej dezinformacje. Ponieważ mamy możliwość obalenia niektórych z tych mitów, dlatego dopuszczam niektóre pytania tego typu. Odpowiedzi mogą bowiem wyjaśnić bardzo wiele wątpliwości. Myślę, że to może być podstawa, że będziemy jednak trochę spokojniejsi, bo wszyscy się nas pytają, do naszych biur również trafiają ludzie i pytają, jak to teraz będzie, co będzie. Dzisiaj możemy wysłuchać informacji. Rozumiem pretensje, że niektóre pytania są nietrafione, ale dzięki temu możemy wysłuchać bardzo konkretnych odpowiedzi od osób, które tak naprawdę decydują o tym, czy będziemy bezpieczni pod względem energetycznym. Oczywiście w tych pytaniach jest dużo populizmu, ale opozycja ma prawo i w ten sposób działa. Natomiast uważam, że rząd i spółki przedstawiają nam rzetelne informacje, które – mam nadzieję – uspokoją nas wszystkich. Sytuacja jest trudna i nie ma się co oszukiwać, że obejdzie się bez wysiłku, który trzeba włożyć w to, aby bezpieczeństwo energetyczne było zapewnione.

Czy pan prezes Cudny chce jeszcze coś dopowiedzieć?

Prezes zarządu Jastrzębskiej Spółki Węglowej SA Tomasz Cudny:

Tak, panie przewodniczący, bardzo chciałbym odpowiedzieć na to pytanie, bo…

Poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Nie było odpowiedzi na poprzednie pytania.

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Panie przewodniczący, ustalmy jakąś kolejność odpowiedzi, bo albo pan otworzył na nowo rundę pytań i my będziemy się zgłaszać, a panowie prezesi będą od razu odpowiadać, albo pan szanuje nasze głosy i na te pytania, które zostały zadane wcześniej, niech prezesi na nie odpowiadają.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Ja wszystkich szanuję, panie pośle, i prosiłem o odpowiedzi na wcześniejsze pytania, natomiast odpowiedzi zostały udzielone na tyle…

Poseł Robert Winnicki (Konfederacja):

To proszę zebrać wszystkie pytania do końca i wtedy będą odpowiedzi.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Teraz pan prezes Cudny, bardzo proszę, a potem pan minister. Naprawdę proszę nie mieć pretensji, siedzimy tutaj już tyle godzin, nikomu nie odbieram głosu.

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Wypowiedź poza mikrofonem.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Naprawdę, niech pan już nie dyskutuje.

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Prosiłem pana, żeby była zasada pytanie-odpowiedź, ale pan do tego nie dopuścił. Teraz jak panu pasuje, to po jednym lub dwóch pytaniach prosi pan o odpowiedź.

Poseł Robert Winnicki (Konfederacja):

Bo to muszą być pytania z tezą, żeby przedstawiciel rządu mógł na nie dobrze odpowiedzieć.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Panowie, chcecie usłyszeć te odpowiedzi? Pan prezes Cudny, proszę bardzo.

Prezes zarządu Jastrzębskiej Spółki Węglowej SA Tomasz Cudny:

Odniosę się do pytania pana posła Matusiaka, jeżeli chodzi o Kopalnię Jastrzębie-Bzie. Ona była planowana na wydobycie ok. 2 mln ton węgla. Miały być cztery ściany, wszystko miało być poukładane, drążyliśmy szyb, ale na jednym szybie kopalni się nie zbuduje. Optymistyczna wersja była taka, że dostaniemy zgodę na drążenie szybu w sąsiednich miejscach w Zebrzydowicach, wtedy miałoby to swoją logikę i sens.

Jako JSW nie zmarnujemy żadnej złotówki, która tam jest, tylko poziom wydobycia wyniesie ok. 1 mln ton. Przy tym zagrożeniu metanowym, przy takim układzie wentylacyjnym jako inżynier górnik potwierdzam, że nie da się więcej tam wydobyć.

Przepraszam za to, że kolokwialnie odnoszę się do siebie, ale jeżeli mam jako osoba decydująca, prowadząca pracę zarządu, budować kopalnię na 1 mln ton, kiedy obok mam zakład przeróbczy, instalacje i odwodnienie, to ja się pod tym nie podpiszę. Do końca tego roku podejmę wraz z zarządem decyzję. Robimy ostatnie analizy złoża i wykorzystamy każdą złotówkę, każdą tonę węgla, która tam jest uwięziona, ale w sposób racjonalny, nie na zasadzie budowania kopalni, tylko budowanie Ruchu Kopalni Węgla Kamiennego Zofiówka. Chciałbym przypomnieć, że początek Kopalni Jastrzębie-Bzie to było rozszerzenie bazy zasobowej Kopalni Zofiówka i do tego wracamy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Teraz pan minister Pyzik, proszę bardzo.

Podsekretarz stanu w MAP Piotr Pyzik:

Dziękuję, panie przewodniczący. Chciałbym odpowiedzieć panu posłowi Krzysztofowi Gadowskiemu. Pierwsza kwestia jest taka…

Poseł Robert Winnicki (Konfederacja):

Przepraszam, panie ministrze, ale prawie pana nie słychać.

Podsekretarz stanu w MAP Piotr Pyzik:

Przepraszam, przysunę mikrofon. W bieżącym roku Polska Grupa Górnicza skorzystała z dopłaty w kwocie 1,4 mld zł. W związku ze wzrostem cen węgla na rynku przychody uzyskiwane przez tę spółkę są na tyle wysokie, że nie występuje potrzeba dopłat. To jest jedna uwaga.

Druga uwaga dotyczy wykonania planów wydobywczych. Pragnę zauważyć, że na początku bieżącego roku sytuacja wyjściowa była taka, że wygaszaliśmy, redukowaliśmy wydobycie…

Poseł Wojciech Saługa (KO) – spoza składu Komisji:

Panie ministrze, nie słychać. Ja mam mikrofon prawie przy ustach.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Apeluję o nierozmawianie. Nie mamy tutaj wzmacniaczy koncertowych.

Podsekretarz stanu w MAP Piotr Pyzik:

Plan wyjściowy na początku tego roku wskazywał na konieczność redukcji wydobycia, zgodnie z umową społeczną i innymi umowami, natomiast wybuch wojny to zmienił i w związku z tym zmieniły się plany wydobycia. Jeżeli można, to poprosiłbym teraz prezesów spółek wydobywczych, żeby powiedzieli, jakie były plany, na jakim etapie planów są dzisiaj i czy plany zostaną zrealizowane.

Poseł Wojciech Saługa (KO) – spoza składu Komisji:

Jeżeli przy okazji panowie prezesi mogliby się odnieść do wzrostu cen węgla, to byłbym zobowiązany.

Podsekretarz stanu w MAP Piotr Pyzik:

To w takim razie jeszcze sekundę. Przy okazji odpowiem. Jeśli chodzi o indeks cen miału do elektrowni, to są materiały, którymi dysponuje ARP, więc jak w przypadku pozostałych pytań pana posła, na to też odpowiemy pisemnie.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję, panie ministrze.

Teraz pani poseł Zielińska, bardzo proszę.

Poseł Urszula Zielińska (KO):

Ja też odnośnie do tego indeksu, panie przewodniczący. Chcę podkreślić, że pod koniec września premier Morawiecki zapowiadał, że nad tym będą trwały prace, nad zmianą wyliczenia ceny węgla, żeby punktem odniesienia nie była cena węgla ARA, tylko cena węgla po jakiej faktycznie jest on kupowany. Rozumiem, że większość węgla wciąż PGE kupuje w polskich kopalniach i od PGG i to nie jest cena na poziomie ARA, ale my nie widzimy tego polskiego indeksu… tzn. widzimy wartości do sierpnia, a nie mamy wartości za wrzesień i październik.

Premier Morawiecki i podsekretarz stanu w KPRM pan Norbert Maliszewski zapowiadali pod koniec września, że trwają prace w rządzie nad zmianą mechanizmu kalkulowania cen energii i że nakazano spółkom energetycznym zaprzestanie odnoszenia ceny energii elektrycznej do kosztu węgla w portach w Holandii oraz że trwają prace nad ustaleniem nowej ścieżki cenowej dla węgla wydobywanego w Polsce. Moje pytanie jest następujące: Czy te prace faktycznie trwają? Kiedy poznamy ich rezultat i kiedy zmieni się system indeksowania cen, po których państwo rozliczacie koszty zakupu węgla? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Ktoś zechce odpowiedzieć? Bardzo proszę.

Wiceprezes zarządu Polskiej Grupy Górniczej SA Adam Gorszanów:

Jeżeli chodzi o Polską Grupę Górniczą, mogę odpowiedzieć w ten sposób, że…

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Proszę trochę bliżej mikrofonu.

Podsekretarz stanu w MAP Piotr Pyzik:

Panie przewodniczący, jeśli można, to na pytanie pani poseł, niejako od końca, odpowiedziałby pan dyrektor Izdebski.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo proszę.

Dyrektor Departamentu Spółek Paliwowo-Energetycznych MAP Marcin Izdebski:

Pytanie pani poseł de facto dotyczyło mechanizmu cenotwórczego na rynku energii i on został zmieniony dzięki zmianie rozporządzenia, które przygotowało Ministerstwo Klimatu i Środowiska, wydarzyło się to 1 października i to jest moment, od kiedy ceny energii istotnie spadły. Dzisiaj mamy coś, czego nigdy nie było – wymuszoną cenę oferowania cen energii. Spółki po prostu nie mogą zaoferować drożej niż po kosztach faktycznego pozyskania paliwa, tam jest 5% dopuszczalnej marży i to spowodowało, że ceny energii mamy dzisiaj na rynku spotowym na poziomie 600–650 zł, a nie 2000 zł jak było wcześniej, kiedy wyceniane były kontrakty terminowe do cen węgla ARA. Jakbyśmy złożyli sobie te ceny z kosztami, to mniej więcej odpowiadało pozyskaniu węgla na rynkach europejskich.

Jeszcze jedna ważna rzecz, która pojawiała się w kilku państwa wypowiedziach i pojawiała się na przestrzeni czasu. Chodzi o kwestię, że energetyka przecież korzysta z polskiego węgla. Tak, to była prawda za zeszły rok. W zeszłym roku energetyka krajowa, spółki z udziałem Skarbu Państwa nie korzystały z żadnego importowanego węgla, ale w 2022 r., kiedy nałożono embargo na import węgla z Rosji, kopalnie przekie-

rowały węgiel, który wydobywają i który normalnie trafiłby do elektrowni, do odbiorców indywidualnych, do małych ciepłowni i ta luka jest dzisiaj pokrywana przez elektrownie węglem z importu.

Podam jeszcze jedną ważną liczbę. Zużycie węgla w energetyce zawodowej w 2021 r. versus 2020 r. wzrosło o 30%. Prognozy na 2022 r. i wykonanie po 9 miesiącach wskazują, że to będzie mniej więcej na tym poziomie, co w 2021 r., czyli mamy wzrost zapotrzebowania względem roku 2022, powtarzający się po raz drugi, rzędu kilku milionów ton. To jest też dodatkowe zapotrzebowanie, które w 2021 r. było pokryte zapasami przy elektrowniach i zapasami przy kopalniach, a w 2022 r. jest już pokrywane importem. Na ten moment struktura importu w strukturze zużycia węgla przez energetykę to jest kilkadziesiąt procent. To zależy oczywiście od poszczególnych elektrowni, ale sądzę, że w przybliżeniu możemy powiedzieć, że to jest ok. 30%, a być może to nawet będzie więcej. Wynika to z faktu, że kopalnie przekierowały krajowy węgiel do odbiorców najbardziej wrażliwych, do gospodarstw domowych, do małych ciepłowni, do tych, którzy często nieświadomie, ale jednak, zaopatrywali się w węgiel z Rosji. Mamy świadomość, że ci drobni odbiorcy nie są w stanie importować węgla, a duża zawodowa energetyka, której zużycie idzie w miliony ton, z tego, co pamiętam, PGE to jest chyba nawet 10 mln ton węgla, to są oczywiście firmy, które są w stanie importować. Tylko że węgiel na europejskich rynkach jest drogi, bardzo drogi i dzisiaj ceny wynoszą ponad 250 dolarów za tonę, a więc w przeliczeniu na tonę mamy znacznie powyżej 1000 zł. Węgiel krajowy, o którym państwo mówicie, czyli PSCMI 1, który za sierpień jest w cenie 30 zł za 1GJ, to nadal jest wartość dwukrotnie niższa niż w portach ARA.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Anna Łukaszewska-Trzeciakowska:

Jeżeli można, to chciałabym jeszcze uzupełnić to, o czym powiedział pan dyrektor Izdebski. Wspominałam już o tym na początku, ale te pytania, które się powtarzają, oznaczają, że rzeczywiście państwo mogliście to przeoczyć, a szkoda, bo to wszystko wybrzmiało. Pan dyrektor słusznie to powtórzył, natomiast ja pozwolę sobie dopowiedzieć jeszcze dwie rzeczy.

Oprócz rozporządzenia bilansującego, w tej ustawie, która w tej chwili została przegłosowana przez Senat, przyjęta jednogłośnie wróci do Sejmu, chodzi o ustawę o środkach nadzwyczajnych mających na celu ograniczenie wysokości cen energii elektrycznej i wsparcie niektórych odbiorców, robimy dokładnie to, czego się państwo domagacie, czyli ograniczamy marżę obrotu i oto mamy wczoraj konferencję prasową, że mordujemy spółki obrotu, bo im redukujemy marże. Tak więc z jednej strony państwo domagacie się redukcji marży, a z drugiej strony są konferencje prasowe opozycji, na których mówicie, że jeżeli ograniczamy komuś marżę, to go mordujemy i że nie będzie już w Polsce wolnego rynku.

Podobnie ze składami opałowymi. Tutaj też naszą intencją jest redukcja marży. A jeżeli mówimy o inflacji czy drożyźnie, o których wspomniał pan poseł Gadowski, jako o czymś zupełnie odrębnym od wojny w Ukrainie, to ja nie wierzę, że pan poseł tak bardzo słabo zna ekonomię, bo wiem, że zna ją dobrze, więc to musiało być jakieś pytanie intencjonalne, ponieważ wiemy, że zaburzone łańcuchy dostaw – tu ucierpieliśmy jeszcze wskutek COVID – nałożone na redukcję podaży chociażby stali, o której mówili panowie prezesi spółek wydobywczych i wszystkich węglowodorów, wszystkich nośników energii, doprowadziły do gwałtownych wzrostów cen surowców, co z kolei doprowadziło do inflacji w całej Europie. W Europie w tej chwili inflacja jest dwucyfrowa, rekordy biją Litwa, Łotwa, Czechy, Słowacja, Bułgaria, ale również Holandia – ponad 17%, a więc zarówno strefa euro, jak i poza euro. To jest panglobalny kryzys ogólnoeuropejski związany z wojną i zaburzonymi łańcuchami dostaw, z zaburzonymi dostawami stali. Wszyscy obserwowaliśmy z przerażeniem, co się stało w Azowstalu i co się tam działo, a państwo zachowujecie się, jak byście tego w tej chwili już nie pamiętali, ta wojna wam po prostu spowszedniała, a ja nie pozwolę na to, żebyśmy o tym nie pamiętali.

Jeszcze jedna rzecz, chyba do posła Nowaka, bo mówił o sprzedawcy awaryjnym. Mam wrażenie, że pan poseł miał na myśli sprzedawcę rezerwowego.

Poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Tak.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Anna Łukaszewska-Trzeciakowska:

W takim razie bardzo proszę zwrócić uwagę na art. 7 procedowanej właśnie ustawy, gdzie sprzedawca rezerwowy i ceny przez niego stosowane są również ujęte, te ceny maksymalne stosowane od 24 lutego będą dotyczyć również tych podmiotów, które są w tej chwili w sprzedaży rezerwowej czy w umowie rezerwowej. Oczywiście to nie zmienia faktu, że powinni mieć umowy długoterminowe czy takie, jakich sobie życzą, natomiast są zabezpieczeni ekonomicznie i tego ryzyka nie ponoszą.

Ostatnia rzecz, jeżeli o chodzi o ceny energii. Te ceny energii są w całej Europie takie, że rozporządzenie rady z 6 października dotyczy… tutaj zacytuję, chodzi o unijne rozporządzenie: „Rozporządzenie Rady w sprawie interwencji w sytuacji nadzwyczajnej w celu rozwiązania problemu wysokich cen energii w Europie". A zatem to nie jest tylko kwestia polska, to nie jest kwestia lokalna ani kwestia takich czy innych rządów, tylko to jest kwestia ta, o której mówiłam na początku. Walczymy z nią i mitygujemy ją zarówno krajowo, jak i europejsko. Kilka dni przed i kilka dni po rozporządzeniu mieliśmy gotowe dwa projekty: przed – w sprawie zniesienia obligo, po – w sprawie wsparcia małych i średnich przedsiębiorstw, bo dopiero 6 października dano nam taką możliwość i błyskawicznie takie rozwiązanie znalazło się na ścieżce legislacyjnej.

Bardzo dziękuję panu dyrektorowi Izdebskiemu za to, że wskazał rozporządzenie bilansujące. To razem z innymi komplementarnymi działaniami wesprze rynek. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Szanowni państwo, mam jeszcze zapisane dwie osoby, ale…

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Panie przewodniczący, nadal nie mam odpowiedzi na moje pytania, a pan zamierza dopuszczać do pytań inne osoby.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Niech pan nie wprowadza bałaganu. Pan po prostu przeszkadza.

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Bo chcę konkretnych odpowiedzi?

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Szanowni państwo, pamiętam, jak wybuchła wojna i byliśmy pod ambasadą rosyjską. Wtedy panowie z Platformy krzyczeli, żeby natychmiast zaprzestać importu z Rosji, że presja ma sens. Na tamtej demonstracji bardziej atakowaliście rząd niż Rosję, a teraz jak przestaliśmy sprowadzać węgiel z Rosji, to nas atakujecie, że nie ma węgla. Wasza bezczelność jest po prostu w zenicie. Wiecie, że jest wojna, wiecie, że Polska ponosi konsekwencje, na świecie jest kryzys, a wy macie pretensje do rządu, że brakuje węgla. Dość już tej hipokryzji, naprawdę.

Poseł Robert Winnicki (Konfederacja):

Panie przewodniczący, przypominam, że jest kolejka do głosu.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Teraz pan poseł Winnicki, potem pani poseł Lenartowicz, na tym będziemy kończyć i poddam pod głosowanie wniosek pana posła Tchórzewskiego. Oczywiście będą jeszcze odpowiedzi. Następnie ogłoszę przerwę do godziny 16.30, bo będziemy czekać na poprawki Senatu.

Bardzo proszę, pan poseł Winnicki i pani poseł Lenartowicz.

Poseł Dariusz Wieczorek (Lewica):

Ja też się zgłaszałem.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Tak? Dobrze, jeszcze pan poseł Wieczorek.

Poseł Robert Winnicki (Konfederacja):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, po pierwsze, odpowiadając nieobecnemu już chyba posłowi z klubu rządzącego – prawda jest taka, że tak, Konfederacja przewidywała zaburzenia na kierunku rosyjskim, ponieważ wiemy, że wojna nie toczy się od 24 lutego, tylko od 2014 r. i tak, od lat apelowaliśmy, żeby skończyć z zależnością od rosyjskiego węgla.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

A teraz mówicie, że to był błąd, że przestaliśmy sprowadzać. Zdecydujcie się na coś.

Poseł Robert Winnicki (Konfederacja):

Panie przewodniczący, proszę nie robić koreferatów w trakcie wystąpień posłów, bo panu zdarza się to nagminnie, a jest to rażące naruszenie praktyki parlamentarnej i proszę, żeby pan tego zaprzestał.

Systemowo rzecz wygląda tak, że Prawo i Sprawiedliwość, a raczej PiS, bo ani prawo, ani sprawiedliwość, w 2013 i 2014 r. samo żądało zaprzestania sprowadzania węgla z Rosji i samo żądało, żeby zastopować likwidację kopalń. Po dojściu do władzy w 2015 r. proces likwidacji kopalń przyspieszył.

Teraz już krótko. Jeżeli chodzi o sytuację wzmiankowanej Kopalni Węgla Kamiennego Krupiński, to oczywiście doskonale zdajemy sobie sprawę, że tam inwestycje były wrzucone w koszty tylko po to, żeby pokazywać nierentowność tej kopalni, i po to, żeby pan Tobiszewski mógł się popisać przed Komisją Europejską jej zamknięciem, za co wy nagrodziliście go stanowiskiem w Parlamencie Europejskim, a powinien odpowiadać za to nie przed Parlamentem Europejskim, tylko przed prokuraturą za to, co zrobił z Kopalnią Węgla Kamiennego Krupiński i jej złożami.

Szanowni państwo, ja cały czas domagam się od przedstawicieli rządu odpowiedzi bardzo konkretnych i to odpowiedzi na piśmie, ponieważ jak widać, ustnie na posiedzeniu Komisji nie mogą tych odpowiedzi udzielić. Chodzi mi o precyzyjny, dzienny harmonogram tego, co się działo po 3 marca, od momentu, kiedy informacja minister Moskwy spłynęła do premiera Morawieckiego. Jakie były, z datami dziennymi, działania rządu zmierzające do zmiany sytuacji na rynku węgla? Ponawiam pytanie, czy i jakie działania zostały podjęte, żeby otwierać nowe ściany w kopalniach, dlatego że się zgadzam, iż to jest długi proces, trwający co najmniej kilkanaście miesięcy, ale prawda jest taka, że gdyby w momencie, kiedy państwo podejmowaliście zupełnie nieprzeliczoną, nieprzemyślaną i nieskalkulowaną decyzję o natychmiastowym wstrzymaniu importu węgla, podjęlibyście równolegle decyzję o uruchomieniu 10 ścian w kopalniach, o zatrzymaniu likwidacji kopalń, która cały czas jest w toku, to nie w tym sezonie grzewczym, ale w kolejnym, w przyszłym roku moglibyśmy już korzystać z tego węgla. Tutaj również pytam się o harmonogram i o to, czy takie działania zostały podjęte. Czy rząd wydał takie dyspozycje podległym sobie spółkom, podległym sobie przedsiębiorstwom? Jeśli nie od rządu, to oczekuję odpowiedzi od przedstawicieli tych spółek. Czy takie decyzje zostały wydane? Jeśli nie, to wszystko, co państwo opowiadacie o polskim węglu, o dyskusji na ten temat z Komisją Europejską, to są opowieści z mchu i paproci, bo wy żadnych konkretnych działań nie podjęliście.

Na użytek ludzi na Śląsku i w innych częściach Polski, gdzie wydobywa się węgiel, macie jakąś opowieść, która nie ma nic wspólnego z rzeczywistością, a prawda jest taka, że jedziecie do Brukseli, klękacie i podpisujecie wszystko, jak leci. Taka jest rzeczywistość tego rządu, więc nie mówcie tu o jakiejś obronie polskiego interesu narodowego, polskiego węgla i polskiego górnictwa. Dlatego proszę o szczegółowe dane na temat harmonogramu, jakie rząd podjął działania po 3 marca z wykazaniem dat, które konkretne ministerstwo. Po drugie, ile decyzji o otwieraniu nowych ścian w kopalniach zostało podjętych, ile zostało wdrożonych i ile likwidacji kopalń zostało wstrzymanych?

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję.

Pani poseł Lenartowicz.

Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

W odróżnieniu od moich przedmówców nie będę mówiła ani o rosyjskim węglu, ani o węglu zamorskim, natomiast chciałabym zapytać o polski węgiel wydobywany w polskich kopalniach, a w szczególności o tzw. sorty grube i średnie, czyli ten węgiel, który jest użytkowany głównie przez gospodarstwa domowe i o limity produkcji oraz sprzedaży tego węgla.

Do wczoraj kopalnie ROW, na które składają się Ruch Rydułtowy, Marcel, Chwałowice, Jankowice, miały ustanowione limity sprzedaży grubych sortów między 40 a 60 ton na dobę, podczas gdy produkowały i produkują od 800 do 1200 ton na dobę. Z tego tytułu te kopalnie mają po kilkanaście tysięcy ton zapasów i dlatego chcę zapytać, dlaczego tak się dzieje. Limity ustanawia PGG i na przykład w ubiegłym tygodniu kopalnia i ruchy otrzymały z PGG zarządzenie, podpisane bodaj przez wiceprezesa do spraw handlowych PGG Adama Gorszanowa, w którym ustala on, że na przykład odbiorcom indywidualnym mogą sprzedawać węgiel tylko w poniedziałki i tylko za gotówkę, po 2 tony, w tym 200 ton orzecha, 100 ton groszku. Co się dzieje z resztą?

Jak informują też górnicy, duże ilości tego węgla, na który czekają głównie polskie gospodarstwa domowe, leżą na zwałach, a częściowo jest on nawet domieszywany do miałów dla elektrowni i elektrociepłowni, bo kopalnia nie może go sprzedać. Mam pytanie: Z czego się to bierze?

Druga ciekawostka, która być może stanowi odpowiedź na to, dlaczego nie można się niczego dowiedzieć. Otóż w tym zarządzeniu, które zostało wydane z datą ubiegłotygodniową, z piątku 21 października, a trafiło na kopalnie wczoraj, w pkt 2 straszy się każdego, kto udzieli jakiejkolwiek informacji o tym, jakie są zasady sprzedaży węgla, w jakiej jest on cenie, w jakim trybie to się odbywa, jeżeli udzieli informacji o jakichkolwiek limitach i zapasach, że za to grozi mu dyscyplinarne zwolnienie z pracy. Chciałabym usłyszeć, czy prawdą jest, że takie zarządzenie, de facto utajniające to, czego przyczyny chcielibyśmy poznać, zostało skierowane do kopalń. To wygląda niemal na sabotaż. Mimo produkcji sortów, na które czekają ludzie, ich się nie sprzedaje. One są zwałowane, kopalnia na tym traci, bo nie może sprzedawać, więc wymyśla cokolwiek.

Jeszcze takie studium przypadku, które podkreśla dalsze kurioza. Mamy na przykład taką sytuację, że sprzedaż odbywa się przez sklep internetowy PGG i wczoraj pani Janinie udało się zamówić w tym PGG 2 tony węgla. Ponieważ zna ten węgiel, zafajkowała sobie, że chce węgiel z Kopalni Węgla Kamiennego Rydułtowy, ale dostaje informację z PGG, że owszem, węgiel będzie dostarczony, ale przez kwalifikowanego dostawcę z Żywca, a pani Janina będzie musiała zapłacić za transport. Bywa też, że wskazany jest dostawca na przykład z Kalisza, który na przykład węgiel z Marcela będzie wiózł najpierw do Kalisza, a potem z Kalisza, na przykład, do tej kobiety w Murckach. Jeśli to jest nieprawda, co opowiadają ludzie, to proszę oficjalnie i pod nazwiskiem to sprostować, żebyśmy mogli takiej odpowiedzi udzielić naszym wyborcom. Proszę powiedzieć, że to jest nieprawda, co ludzie nam mówią w biurach poselskich i kiedy do nas dzwonią, to, co mówią pod nazwiskiem, aczkolwiek nie do wiadomości, bo przecież jeśli to jest pracownik kopalni, to może zostać dyscyplinarnie zwolniony. Proszę to powiedzieć oficjalnie, pod nazwiskiem. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Wieczorek.

Poseł Dariusz Wieczorek (Lewica):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, pewnie kończy się runda pytań, a ja wykorzystując fakt, że jest pan prezes Wasiłek z PGE, chciałem się zapytać o rzecz następującą, żeby zrozumieć system ustalania cen na giełdzie. Pojawiła się cena ze spółki z waszej grupy, spółka Porąbka-Żar, elektrownia szczytowo-pompowa, która wystawiła 1 MWh za 4812 zł. Oczywiście pan prezes tej ceny nie ustala, ja to wiem, ale prosiłbym o informację, czy zarząd PGE wdrożył w tej sprawie kontrolę. Jak to się w ogóle mogło stać, że taka cena się pojawiła? Z czego mogło to wynikać? Kto jest za to odpowiedzialny?

W kontekście tych pytań, które zadawaliśmy, bardzo łatwo jest w tej sytuacji manipulować ceną na giełdzie i wypuszczać podmioty zależne w koncernach energetycznych, żeby za jakąś taką dziwną cenę wystawiały wolumen energii elektrycznej do sprzedaży. Prosiłbym więc o informacje, czy w tej sprawie wdrożyliście już działania kontrolne i kto za to odpowiada. Jeżeli nie, to proszę o wyjaśnienie na piśmie, jak to się stało, że taka cena pojawiła się na giełdzie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję.

Proszę o odpowiedzi na te ostatnie pytania. Który z panów zechce odpowiedzieć?

Wiceprezes zarządu Polskiej Grupy Górniczej SA Adam Gorszanów:

Odniosę się do wypowiedzi dotyczącej sprzedaży gotówkowej na kopalni. Oczywiście żadnego takiego zarządzenia nie podpisywałem. Chętnie bym je zobaczył, jeżeli pani poseł ma je w swojej dyspozycji. Limity gotówkowe funkcjonują na kopalniach PGG od lat, ponieważ Polska Grupa Górnicza sprzedaje węgiel różnymi kanałami dystrybucyjnymi dla gospodarstw domowych. Dzisiaj to jest głównie sklep PGG, gdzie sprzedaje się ok. 95% dziennej produkcji. Sprzedaż drobnicowa na kopalniach, która jest limitowana, raz w tygodniu, i zgodnie z regulaminem wszyscy wiedzą, w jakiej ilości raz w tygodniu ten węgiel jest dostępny… Oprócz tego są deputaty węglowe.

Jeżeli chodzi o limitowanie sprzedaży drobnicowej, to ten biznes jest opanowany przez drobnych handlarzy, którym nikt oczywiście nie zagląda do kieszeni, natomiast dzisiaj różnica między ceną, która my oferowaliśmy w sklepie czy na drobnicy, a zapotrzebowaniem rynkowym powodowała, że te osoby potrafiły zarobić 200% za sam fakt, że kupiły ten węgiel i dlatego to limitujemy, nie chcąc oczywiście odcinać ludności mieszkającej blisko kopalń od możliwości zakupu węgla. Przy każdej tego typu sprzedaży handlarz musi się wykazać poświadczeniem, że osoba, w której imieniu dokonuje zakupu, bo to nie może być zakup na handel, tylko dla konkretnej osoby, posiada piec węglowy. To jest procedura, która w spółce funkcjonuje od wielu lat, to znaczy, że na jeden dzień wyznacza się sprzedaż gotówkową. Dziennie ładujemy ok. 5 tysięcy samochodów w różnych tonażach i gdyby rzeczywiście w tych kolejkach stali „gotówkowicze” i ci, którzy kupują w sklepie czy na zlecenia, nie dałoby się niestety tym zarządzać.

Jeżeli chodzi o zapasy węgla na kopalniach, to chciałem zwrócić uwagę, że osoby kupujące węgiel w sklepie mają 30 dni na odbiór tego węgla. Stąd jest to węgiel dawno zapłacony i kupiony przez te osoby, sukcesywnie wydawany. Dziennie wydajemy 10–12 tys. ton węgla we wszystkich kopalniach Polskiej Grupy Górniczej. Czy to działa? Sprzedaliśmy już tą drogą przez sklep internetowy 1,3 mln ton bezpośrednio do gospodarstw domowych, z pominięciem pośredników, czyli tak naprawdę kupujący mieli możliwość nabyć węgiel w cenie producenta.

Jeszcze jedna sprawa związana z tą słynną panią Janiną, która musiała pojechać po węgiel do Żywca, a ona jest z Radlina i to jest Kopalnia Węgla Kamiennego Rydułtowy. Sytuacja w sklepie wygląda tak, że jeżeli osoba kupuje węgiel i wkłada go do koszyka, to później ma czas na zastanowienie się, w jaki sposób chce ten węgiel odebrać: czy chce go odebrać bezpośrednio na kopalni, czy chce go odebrać przez kwalifikowanego dostawcę węglowego, tj. rodzaj kurierów, którzy udostępniają jej ten węgiel na swoim składzie. Nie wiem, dlaczego ta pani akurat wybrała ten Żywiec. Wiem natomiast, że wtedy była taka sytuacja, że media to nagłośniły, ale ona mogła z tej transakcji po prostu zrezygnować i przy okazji kupić węgiel z odbiorem własnym na kopalni, co pewnie byłoby dla niej tańsze. Nie chciałbym, żeby na tej podstawie budować jakieś historie. Każdy kupujący w sklepie ma możliwość wyboru, czy kupuje bezpośrednio i odbiera węgiel bezpośrednio z kopalni, czy w składzie węglowym najbliższym jego miejsca zamieszkania, żeby mu oszczędzić niepotrzebnego jeżdżenia na kopalnię na Śląsk, a nam oszczędzić tego nawału samochodów, które do nas przyjeżdżają. Żeby zwiększyć dostępność węgla dla gospodarstw domowych, aktualnie obowiązuje limit 2 ton na jedną transakcję. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Szanowni państwo, przechodzimy do głosowania nad wnioskiem pana posła Tchórzewskiego…

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Panie przewodniczący, czekam na odpowiedź panów prezesów dotyczącą tego, ile rzeczywiście sprowadzili węgla, ile – zgodnie z decyzję premiera – podpisali umów na przywóz węgla.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Informacje na ten temat były już przekazywane.

Głos z sali:

To są tajne informacje.

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Jakie tajne? Decyzja premiera nie jest tajna.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Przechodzimy do głosowania.

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

To nie są tajne decyzje, że jedni mieli powyżej 3 mln ton, a drudzy powyżej 2 mln ton.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Proszę państwa, przystępujemy do głosowania. Kto jest za wnioskiem pana posła Tchórzewskiego? Przypominam, że to był wniosek, iż Komisja nie widzi potrzeby przeprowadzania w tej sprawie debaty na posiedzeniu Sejmu. Rozpoczynamy głosowanie. Kto jest z wnioskiem pana posła Tchórzewskiego? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Czy wszyscy oddali głos?

Proszę o podanie wyników głosowania. 11 było za, 9 było przeciw, a zatem Komisja postanowiła, że informacja jest na tyle wyczerpująca, że nie trzeba przeprowadzać debaty w tej sprawie na posiedzeniu Sejmu.

Szanowni państwo, ponieważ Senat zakończył procedowanie nad ustawą o ograniczeniu wysokości cen energii, ale sprawozdanie Senatu dotrze do nas prawdopodobnie dopiero ok. godziny 16.00, dlatego ogłaszam przerwę w posiedzeniu do godziny 16.30. W celu rozpatrzenia poprawek Senatu spotkamy się w tej samej sali.

Dziękuję panom prezesom za wyczerpujące informacje, dziękuję pani minister, panu ministrowi i wszystkim państwu za ciekawą, a czasami nawet bardzo ciekawą dyskusję. Dziękuję uprzejmie.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Wznawiam posiedzenie po przerwie. Szanowni państwo, przystępujemy do realizacji ostatniego punktu porządku dziennego – rozpatrzenie uchwały Senatu w sprawie ustawy o środkach nadzwyczajnych mających na celu ograniczenie wysokości cen energii elektrycznej oraz wsparcie niektórych odbiorców w 2023 r.

Ponownie witam panią minister na kontynuacji obrad Komisji.

Czy jest przedstawiciel Senatu? Nie ma.

Poproszę o opinię Biura Legislacyjnego, które poprawki możemy połączyć.

Legislator z Biura Legislacyjnego Konrad Nietrzebka:

Dzień dobry państwu, Konrad Nietrzebka, Biuro Legislacyjne.

Panie przewodniczący, biorąc pod uwagę to, co odnajdujemy w uchwale Senatu oraz obserwując obrady Senatu, wydaje nam się oczywiste utworzenie następujących bloków poprawek: nad poprawką nr 1 należałoby w naszej ocenie głosować łącznie z poprawką nr 48, nad poprawką nr 4 należałoby głosować łącznie z poprawką nr 46, nad poprawką nr 19 należałoby głosować łącznie z poprawką nr 34, nad poprawką nr 43 należy głosować łącznie z poprawką nr 45 oraz nad poprawką nr 51 należy głosować łącznie z poprawka nr 55. Prosimy oczywiście stronę rządową o ewentualne uwagi i stanowisko, czy przychyla się zaproponowanego trybu procedowania.

Szanowni państwo, dostrzegamy także możliwość połączenia poprawek o charakterze doprecyzowującym. Ta możliwość pojawi się przy okazji rozpatrywania poprawki nr 22, ponieważ w naszej ocenie możliwe jest głosowanie nad tą poprawką łącznie z głosowaniem nad poprawkami nr 26, 28–33, 39 i 50, ale to będziemy sygnalizować i ustosunkowywać się do tego na bieżąco, uwzględniając stanowisko strony rządowej.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Zapytam przedstawicieli strony rządowej, czy państwo przychylacie się do głosowań w takich blokach.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Anna Łukaszewska-Trzeciakowska:

Tak, jak najbardziej.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Przystępujemy do rozpatrzenia poprawek Senatu.

Poprawka nr 1 łącznie z poprawką nr 48. Jakie jest stanowisko rządu?

Podsekretarz stanu w MKiŚ Anna Łukaszewska-Trzeciakowska:

Negatywne.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Głosujemy. Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Czy wszyscy oddali głos?

Proszę o podanie wyników. Za było 8, przeciw było 16, nikt się nie wstrzymał. Stwierdzam, że poprawki zostały przez Komisję zaopiniowane negatywnie.

Poprawka nr 2. Jakie jest stanowisko rządu?

Podsekretarz stanu w MKiŚ Anna Łukaszewska-Trzeciakowska:

Negatywne.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Głosujemy. Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników. Za było 7, przeciw było 16, nikt się nie wstrzymał. Stwierdzam, że poprawka została przez Komisję zaopiniowana negatywnie.

Poprawka nr 3. Jakie jest stanowisko rządu?

Podsekretarz stanu w MKiŚ Anna Łukaszewska-Trzeciakowska:

Negatywne.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Głosujemy. Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników. Za było 8, przeciw było 16, nikt się nie wstrzymał. Stwierdzam, że poprawka została przez Komisję zaopiniowana negatywnie.

Poprawka nr 4 łącznie z poprawką nr 46. Jakie jest stanowisko rządu?

Podsekretarz stanu w MKiŚ Anna Łukaszewska-Trzeciakowska:

Pozytywne.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Głosujemy. Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników. Za było 23, nikt nie był przeciw, 1 osoba się wstrzymała. Stwierdzam, że poprawki uzyskały poparcie Komisji.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Anna Łukaszewska-Trzeciakowska:

Jeżeli można, panie przewodniczący, to chcielibyśmy w tym miejscu powiedzieć jedno słowo komentarza przy poprawce nr 4.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo proszę.

Dyrektor Departamentu Elektroenergetyki i Gazu MKiŚ Paweł Pikus:

Szanowni państwo, w art. 2 pkt 2 dodajemy kolejną literę, a ponieważ nie jest to odzwierciedlone w poprawkach, pojawi się konieczność odpowiedniego przeliterowania miejsc, w których następuje odwołanie do tych punktów. Podczas prac w Senacie senacki legisla-

tor zwrócił uwagę, że takie przeliterowanie będzie miało miejsce w Sejmie, więc w tym momencie sygnalizujemy konieczność dalszych przeliterowań.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dobrze.

Poprawka nr 5. Jakie jest stanowisko rządu?

Podsekretarz stanu w MKiŚ Anna Łukaszewska-Trzeciakowska:

Negatywne.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Proszę bardzo, głosujemy. Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników. Za było 8, przeciw było 18, nikt się nie wstrzymał. Stwierdzam, że poprawka została przez Komisję zaopiniowana negatywnie.

Poprawka nr 6. Stanowisko rządu.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Anna Łukaszewska-Trzeciakowska:

Negatywne.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Głosujemy. Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników. Za było 8, przeciw było 18, nikt się nie wstrzymał. Stwierdzam, że poprawka nie uzyskała poparcia Komisji.

Poprawka nr 7. Stanowisko rządu.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Anna Łukaszewska-Trzeciakowska:

Negatywne.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Głosujemy. Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników. Za było 8, przeciw było 18, nikt się nie wstrzymał. Stwierdzam, że poprawka została przez Komisję zaopiniowana negatywnie.

Poprawka nr 8. Stanowisko rządu.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Anna Łukaszewska-Trzeciakowska:

Negatywne.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Głosujemy. Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników. Za było 6, przeciw było 18, nikt się nie wstrzymał. Stwierdzam, że poprawka została przez Komisję zaopiniowana negatywnie.

Poprawka nr 9. Stanowisko rządu.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Anna Łukaszewska-Trzeciakowska:

Negatywne.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Głosujemy. Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników. Za było 8, przeciw było 18, nikt się nie wstrzymał. Stwierdzam, że poprawka nie uzyskała akceptacji Komisji.

Poprawka nr 10. Stanowisko rządu.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Anna Łukaszewska-Trzeciakowska:

Negatywne.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Głosujemy. Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników. Za było 7, przeciw było 18, nikt się nie wstrzymał. Stwierdzam, że poprawka nie uzyskała poparcia Komisji.

Poprawka nr 11. Stanowisko rządu.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Anna Łukaszewska-Trzeciakowska:

Negatywne.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):
Głosujemy. Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?
Proszę o podanie wyników. Za było 8, przeciw było 18, nikt się nie wstrzymał. Stwierdzam, że poprawka nie uzyskała akceptacji Komisji.
Poprawka nr 12. Stanowisko rządu.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Anna Łukaszewska-Trzeciakowska:
Negatywne.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):
Głosujemy. Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?
Proszę o podanie wyników. Za było 8, przeciw było 18, nikt się nie wstrzymał. Stwierdzam, że poprawka nie uzyskała akceptacji Komisji.
Poprawka nr 13. Stanowisko rządu.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Anna Łukaszewska-Trzeciakowska:
Negatywne.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):
Głosujemy. Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?
Proszę o podanie wyników. Za było 7, przeciw było 18, nikt się nie wstrzymał. Stwierdzam, że poprawka nr 13 nie uzyskała akceptacji Komisji.
Poprawka nr 14. Stanowisko rządu.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Anna Łukaszewska-Trzeciakowska:
Negatywne.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):
Głosujemy. Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?
Proszę o podanie wyników. Za było 8, przeciw było 18, nikt się nie wstrzymał. Stwierdzam, że poprawka nie uzyskała poparcia Komisji.
Poprawka nr 15. Stanowisko rządu.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Anna Łukaszewska-Trzeciakowska:
Negatywne.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):
Głosujemy. Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?
Proszę o podanie wyników. Za było 7, przeciw było 18, nikt się nie wstrzymał. Stwierdzam, że poprawka nie uzyskała akceptacji Komisji.
Poprawka nr 16. Stanowisko rządu.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Anna Łukaszewska-Trzeciakowska:
Negatywne.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):
Głosujemy. Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?
Proszę o podanie wyników. Za było 7, przeciw było 18, nikt się nie wstrzymał. Stwierdzam, że poprawka nie uzyskała poparcia Komisji.
Poprawka nr 17. Stanowisko rządu.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Anna Łukaszewska-Trzeciakowska:
Negatywne.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):
Głosujemy. Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?
Proszę o podanie wyników. Za było 7, przeciw było 18, nikt się nie wstrzymał. Stwierdzam, że poprawka nie uzyskała akceptacji Komisji.
Poprawka nr 18. Stanowisko rządu.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Anna Łukaszewska-Trzeciakowska:
Negatywne.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Głosujemy. Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników. Za było 8, przeciw było 18, nikt się nie wstrzymał. Stwierdzam, że poprawka nie uzyskała akceptacji Komisji.

Poprawka nr 19 razem z poprawką nr 34. Stanowisko rządu.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Anna Łukaszewska-Trzeciakowska:

Pozytywne.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Głosujemy. Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników. Za było 23, nikt nie był przeciw, 3 osoby się wstrzymały. Stwierdzam, że poprawki nr 19 i 34 uzyskały akceptację Komisji.

Poprawka nr 20. Stanowisko rządu.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Anna Łukaszewska-Trzeciakowska:

Negatywne.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Głosujemy. Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników. Za było 7, przeciw było 18, nikt się nie wstrzymał. Stwierdzam, że poprawka nr 20 nie uzyskała akceptacji Komisji.

Poprawka nr 21. Stanowisko rządu.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Anna Łukaszewska-Trzeciakowska:

Negatywne.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Głosujemy. Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników. Za było 8, przeciw było 18, nikt się nie wstrzymał. Stwierdzam, że poprawka nie uzyskała akceptacji Komisji.

Teraz poprawka nr 22. Proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Konrad Nietrzebka:

Dziękuję, panie przewodniczący. Przy okazji poprawki nr 22, która ma charakter doprecyzowujący, chcielibyśmy podpytać stronę rządową, bo w naszej ocenie można byłoby pokusić się o połączenie poprawek o podobnym charakterze, zgodnie z przyjętą praktyką, i tylko nie wiem, czy w ocenie strony rządowej byłoby właściwe, aby poprawkę nr 22 rozpatrzyć łącznie z poprawkami nr 26, 28–33, 39 i 50. W naszej ocenie te wszystkie poprawki mają charakter doprecyzowujący i w związku z tym…

Podsekretarz stanu w MKiŚ Anna Łukaszewska-Trzeciakowska:

Zgoda, panie mecenasie.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

W takim razie łącznie będziemy głosować nad poprawkami nr 22, 26, 28–33, 39 i 50. Jakie jest stanowisko rządu?

Podsekretarz stanu w MKiŚ Anna Łukaszewska-Trzeciakowska:

Pozytywne.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo proszę, głosujemy. Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników. Za było 23, nikt nie był przeciw, 3 osoby się wstrzymały. Stwierdzam, że poprawki uzyskały akceptację Komisji.

Teraz poprawka nr 23. Stanowisko rządu.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Anna Łukaszewska-Trzeciakowska:

Negatywne.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Głosujemy. Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników. Za było 8, przeciw było 18, nikt się nie wstrzymał. Stwierdzam, że poprawka nie uzyskała akceptacji Komisji.

Poprawka nr 24. Stanowisko rządu.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Anna Łukaszewska-Trzeciakowska:

Negatywne.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Głosujemy. Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników. Za było 8, przeciw było 18, nikt się nie wstrzymał. Stwierdzam, że poprawka nie uzyskała akceptacji Komisji.

Poprawka nr 25. Stanowisko rządu.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Anna Łukaszewska-Trzeciakowska:

Negatywne.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Głosujemy. Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników. Za było 8, przeciw było 18, nikt się nie wstrzymał. Stwierdzam, że poprawka nr 25 nie uzyskała akceptacji Komisji.

Nad poprawką nr 26 już głosowaliśmy, teraz więc poprawka nr 27. Jakie jest stanowisko rządu?

Podsekretarz stanu w MKiŚ Anna Łukaszewska-Trzeciakowska:

Negatywne.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Głosujemy. Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników. Za było 7, przeciw było 18, nikt się nie wstrzymał. Stwierdzam, że poprawka została negatywnie oceniona przez Komisję.

Poprawki nr 28, 29, 30, 31, 32 i 33 zostały już rozpatrzone. Nad poprawką nr 34 głosowaliśmy łącznie z poprawką nr 19, a zatem teraz poprawka nr 35. Stanowisko rządu.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Anna Łukaszewska-Trzeciakowska:

Negatywne.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Głosujemy. Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników. Za było 9, przeciw było 18, nikt się nie wstrzymał. Stwierdzam, że poprawka nie uzyskała akceptacji Komisji.

Poprawka nr 36. Stanowisko rządu.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Anna Łukaszewska-Trzeciakowska:

Negatywne.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Głosujemy. Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników. Za było 9, przeciw było 17, nikt się nie wstrzymał. Stwierdzam, że poprawka nie uzyskała poparcia Komisji.

Poprawka nr 37. Stanowisko rządu.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Anna Łukaszewska-Trzeciakowska:

Negatywne.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Głosujemy. Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników. Za było 9, przeciw było 17, nikt się nie wstrzymał. Stwierdzam, że poprawka nie uzyskała akceptacji Komisji.

Poprawka nr 38. Stanowisko rządu.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Anna Łukaszewska-Trzeciakowska:

Negatywne.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):
Głosujemy. Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?
Proszę o podanie wyników. Za było 9, przeciw było 18, nikt się nie wstrzymał. Stwierdzam, że poprawka nie uzyskała akceptacji Komisji.
Poprawkę nr 39 już rozpatrzyliśmy. Poprawka nr 40, jakie jest stanowisko rządu?

Podsekretarz stanu w MKiŚ Anna Łukaszewska-Trzeciakowska:
Negatywne.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):
Głosujemy. Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?
Proszę o podanie wyników. Za było 9, przeciw było 18, nikt się nie wstrzymał. Stwierdzam, że poprawka nr 40 nie uzyskała akceptacji Komisji.
Poprawka nr 41. Stanowisko rządu.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Anna Łukaszewska-Trzeciakowska:
Negatywne.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):
Głosujemy. Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?
Proszę o podanie wyników. Za było 9, przeciw było 18, nikt się nie wstrzymał. Stwierdzam, że poprawka nr 41 nie uzyskała akceptacji Komisji.
Poprawka nr 42. Stanowisko rządu.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Anna Łukaszewska-Trzeciakowska:
Negatywne.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):
Głosujemy. Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?
Proszę o podanie wyników. Za było 8, przeciw było 18, nikt się nie wstrzymał. Stwierdzam, że poprawka nr 42 nie uzyskała akceptacji Komisji.
Teraz poprawka nr 43, którą należy rozpatrzyć łącznie z poprawką nr 45. Proszę o stanowisko rządu.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Anna Łukaszewska-Trzeciakowska:
Negatywne.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):
Głosujemy. Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?
Proszę o podanie wyników. Za było 7, przeciw było 18, nikt się nie wstrzymał. Stwierdzam, że poprawki nr 43 i 45 nie uzyskały akceptacji Komisji.
Poprawka nr 44. Stanowisko rządu.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Anna Łukaszewska-Trzeciakowska:
Negatywne.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):
Głosujemy. Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?
Proszę o podanie wyników. Za było 9, przeciw było 18, nikt się nie wstrzymał. Stwierdzam, że poprawka nr 44 nie uzyskała akceptacji Komisji.
Poprawkę nr 45 już rozpatrzyliśmy, podobnie jak poprawkę nr 46. Poprawka nr 47. Jakie jest stanowisko rządu?

Podsekretarz stanu w MKiŚ Anna Łukaszewska-Trzeciakowska:
Pozytywne.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):
Głosujemy. Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?
Proszę o podanie wyników. Za było 24, przeciw była 1 osoba, wstrzymały się 2 osoby. Stwierdzam, że poprawka została zaakceptowana przez Komisję.
Poprawkę nr 48 już rozpatrzyliśmy. Poprawka nr 49, stanowisko rządu.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Anna Łukaszewska-Trzeciakowska:

Negatywne.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Głosujemy. Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników. Za było 9, przeciw było 18, nikt się nie wstrzymał. Stwierdzam, że poprawka nr 49 nie uzyskała akceptacji Komisji.

Poprawkę nr 50 rozpatrzyliśmy razem z poprawką nr 22. Poprawkę nr 51 należy rozpatrzyć łącznie z poprawką nr 55. Jakie jest stanowisk rządu?

Podsekretarz stanu w MKiŚ Anna Łukaszewska-Trzeciakowska:

Pozytywne.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Bardzo proszę, głosujemy. Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników. Za było 26, nikt nie był przeciw, 1 osoba się wstrzymała. Stwierdzam, że poprawki uzyskały akceptację Komisji.

Poprawka nr 52. Stanowisko rządu.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Anna Łukaszewska-Trzeciakowska:

Negatywne.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Widzę zgłoszenie. Co prawda podczas głosowania nad poprawkami Senatu nie ma dyskusji, ale jeżeli chce pan zadać jakieś krótkie pytanie, to bardzo proszę.

Radca prawny Polskiego Związku Działkowców Bartłomiej Piech:

Dziękuję, panie przewodniczący. Bartłomiej Piech, radca prawny Polskiego Związku Działkowców.

Wysoka Komisjo, chodzi mi o poprawkę nr 52, nad którą państwo będziecie w tej chwili głosować. Przepraszam, że zabieram głos, ale sprawa jest dosyć istotna, ponieważ w skali kraju dotyczy kilkuset tysięcy osób i dlatego prosiłbym, abyście państwo tę poprawkę rozważyli trochę głębiej.

Ta poprawka została wprowadzona dzięki postulatom zgłaszanym przez środowisko działkowców. Dotyczy nowelizacji ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących ochronie odbiorców energii elektrycznej w 2023 r., tj. ustawy z 7 października 2022 r. Istota poprawki sprowadza się do tego, że ma ona na celu usunięcie luki prawnej, która powoduje, że wbrew intencji ustawodawcy wyrażonej wprost w treści ustawy 95% działkowców w Polsce nie skorzysta z dobrodziejstwa pakietu 2000 kWh w zamrożonej cenie. Wynika to z faktu, iż ustawodawca założył, że działkowcy, tak jak inne osoby korzystające z energii elektrycznej, mają podpisaną umowę bezpośrednio z dostawcą energii, jak również mają przyłącza energetyczne, podczas gdy 95% spośród blisko miliona działkowców w Polsce nie ma indywidualnych umów, tylko korzysta z energii elektrycznej przez podliczniki. Efektem tego jest to, że statystycznie działkowcy zamiast 2000 kWh uzyskają przywilej mniej więcej 5 kWh w starej cenie. Rodzi to ryzyko masowego odłączania dostaw energii elektrycznej w ogrodach działkowych w 2023 r. z tego względu, że w warunkach ogrodów działkowych budżety do lata przyszłego roku były tworzone w oparciu o ceny energii z początku 2022 r.

Co więcej, poza kwestiami dostawy energii elektrycznej w ogrodach działkowych rodzi to również ryzyko braku dostępu do wody niezbędnej do nawadniania, ponieważ w ogrodach działkowych energia elektryczna służy też zasilaniu pomp głębinowych, z których działkowcy czerpią wodę.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo, rozumiemy intencje.

Jakie jest stanowisko rządu?

Podsekretarz stanu w MKiŚ Anna Łukaszewska-Trzeciakowska:

Negatywne.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Głosujemy. Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników. Za było 9, przeciw było 17, wstrzymała się 1 osoba. Stwierdzam, że poprawka nr 52 nie uzyskała akceptacji Komisji.

Poprawka nr 53. Stanowisko rządu.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Anna Łukaszewska-Trzeciakowska:

Pozytywne.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Głosujemy. Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników. Za było 26, nikt nie był przeciw, 1 osoba się wstrzymała. Stwierdzam, że poprawka nr 53 została zaakceptowana przez Komisję.

Poprawka nr 54. Stanowisko rządu.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Anna Łukaszewska-Trzeciakowska:

Pozytywne.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Głosujemy. Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników. Za było 27, nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał. Stwierdzam, że poprawki nr 54 została rozpatrzona pozytywnie.

Poprawkę nr 55 już rozpatrzyliśmy, teraz poprawka nr 56. Stanowisko rządu.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Anna Łukaszewska-Trzeciakowska:

Pozytywne.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Głosujemy. Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników. Za były 23 osoby, nikt nie był przeciw, 1 osoba się wstrzymała.

Zapytam jeszcze panią minister o poprawkę dotyczącą działkowców. Jaka to byłaby skala, gdybyśmy się przychylili do tej poprawki?

Podsekretarz stanu w MKiŚ Anna Łukaszewska-Trzeciakowska:

Zwracam uwagę szanownej Komisji, że całe ogrody działkowe, altany i cały ten zestaw wymieniony tutaj enumeratywnie jest objęty ochroną w ustawie, nad którą państwo procedują, za co dziękuję, i ma założoną maksymalną cenę powyżej tych 2000 kWh, tzn. 693 zł. To wsparcie versus liczba altan i zużycie energii jest naprawdę bardzo duże. Dziękuję.

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Pani minister chyba nie słyszała, co mówił przedstawiciel związku działkowców. On mówił coś całkiem innego, że nie wszyscy korzystają z indywidualnych…

Podsekretarz stanu w MKiŚ Anna Łukaszewska-Trzeciakowska:

Ale całe ogródki działkowe są enumeratywnie wymienione wśród tych, którzy są objęci taryfą G.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

No właśnie, czyli oni są już objęci niższą taryfą.

Jeszcze pan poseł Zubowski.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Pani minister, panie przewodniczący, proszę zwrócić uwagę na to, że faktycznie rozmowy dotyczące tej poprawki pojawiały się, ale to było wtedy, gdy jeszcze nie było mowy o tym, że ceny zostaną zamrożone. W tym momencie jest tak, jak mówi pani minister, to znaczy, że jest ustawiona górna granica ceny w wysokości ponad 690 zł i to jest wsparcie dla działkowców. Mam wrażenie, że kiedy pracowaliśmy nad tą poprawką na poziomie Sejmu, jeszcze o tych regulacjach nie było mowy. Miałbym w tej sprawie inne stanowisko, gdyby działkowcy nie byli już objęci jakąś formą ochrony.

Tutaj może być problem dotyczący tego, że są liczniki i podliczniki, że te 2000 kWh jest tylko do licznika, ale pamiętajmy, że nawet później jest to niższa stawka.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Anna Łukaszewska-Trzeciakowska:

Dokładnie tak, panie pośle.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Czyli ta poprawka nie jest wcale potrzebna, żeby korzystać z ulgi.

Szanowni państwo, na tym zakończyliśmy rozpatrywanie poprawek. Jest jeszcze kwestia wyboru sprawozdawcy. Do tej pory ja byłem sprawozdawcą tej ustawy. Jeżeli państwo to zaakceptujecie, to będę nadal sprawozdawcą przy sprawozdaniu z senackich poprawek. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Komisja upoważniła mnie do przedstawienia sprawozdania. Nie słyszę sprzeciwu. Dziękuję bardzo.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny, zamykam posiedzenie Komisji.